Protokół

z Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo- Wyborczej
Ligi Kobiet w Łodzi w dniu 8 marca 1958 r.

Konferencja otworzyła przewodnicząca tow. Prawdzicowa o godzinie 11-tej krótkim przemówieniem . Zagajenie było wezwaniem do owocnych obrad, nawiązywało do tradycji naszego ruchu kobiecego oraz ruchu kobiet międzynarodowego.

Na przewodniczącą Konferencji zaproponowano Ob. Tyrowicz Kazimierę. Sala przyjęcła tę kandydaturę oklaskami. Na sekretarza Konferencji powołano ob. Kopytowską Helenę.

Do Prezydium Konferencji powołano ob.Ob.

Sekretarza KW PZPR	Tow.	Muszynskiego
Przewodniczącego PWRN	Kol.	Szymanka
Sekretarza ZSL	Kol.	Sitka
Przewodniczącego SD	"	Olazaka
Przewodniczącą ZMLK	"	Strzałkowską z Piotrkowa
W-ce przew. ZW LK	"	Mikołajczyk Marię
Przew. ZMLK	"	Teodorczyk Zgierz
Członek PrezydiumZWLK	"	Warszycka Zofia
Czł. Zarządu LK	"	Borzykowska -m Piotrków
Czł. Prez.ZWLK	"	Loręcka Helena
Radna WRN	"	Latuszkiewicz Alfreda
Radna WRN	"	Rycerz Czesława
Sekretarz ZW LK	"	Błochowiak Maria
Nauczycielka Zdunska WOLa		Grzelak Maria
Instruktor Kółek Rol.		Godziszewska Jadwiga
Woj. Zarz. Spół.Pracy	"	Swięcicka Janina
Przew. Mij.Rady Nar.	"	Ignaczak Wiesława
Czł. Prezyd.ZW LK	"	Hołowacz Anna
Przew. Woj.Kom.Rew.	"	Zielinska Maria
Czł. Koła Gosp. Wiej.	"	Lewandowska Aniela
Czł. Zarz. LK Sieradz	"	Trybuchowska Stanisława

Następnie zaakceptowano następujący porządek obrad :

1. Otwarcie Konferencji
2. Powołanie Prezydium
3. Odznaczenia zasłużonych działaczek
4. Referat sprawozdawczy przew. ZWLK posłanki Prawdzicowej
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6. Wybory Komisji Mandatowej

Matki

Skrutacyjnej i wnioskowej

7. Dyskusja
8. Wybory do władz WZLK
9. Podjęcie Uchwały

W następnym punkcie porządku ob. Przewodniczący Woj. R.N. ob. Szymanek udekorował Krzyżami Zasługi działaczki Ligi Kobiet.
Do Prezydium Zjazdu wpłynęły depesze powitalne , które przewodnicząca odczytała.
W kolejnym punkcie Konferencji został wygłoszony referat sprawozdawczy przewodniczącej ZW LK posłanki Prawdzicowej.

Referat przyjęto burzliwymi oklaskami. Na salę wchodzą delegacje które w imieniu swoich organizacji witają konferencję i tak : w imieniu Okręgowej Rady Związków Zawodowych przemawia Kol. Kolasa Helen Przedstawicielki Koła Gospodyn Wiejskich z Łowicza witają Zjazd złożyły bukiet kwiatów ozdobiny symbolicznymi kłosami.
Do stołu prezydialnego kolejno podchodziły delegacje kobiet z zespołów spółdzielni i miast składające bukiety i prezenty przez siebie wykonane Spółdzielczosc " Zgoda " ze Zgierza tort, kobiety z Piotrkowa Wazony z kolorowego szkła, Rękawiczki, ubranka zespoły pracujących kobiet. Wszystkie życzyły zjazdowi owocnych obrad , solidarnosci z podejmowania decyzji.
Na sali panował podniosły nastrój i nie milkły okalski.
Powitalne przemówienie wygłosili sekretarz KW PZPR tow. Muszynski Przewodniczący S.D. Ob. Olczak i przewodniczący WRN ob. Szymanek Następnie przewodnicząca Komisji Rewizyjnej ob. Zielinska odczytała spr sprawozdanie Komisji Rewizyjnej/ w załączeniu / wnosząc o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
po przerwie:
Przewodnicząca wznawiając obrady odczytała depesze które jeszcze wpłynęły do Prezydium Konferencji.
I. przystąpiono do wyboru Komisji :

1. Mandatowej do której weszły kol. jako kandydatka prezy dium kol. Wronska jako kandydatka z sali kol. Sroka i kol. Smigielowa
2. Skrutacyjnej : kandydatka prezydium Kol . Jeżakowa kandydatka z sali kol. Obarska i Pianowska
3. Wnioskowej : kandydatka prezydium kol. Hołowaczowa i z sali kol. Rudnicka, Stańko, Kaczorowska , Szajnelowa
4. Komisja Matka: kandydatka prezydium kol. Loręcka i po jednej kandydace z każdej jednostki organizacyjnej
   1. Tomaszów m - kol. Elżanowska
   2. Skierniewice " Sieradzka
   3. Poddębice " Domak
   4. Pajęczno " Wojciechowska

5.	Kutno	Kol.	Dąbrowska
6.	Łowicz	"	Jarecka
7.	Brzeziny	"	Knop
8.	Bełchatów	" S	Szyminska
9.	Ozorków	"	Walewska
10.	Rawa Maz.	"	Kaczorek
11.	Sieradz	"	Ankelman
12.	Wielun	"	Ignaczak
13.	Łęczyca	"	Matusiak
14.	Łódz p .	"	Frejowa
15.	Zgierz	"	Jasiewicz
16.	Pabianice	"	Walter
17.	Piotrków p.	"	Mazor
18.	Zdunska Wola		Stelmasiak
19.	Piotrków m	"	Gaworczyk
20,	Radomsko	"	Mirowska
21.	Wieruszów	"	Mokracka
22.	Łask	"	Kędzia

Na tym zakonczono pierwszy dzien obrad"

Sekretarz Konferencji

Komisja Rewizyjna

1.	Złotnicka Helena	bezp.	Zakłady Odzież. Zgierz
2.	Jeżak Henryka	"	Woj. Wydz. Handlu
3.	Najderowa	S.D .	Zarząd Zieleni Miejskiej
4.	Siedlanowska Klara	bezp.	gosp. Domowa

Sąd Koleżenski

1.	Sieradzka Anna	ZSL	Skierniewice
2.	Teodorczyk Alferda	PZPR	Zgierz
3.	Kopytowska Helena	bezp.	
4.	Kołudzka Irena	S.D.	

Delegatki wojewódzkie

1. Prawdzic Jadwiga .....
2. Błochowiak Maria .....
3. Łoręcka Helena .....
4. Warszycka Zofia .....
5. Tyrowicz Kaźmiera .....
6. Ogilba Helena .....
7. Mikołajczyk Maria .....
8. Wrońska Helena .....
9. Jeżak Henryka .....
10. Iskrzyńska Urszula .....
11. Hołowaczowa Anna .....
12. Kopytowska Helena .....
13. Godziszewska Jadwiga .....
14. Mokrosińska Maria .....
15. Marciniak .....
16. Sulej Łucja .....
17. Swięcicka Janina .....
18. Zagrabska Maria .....
19. Fijałkowska .....
20. Dokowska .....
21. Milczarek Zofia .....
22. Zarębska Krystyna .....
23. Horodejczuk Helena .....
24. Pietrzko Matylda .....
25. Mojkowska Krystyna .....
26. Brzozowska .....
27. Wiśniewska Zofia .....
28. Pawlicka Władysława .....
29. Hempel Jadwiga .....
30. Skrzeńska Maria .....

Protokół z posiedzenia Komisji Matki

w składzie:

1. Loręcka Helena oraz przedstawicielki wszystkch Zarządów Powiatowych i Miejskich Ligi Kobiet stwierdza ci następuje.

Do Komisji Matki zostało zgłoszonych nakandydatki do Zarządu Wojewódzkiegi L.K. 47 osób. Po omówieniu kandydatur Komisja Matka proponuje następujący skład:

Mikołajczyk Maria
Błochowiak Maria
Godziszewwka Jadwiga
Hołowach Anna
Ogilba Helena
Iskrzyńska Urszula
Wrońska Helena
Sulej Łucja
Święcicka Janina
Dokowwka
Horodejczuk Helena
Pietrzko Matylda
Mojkowwka Krystyna
Wyrszycka Zofia
Kolasa Helena
Loręcka Helena
Borucka robotnica
Budzińska Eugenia
Kopytowwka gospodyni domowa
Duniak Irena
Olejniczak
Paszkiewicz Helena S-nia Pracy Bełchatów
Zrobek Maria Czł KGW pow. Brzeziny
Dąbrowwka Helena Instr. KP Kutno
Obarska Regina robotnica S-ni Tkackiej Łask
Więckowska Władysława Prez, Pow, Rady Łęczyca
Bużykowwka Bronisława Przew. KG. Płaskocin pow. Łowicz
Nowakowwka Sabina gosp. domowa Pajęczno
Fedorczuk Wanda przew. KG Byki Pow. Piotrków
Pilarczyk Zofia KG Pudłów pow. Poddębice
Tyndzik Barbara Kier. Bib. Pow. Radomsko
Małek Genowefa przew. KG Żelechlinek pow. Rawa
Łęcka Maria bibliotrkarka gminna pow. Sieradz
Sieradzka Anna

Sieradzka Anna pow. Kom. ZSL Skierniewice
Ignaczak Wiesława Przew. Miejt. Rady Wieluń
Sudomirska Katarzyna przew. KG Czastary Wieruszów
Lasecka Janina nauczycielka z Ozorkowa
,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,,Pabianice
Gulczyńska Helena prac PSS Piotrków m.
Laszczyk Maria pracż PSS,Tomaszów
Stelmasiak Weronika prac. Kina Tkacz Zduńska Wola
Kosiorowwka Janina rob. Laboratorium Zakł. Odzież Zgierz
Łopatko Maria sekr. Koła Gosp. w Modlicy

Komisja Rewizyjna
Jeżak Henryka Woj. Wydz. Handlu
Siedlanowwka Klara gosp. Domowa
Mokrosińska

Sąd Koleżeński
Teodorczyk Alfreda przew. L"K" Zgierz
Kopytowwka Helena gosp. domowa
Kołudzka Irena prac. Apteki Społ Piotrków

Komisja Matka stawia wniosek o przeprowadzenie wyborów jawnych na zgłoszoną listę.

W związku z tym że sw Statucie L.K. jest podane minimum składu Zarz. Woj. 35 osób,Komisja Matka powiększając ilość składu kandydatek na 4, kierowała się potrzebą reprezentowania wszystkich jednostek terenowych jak również wprowadzenia do składu już wyprubowanych działaczek społecznych, Komisja Matka stawia wniosek o zatwierdzenie ilościowego składu Prezydium Zarz.Woj.L.K. od 9 do 11 osób.

Lista zaproszonych gosci
na Konferencję Wojewódzką L.K.

1. Kamiński	P. C. K.	.....
2. Czajkowski	W.Z.G.S.	.....
3. Tomczak Henryk	KW PZPR	.....
4. Szczepanski	T.W.P.	.....
5. Przybylski	Kom. Fron.Jed. Nar,	.....
6. Miskiewicz M	KW PZPR	.....
7. Muszynski Jerzy	KW PZPR	.....
8. Fibakiewicz W	KW PZPR	.....
9. Goczek Henryk	KW PZPR	.....
10. Kaczmarek Henryk	KW PZPR	.....
11. Kalinowska J.	ZŁ LK	.....
12. Mackiewicz J	ZŁ LK	.....
13. Frejdlich	Woj. Wydz. Zdrowia	.....
14. Prozmowski	Woj. Stacja San.Epid.	.....
15. Krzywiec	" "	.....
16. Rabisiak	Woj. Zarząd TPPR	.....
17. Strzelecki	" "	.....
18. Gębicki	Prez.Woj. Rady Nar.	.....
19. Szymanek	" "	.....
20. Broniarczyk	" "	.....
21. Stachurski	Woj.Zw.Kółek i Org.Rol.	.....
22. Drzewicki	" "	.....
23. Mazuszek E	KW PZPR	.....
24. Fiołkowska	Woj. Wydz. Zdrowia	.....
25.	Liga Przyjaciół Żołnierza	.....
26.	Jednostka Wojskowa Woj.	.....
27. Zaton Jadwiga	Z.S.L	.....
28. Sitek Tadeusz	"	.....
29. Olczak Zygmund	S. D.	.....
30. Drzewicka	Exspres	.....
31. Mastalarczyk	Woj. Wydz. Gosp. Komun.	.....

Lista zaproszonych gosci na Konferenję

Wyborczą Ligi Kobiet

32.	Tatarkówna Michalina	KŁ PZPR	.....
33.	Wojskowska Regina	Głos Robotniczy	.....
34.	Mojkowska Krystyna	" "	.....
35.	Musiałowa Alicja	Zarząd Główny LK	.....
36.	Zawadecka	"	.....
37.	Michalski Feliks	Wydz. Oswiaty	.....
38.	Urbanski Bolesław	Wydz. Kultury	.....
39.	Jankowski	W.Z.S.P.	.....
40.	Kusowa Leokadia	Zw. Zaw.	.....
41.		Z.M.S	.....
42.		Z.M.W.	.....
43.	Mieczynski	W.Z.H	.....
44.	Kołodziejczyk Maria	WRN	.....
45.	Ostrowska Wanda	"	.....
46.	Koprowicz Maria	"	.....
47.			

Proponowany skład Zarządu Woj. L.K.

1.	Mikołajczyk Maria	P.Z.P.R.	Woj. Rada Narodowa
2.	Błochowiak Maria	" "	ZW LK
3.	Godziszewska Jadwiga	Z.S.L	Woj. Związek Kółek i Org.
4.	Hołowacz Anna	S.D.	Spółdzielczosc
5.	Ogilba Helena	bezpartyjna	Zespół Adwokacki
6.	Iskrzynska Urszula	"	Alohol
7.	Wronska Helena	P.Z.P.R.	Centrala Warzywna
8.	Mokrasinska Maria	S.D.	Prawnik
9.	Tyrowicz Kazimiera	P.Z.P.R.	P.G.R.
10.	Marciniak	bezpartyjna	W.Z.G.S.
11.	Sulej Łucja	P.Z.P.R.	Wydz. Oswiaty
12.	Swięcicka Janina	"	Woj. Z.S.P.
13.	Zagrabska Maria	P.Z.P.R.	"
14.	Fiołkowska	bezp.	Wydział Zdrowia
15.	Dokowska	P.Z.P.R.	Sąd dla nieletnich
16.	Milczarek	"	W.Z. Łęczyca
17.	Zarębska Krystyna	bezpar.	P.S.S.
18.	Horodejczuk Helena		Z.M.S.
19.	Pietrzko Matylda		Z.M.S.W.
20.	XXXXXXXXXXXXXXXXXX		XXXXXXXXX
20.	Mojkowska Krystyna	bezpartyjna	Głos Robotniczy
21.	Warszycka Zofia	P.Z.P.R.	KW PZPR
22.	Kolasa Helena	"	Zw. Zaw. Metal.
23.	Loręcka Helena	P.Z.P.R.	
24.	Brzozowska	Z.S.L.	Łowicz rolniczka
25.	Motorska	P.Z.P.R.	Sieradz Inst. Kółek Rolni
26.	Sliwinska Maria		Głogowiec Kutno PGR
27.	Jgnaczak Wiesława	P.Z.P.R.	Wielun przew. M.RnN.
28.	Lasecka	S.D.	Ozorków
29.	Wisniewska Zofia		Z.H.P.
30.			

S T E N O G R A M

drugiego dnia obrad IV Konferencji Sprawozdawczo Wyborczej Wojew.Zarządu Ligi Kobiet, odbytej w dn.9.III.58 roku,w Łodzi.

Zagaja Przewodnicząca kol.Turowicz, która informuje, że zgodnie z porządkiem dziennym w dniu dzisiejszym przewidziana jest dyskusja i wybory do władz Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet.

Przewodnicząca Komisji mandatowej

składa następujące sprawozdanie:" Komisja w składzie: Wrońska, Szmigiel, Sroka, po sprawdzeniu list obecności stwierdza co następuje: Wybranych delegatek na Wojewódzką Konferencję Ligi Kobiet było 280, obecnych na konferencji według list jest 256. Komisja Mandatowa stwierdza, że dzisiejsza Konferencja Ligi Kobiet jest prawomocna i uchwały podjęte na Konferencji będą prawomocne."

Przewodnicząca - prosi o zgłaszanie się do dyskusji.

Jako pierwsza otrzymuje głos

kol.Mirowska - Radomsko

która mówi:" Koleżanki! ja chciałam zgłosić pewne postulaty, które przedkładają robotnice z zakładów drzewnych na terenie Radomska. Między innymi wspomnę o tym, co koleżanka Poseł Prawdzicowa mówiła, o emeryturach dla kobiet powyżej 50 lat. Należy się to kobietom, ze względu na to, że kobiety są więcej zapracowane niż mężczyźni, gdyż mają po pracy zawodowej pracę w domu a przecież kobieta też potrzebuje odpoczynku, zresztę ile czasu zajmuje wychowanie dzieci,- te wszystkie momenty powodują, że kobiecie należy się odpoczynek wcześniejszy, gdyż są bardziej sprawowane, zmęczone, niż mężczyźni.

Poza tym robotnicy produkcyjni proszą o miesięczny urlop po przepracowanych 5-ciu latach oraz o jeden wolny dzień w miesiącu na urządzenie prania. Jeśli kobieta ma dużo dzieci a zarobki męża nie są wystarczające, zmuszona jest pracować zawodowo

skutkiem czego pranie musiałyby robić nocą a rano normalnie przyjść do pracy, dlatego jeden wolny dzień w miesiącu jest konieczny.

Dobrze byłoby, gdyby pralki i odkurzacze można było otrzymywać na raty, gdyż na jednorazowy zakup nie każda gospodyni może sobie pozwolić, natomiast gdyby te artykuły byłyna raty, każda mogłaby pralkę czy odkurzacz nabyć a zwłaszcza ułatwiłoby to życie kobietom, które oprócz pracy w domu, pracują zawodowo.

Problem alkocholizmu,- dużo się na ten temat debatuje, uważam, że konieczne jest przymusowe leczenie alkocholików i obóz pracy dla recydiwistów. Dużo się o tym mówi ale nie przystępuje się do realizacji, gdyż jeśli nie ma przymusu, rzadko który mężczyzna zgodzi się na leczenie a wiemy ile przykrości mają kobiety mające mężów alkocholików. Nie każdy mężczyzna reaguje na tłumaczenie, dla niepoprawnych wskazany byłby obóz pracy.

Mamy trudności w Radomsku z lokalem, - mamy przyrzeczony ale może to obiecanki cacanki a głupiemu radość. Jeśli mamy interwencje przyjmować, załatwiamy je w biegu i w biegu urzędujemy jak możemy powiedzieć, żeby do nas zaglądano tam czy gdzieindziej kiedy nie wiemy, gdzie będziemy urzędowali. Dlatego zwracam się z prośbą do Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet aby poparł naszą sprawę, abyśmy mogli jak najszybciej lokal otrzymać.

Mały udział kobiet w radach narodowych to problem w skali krajowej. Radomszczańskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, gdzie pracuje 600 kobiet wysunęły kandydatury, w końcu została kandydatka jedna, taka, która ma wodę w ustach, nic nie mówi, nigdy nie ma własnego zdania, sami mężczyźni ją wybrali. Z tego wynika, że my nie mamy prawa wybierania. Mówiłam o tym jako członek partii na zebraniach, cóż z tego, kobiet weszło mniej niż było przewidziane. Tych kilka kobiet przewidzianych miało miejsca poza mandatowe a nie mandatowe i wiadomym było z góry że odpadną. Po ci-

chu mówi się, lepiej żeby kobiety nie weszły, bo wiadomo że kobieta zawsze prawdę powie a jak będzie 10-ciu mężczyzn, to jednej kobiecie zawsze dadzą radę i mogą obrzydzić jej życie.

U nas z zarządu Powiatowego podano nazwiska i chcemy współpracować ale może za 3 lata dojdziemy do tego że to co mówimy będzie można realizować, żeby kobieta w przyszłości była współrządzącą, bo w tej chwili jesteśmy w roli kopciuszków.

Na terenie Radomska odczuwa się brak mieszkań jak i w całej Polsce, jeśli chodzi o zakłady drzewne /ludzie są w tak katastrofalnych warunkach, że Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet mając lokal oddał go kobiecie, której mieszkanie się zawaliło.

Jeśli jest przewidziana dalsza mechanizacja rolnictwa, dlaczego mamy się cofać wstecz? - problemy mogą być poruszane w kółkach rolniczych,- nie widzę potrzeby zakładania innego związku."

kol. Obarska - Łask

"Na wstępie chciałam nawiązać do słów kol.Prawdzicowej,- ja jestem hafciarką i chętnie bym uczyła kobiety. Prowadziłam kursy i chodziło na nie dużo,- żeby tylko miały chęć korzystać ja bezpłatnie chętnie pójdę 2 dni w tygodniu uczyć.

Znaczków myśmy nie dostali, jak wydawano legitymacje 10-cio lecia powiedziano że znaczki nie są potrzebne, kol.Łucińska prawdopodobnie miała ale nie rozprowadziła.

Jeśli chodzi o lokal,- nie ma. Mówią, że ludzie mieszkań nie mają, co jest ważniejsze.

Na podstawie obserwacji muszę stwierdzić, że niektóre koleżanki przyjechały nie po to aby z konferencji coś wynieść, ale po to żeby innym przeszkadzać /oklaski/,- to bardzo niełądnie. Wprawdzie mężczyźni ładnie mówią ale w gruncie rzeczy przy wyborach do rad narodowych słyszało się głosy:"co tam kobieta zrobi". Dawniej mówiono, że kobieta ma długie włosy a krótki rozum, teraz jest odwrotnie, kobieta ma włosy krótkie. Kobieta musi wszyst

ko zrobić w domu i pracuje zawodowo a mężczyzna przyjdzie z pracy i mówi że jest zmęczony,- kobieta nigdy nie może być zmęczona Kobiety powinny być czynne w różnych komisjach m.innymi w komisji sanitarnej, gdzie mogą dużo zrobić.

Mówią, że na wsi nie ma kto pracować,- przeanalizujcie ludzi w miastach,- ludzie którzy mają ziemię nie powinni pracować w miastach. Znam wypadek gdzie ojciec ma czworo drobnych dzieci, które nie mogą jeszcze pracować a dwie starsze córki poszły do pracy w Pabianicach, bo nie chcą pracować w ziemi.

Prosiłabym aby nam lokal w Łasku dali aby było gdzie świetlicę urządzić, gdzie możnaby było wystawy zorganizować.

Były u nas kobiety aktywne jak były posady, gdy posady się skończyły przestały być aktywne. W rozmowie z jedną którą spotkałam powiedziała mi, że musi pracować na chleb dla dzieci. Mnie też jest trudno, nie mam nogi ale pracuję, nikt mnie do tej pracy nie pcha, sama do niej idę chętnie." /oklaski/

kol.Michnowska - Piotrków

"My skarżymy się na to, że i w wyborach niezbyt wiele kobiet przeszło i że bardzo często mężczyźni nas odsuwają na plan dalale
szy, jak słyszałam ze sprawozdania kol.Prawdzicowej czy to kursy gdzieś organizowane czy to zespoły, tylko przez niezgodę, przez brak wzajemnej współpracy i poparcia rozsypały się. Musimy pamiętać, że jesteśmy potęgą, że nas jest wiele i jeśli wzajemnie będziemy się kochać, będziemy wzajemnie się popierać to i mężczyźni będą się z nami liczyć./burzliwe oklaski/ Bo my musimy pamiętać o tym, że głową jest mężczyzna ale my jesteśmy szyją a szyja tak kręci głową, że głowa musi odpowiednio pracować a jeśli nas jest tyle i te głowy będą do nas należały, to będziemy taką potęgą, że potrafimy bardzo wiele zrobić. Naturalnie trzeba wzajemnej miłości i solidarności, żeby wszyscy szli za jedną a jedna za wszystkimi, wtedy będziemy mogły uczynić

bardzo wiele, a u nas w kraju jest bardzo wiele do zrobienia przede wszystkim musimy prosić zarządy aby jak najmocniej podkreślały i wpajały umiłowanie ojczyzny, takie umiłowanie, żebyśmy wszystkie były zdolne dla ojczyzny poświęcić wszystko, bo my jesteśmy jej dziećmi, które powinny pracować jak najbardziej uczciwie dla swojej matki./oklaski/

Wiele mogłybyśmy dokonać lecz brak nam wytrwałości. Sloganami, ogniem, zapałem, zrywami, potrafimy nieraz zrobić coś ale gdyby była wytrwałość z którą byśmy szli przez życie, to w naszej ojczyźnie, w domach w rodzinach byłoby zupełnie inaczej. Następnie musimy pamiętać aby nas cechowała daleko posunięta uczciwość a tej uczciwości nam brak. Nie mówię o takiej uczciwości żeby ktoś komuś coś wziął ale o takiej uczciwości jak sumienne wykonywanie pracy, punktualne przychodzenie do pracy, uczciwe wykonywanie obowiązków domowych, uczciwe wychowywanie dzieci. Często dziecko zwraca się do matki aby dała pieniądze na przejazd tramwajem, to matka odpowiada:" tamten nigdy nie bierze na tramwaj i jeździ". Słyszałam, gdy chodziło o opłatę za wyżywienie dziecka, że na pytanie ile matka zarabia powiedziano że 400,- zł. a ja wiem że zarabia 1.300,- zł. W ten sposób od początku uczy się dziecko kłamać i być nie uczciwym. Dlatego uczciwość winna nas cechować wszędzie a zwłaszcza w organizacji.

Z jakim smutkiem dowiadujemy się, że my członkinie Ligi Kobiet płacąc tak małe składki roczne nie zapłaciłyśmy wszystkiego i są takie zaległości i na to wielki nacisk winien kłaść Zarząd Główny i Zarząd Wojewódzki i prosimy o mocne podkreślanie tego.

Dalej, jak najszerzej winna być propagowana oszczędność taka na codzień, ziarnko do ziarnka. W Rosji mówiło się:" ze świata po nitce, dla gołego będzie koszula", - my winniśmy tak zbierać te nitki aby samemu skorzystać i żeby inni skorzystać

mogli, tak samo starać się w zakładach pracy zbierać każdy kawałek, bo wiemy że ojczyźnie wszystko się przyda i może być wykorzystany a wtedy i nasz dobrobyt i możliwości podniosą się bardzo bo z pustego nikt nie naleje. Mówimy, że w kraju jest ciężko i z przekąsem mówimy, że stopa życiowa się podnosi a mogłaby się podnieść, gdybyśmy umieli oszdzędnie wszystko wykorzystać.

Następnie mówione było tutaj, że ze wsi przychodzą ludzie do pracy w fabrykach,- rzeczywiście bardzo często to się zdarza bo przecież w domu trzeba pracować uczciwiej a jak się przyjdzie do fabryki można bumelować, bo jest przysłowie:" czy się stoi, czy się leży i tak tysiąc się należy" i po ten tysiąc się przychodzi./oklaski/ Ale z drugiej strony może byłoby inaczej, gdyby ci wszyscy którzy pracują na roli mieli większe uświadomienie i lepsze przygotowanie do pracy na tej roli. My jeszcze nie umiemy pracować, nie umiemy tak pracować aby jak największe wyciągać z ziemi korzyści. Gdyby korzyści były oczywiste, że nie opłaciłoby się iść do fabryki, to naturalnie może staraliby się pozostać na roli, ale nam brak np.kursów pszczelarskich, któreby dały dużo. Nieraz są działki przyzagrodowe, gdzie możnaby mieć parę uli, któreby podniosły rentowność gospodarstwa. Jedwabnictwo - znów rentowność gospodarstw podniosłaby się bardzo i nie warto byłoby chodzić do miasta do pracy. Na to trzebaby zaprowadzić morwę, która mogłaby stanowić ogrodzenie ogródka. To samo z hodowlą drobiu czy trzody chlewnej,- w gospodarstwie małym trzymamy nieraz w rozdrobnieniu kury, świnie, kaczki i nie nadążamy z pracą, męczymy się bardzo a gdybyśmy potrafili prowadzić np. tylko hodowlę drobiu, naturalnie mając z tej hodowli dochody te inne rzeczy byśmy sobie dokupili bo hodowla dałaby to że moglibyśmy dokupić. Gdzieindziej nastawić się tylko na hodowlę trzody chlewnej. Ponieważ

będziemy teraz wybierać zarząd, prosimy aby jak najszerzej postarał się zorganizować najrozmaitsze kursy rolnicze. W miastach natomiast przydałyby się kursy gospodarcze, bo mówimy że wydajemy dużo na żywienie a odżywiamy się źle. Gdyby były kursy racjonalnego odżywiania podniosłoby to zdrowotność i budżet mógłby sprostać temu zadaniu. Również przydałyby się kursy oświaty sanitarnej - jak walczyć z chorobami zakaźnymi, prosimy aby były prowadzone jak najczęściej. Nie mówię o jak najszerszym wprowadzeniu urządzeń ułatwiających pracę, bo mówiły o tym poprzedniczki i wiemy że jest to na najlepszej drodze."/oklaski/

kol.Ciesielska - Tomaszów Maz.

"Ja chciałam poruszyć kilka spraw. My reprezentujemy kluczowy przemysł - włókien sztucznych i częściowo wełny. Ja chciałam powiedzieć parę słów na temat Ligi Kobiet,- zebrało się nas wiele i każda się chyba orientuje ile kosztuje tego rodzaju konferencja bo i wyżywienie i hotele,- trzeba się zastanowić czy te wydatkowane pieniądze się opłacą, bo jeśli przyjechało tu 300 koleżanek i nie mamy nic z konferencji wynieść, to te wydatkowane tysiące się nie opłacą.

Poseł Prawdzicowa powiedziała, że kobiety spodziewały się po Związkach Zawodowych pewnych korzyści i nie otrzymały ich. W naszych Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych praca zazębia się, bo jesteśmy członkami Ligi Kobiet, związków zawodowych i rady robotniczej,- to jedna parafia. Kobiety naogół przyzwyczajone są do tego, że jak zapisują się do organizacji to pytają, co organizacja daje. Wypływa to z tego, że członkowie na każde zawołanie otrzymywali pomoc i uważali że to im się słusznie należy. W fabrykach jest wieczne udzielanie zapomóg bezzwrotnych i pożyczek. Kobiety na oddziale jak dostaną pieniądze w sklepie nakupią cukierników, herbatników a za tydzień przychodzą po bez-

zwrotną zapomogę bo mają czwórkę dzieci. Dlatego zachodzi pytanie, czy nie należałoby walczyć o gospodarność. Jeśli weźmiemy dla przykładu dwie kobiety zarabiające po tysiąc złotych, mające czworo dzieci to widzimy, że jedna daje sobie radę, dzieci są czysto ubrane a u drugiej wiecznie brudne obdarte, obsmarkane i stale krzyczy daj i daj. Wśród nas są przecież dobre gospodynie, możeby Liga Kobiet zorganizowała takie spotkania z kobietami gospodarnymi, któreby powiedziały na co wydają i jak pieniądze, żeby kobiety niegospodarne nauczyły się rządzić. Mówię o tym dlatego, że sama nie umiem się rządzić a inne kobiety z najmniejszego grosza potrafią coś zrobić. Czy nie byłoby wskazane zorganizować takie spotkania i stworzyć zespoły dobrego rządzenia się w domu? Wiemy, że o podwyżkach nie ma mowy, o zarobkach dodatkowych także nie bo nie ma gdzie, dlatego byłoby wskazane mówić o tym co zrobić z budżetem aby był większy. Przychodzą często kobiety, mające dzieci 14-to, 15-to letnie żeby przyjąć je do pracy bo trudno im żyć, mają za mało pieniędzy w domu na utrzymanie. Organizacja Ligi Kobiet powinna zadbać o to aby zacząć od drobiazgów, bo my przyjeżdżamy na konferencje, wybieramy zarząd a dni płyną. Wiemy, że życie składa się ze śniadania, kolacji z dziurawych butów a nie z wielkich słów.

Jaką organizacja Ligi Kobiet będzie miała podstawę prawną? Weźmy nasz oddział, gdzie są najmniejsze zarobki, gdzie wiecznie są awantury,- mamy na oddziale 17 kobiet opuszczonych przez mężów, którzy często znajdują się na zachodzie po paru miesiącach, mimo że nie wymeldowali się z dotychczasowego miejsca zamieszkania. Kobieta albo składa podanie o alimenty albo nie, gdy boi się męża. Mamy kobietę od której odszedł mąż, któremu urwało rękę w kopalni. Dostaje 1.100,- zł. renty, mieszka u matki w Łodzi podobno nie można potrącać alimentów inwalidzie a zostawił troje dzieci. Sprawę zgłosiła kobieta do adwokata, który na koszty za-

żądał 560,- zł. żeby sprawę prowadzić a skąd ona tyle weźmie, kiedy tyle nie zarobił. - Mówimy o ochronie kobiety a faktycznie nie ma żadnej ochrony. Trzeba się zastanowić do czego dążymy ? U nas w zakładzie znajduje się parę kobiet, które są wzięte pod kuratelę, ze względu na pijaństwo i łajdactwo a dzieci bierze się do domu dziecka,- może to jest okropne ale trzebaby moim zdaniem wziąć je do obozu. Kiedyś Polka słynęła z dobrych matek, które wychowywały po 12 dzieci a dzisiaj nie mogą wychować jednego. Dzisiaj począwszy od Rady Państwa wszyscy muszą pomagać w chowaniu dzieci, kobieta urodziła a naród niech już sobie chowa. To jest stanowisko niesłuszne i winniśmy z tym skończyć albo dojdziemy nie wiadomo do czego.

Jestem panną i nie mam dzieci, mam sąsiadkę, która ma męża i 3-ch chłopców, nie robią nic bo zdaniem ich przyniesienie wody czy narąbanie drzewa to robota nie dla chłopców, w rezultacie wszystko robi matka bo dziewczynki są za małe. Słyszałam, że mają wprowadzić w szkołach gotowanie i cerowanie tak dla dziewcząt jak i dla chłopców,- to jest słuszne. Dzisiaj jesteśmy w takich warunkach że więcej ciężarów spada na kobietę dlatego mężczyzna powinien umieć wiele rzeczy. Dużo zależy od matki w tym wypadku - często chłopak nie umie nic zrobić i jak się żeni, przyzwyczajony jest do tego żeby kobieta koło niego chodziła a on trzyma ręce w kieszeniach. Są i inne wypadki,- znam mężczyznę, który potrafi wszystko zrobić i chwali się, że matka tego go nauczyła. Byłam długi czas w wojsku, spotkałam się z rekrutem który był pośmiewiskiem całej kompanii,- chłopak nie umiał sobie skarpet zacerować i spodni wyprasować.

Jeśli chodzi o alkocholików, czy będziemy wreszcie zamykać ich do obozów czy nie? /oklaski/ Przychodzi do mnie kobieta i mówi:" zrób coś bo nie wytrzymam z takim nie takim", zwróciliśmy się do Milicji,- coprawda Milicja mówi że to sprawa prywatna,

ale sąsiadki potwierdziły że pije, że awanturuje się, że bije. Sąd żąda dowodów namacalnych,- nie wiem co przez to rozumie, sąsiadki nie chcą wreszcie zeznawać bo jak zamkną chłopa to kobieta mówi" odczep się od mego chłopa, zamykacie ojca od dzieci" Za jakiś czas znów przychodzi i mówi zrób coś bo nie wytrzymam,- ostatnio powiedziałam:" odczep się teraz ty odemnie", na to mówi:" co ta Liga Kobiet robi? Obawiam się, że jak ustawa o zamykaniu alkocholików do obozów wyjdzie, to kobiety same pozamykają mężów w komórkach i nie dadzą ich wziąć.

Coprawda słyszyły w prasie i radiu, że wszędzie jest chuligaństwo i w Ameryce i w Szwecji, ale czy to dowód że musi u nas być też? Nie powinniśmy czekać aż żona zgłosi ale jak zgłosi sąsiadka to potym kobiety się pokłócą i tak się kołuje. Liga Kobiet była taka, była inna, jeszcze się zbierzemy na 15-tu konferencjach ale nie wiadomo co z tego będzie.

Jeśli chodzi o pracę, mówi się równouprawnienie albo "Irena do domu". Pytałam na oddziale czy gdyby chłop zarobił poszłaby zająć się gospodarstwem domowym, dużo mówi że odrazu. Kobieta winna robić to co jej się podoba, jeśli chce pracować w danym zawodzie a ma wykształcenie, winna pracować a jeśli nie chce to nie a nie żeby kobieta była zmuszona do pracy ze względów materialnych.

Nie ma podstaw prawnych aby kuratela była nad pijakami,- mężczyźni rachmistrze są za tym aby mężczyznom nie odbierać zarobków, radca prawny twierdzi, że nie ma takiego prawa. Przepijają więc swój zarobek, idą na utrzymanie żony i na dodatek ją biją, Jeśli weźmie się go pod kuratelę zmieni pracę i niech kobieta go szuka. U nas w Tomaszowie jest ostro i przysądzają po 500,- zł. na alimenty, ale trudno je ściągnąć bo chłop nie pracuje i niech kobieta chowa sobie dzieci a on jest niewypłacalny. Czy nie można go zmusić aby był wypłacalny? Przecież pracy w Pol

sce jest dosyć a jeśli ma się dzieci, ma się obowiązki, bo nawet pies chowa swoje dzieci dopóki nie podrosną.

Chciałam powiedzieć o samych kobietach,- są takie, które wiedząc że mężczyzna jest żonaty i ma dzieci a jednak uwodzą ich. /oklaski/ Są wśród nas kobiety, które mężczyzn dobrze znają i wiedzą, że mężczyzna nójdzie za kobietą. Dlaczego one pozostają bezkarne? Czytałam artykuł w którym pisano że o męża trzeba walczyć,- jeśli kobieta ma sześcioro dzieci, pracuje w fabryce, jak ma walczyć o męża gdy jest wiecznie zagoniona, zaniedbana, gdy do niego zabierze się panna elegancka, dobrze sytuowana? - Na to kary nie ma. Prowadziłam na ten temat dyskusję to powiedziano mi, że kobiet jest więcej, inne też mężczyzn potrzebują./oklaski/ Mogę się zgodzić z tym, bo człowiek nie jest zacofany, ale niech nie dążą do rozwodu, niech nie rozbijają rodzin, niech ten chłop dba o dom i dzieci. /oklaski/ Coprawda można taką kobietę wziąć za łeb i parę kłaków wyrwać ale wtrąci się Milicja a chłop odejdzie potym i będzie musiała zwracać się o zapomogi i pożyczki.

My, jako Liga Kobiet winniśmy stawiać te sprawy. Weźmy przemysł,- naprawdę serce boli zwłaszcza ludzi którzy walczyli na froncie przeciw niemcom, jak się pomyśli że kupujemy buksiaki pó 280,- zł. za granicą. Głupich ludzi jest u nas sporo ale i mądrych nie brakuje, tylko nie możemy jakoś tej gospodarki do kupy zebrać. Dostajemy pralki o tym się mówi ale jak podzielić 3 pralki na 8 tys.ludzi?

Jeśli chodzi o b.h.p. warunki są u nas ciężkie, kobiety raz na rok dostają fartuch. Złożyliśmy modele jakich fartuchów nam potrzeba,- widzimy że sprzątaczki w Komitecie chodzą w takich fartuchach a u nas nie ma ich wcale. Mamy kobiety tęgie i szczupłe w zakładach a wszystkie fartuchy dostajemy do pięt z rękawami dla wielkoludów. Prosimy o normalne rozmiary, piszemy

i piszemy, niestety nie można dojść do ładu a przecież w tych instytucjach siedzą kobiety i powinny orientować się,- niestety do fabryki rzadko kto zagląda./oklaski/ Jak się przyjdzie do fabryki, zwołuje się naradę i powiada że benzyny za dużo zużywacie a przyjeżdża się samochodem z Warszawy i na tym koniec.

Jak się przyglądamy sytuacji kobiet widzimy, że jest bardzo ciężka, bo jest dom, praca zawodowa i szereg innych bolączek. Nic nie poradzimy, dopóki do tego nie weźmie się organizacja a organizacja nie weźmie się za to dopóki nie będzie silna a nie będzie silny, jeśli zapomnimy o tym co mówiłyśmy. Jeśli Liga Kobiet nie zdobędzie podstaw prawnych to nie pomogą znaczki.Kto się liczy z Ligą Kobiet, mecenas, przewodniczący rady narodowej, kto się liczy? Jeśli chodzi o kobiety radne postawiono na miejsca poza mandatowe i wiadomo było że nie przejdą.

Jeszcze jedna rzecz, należy się zastanowić czy wszelkie wtrącanie się do picia mężów ma być sprawą osobistą, bo jeśli to będą sprawy osobiste, to sytuacji nie poprawimy i bytu. Jeśli będziemy mieli prawo tylko do dawania zapomóg i bezpłatnego dawania węgla to z tej sytuacji nie wybrniemy i będzie zawsze w kółko to samo"./oklaski/

kol. Duda - Wieluń

"Drogie koleżanki delegatki! Dzisiajsza nasza konferencja sprawozdawczo-wyborcza obrazuje nam działalność Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet za okres 4-ch lat i naszych zarządów powiatowych. Niewątpliwie mieliśmy w tym okresie duże osiągnięcia, ale jednocześnie również dużo popełnialiśmy błędów. Ja chciałam zatrzymać się na dwóch zagadnieniach: to znaczy na zagadnieniu rad narodowych co mnie najwięcej boli i na zagadnieniu równouprawnienia, które się z tym zagadnieniem wiąże. Miałam właściwie nie zabierać głosu ale nerwy na to nie pozwalają na to aby nie powiedzieć raz prawdy w oczy.

Nasza koleżanka przewodnicząca, Poseł Prawdzicowa w referacie powiedziała co z przykrością stwierdza, że mieliśmy w Sejmie 74 posłanki a teraz mamy ich 19,- chciałam się zastanowić czyja to była wina? Mnie się wydaje, że nie była to wina zarządów powiatowych ale zarządu Głównego i zarządów wojewódzkich Ligi Kobiet./oklaski/ Weźmy samo przygotowanie do wyborów do sejmu i rad narodowych,- ja byłam w komisji porozumiewawczej. Kiedy poszłam na posiedzenie komisji porozumiewawczej to poprostu włosy mi dęba stanęły bo była tylko jedna koleżanka a komisja twierdziła że to wystarczy, że więcej jak jedna kobieta nie jest potrzebna. Jeśli chodzi o wybory do rad narodowych, każda kobieta na wsi i w mieście występowała aby było jak najwięcej kobiet i przedstawialiśmy kandydatki, nie można było jednak przekonać towarzyszy i kolegów, którzy twierdzili że kobiet jest dosyć. Ta sprawa była omawiana na komisjach, tam trzeba było walczyć a my nie mogłyśmy sobie poradzić bo był taki procent wyznaczony członków PZPR taki członków ZSL ale o kobietach nie pomyślano. /oklaski/ Z wielkim trudem wprowadziliśmy do rady narodowej 5 kobiet bo więcej nie byłyśmy zdolne wprowadzić do rady powiatowej. Dużą walkę prowadziłyśmy na terenie miejskiej rady gdzie miałyśmy dobrą koleżankę i udało się ją utrzymać. I tam weszło więcej kobiet ale samo przygotowanie dużo trudu kosztowało.Kobieta która pracowała 4 lata została, bo powiedziałyśmy że nie damy aby odeszła z rady narodowej.

Weźmy samo równouprawnienie kobiet,- szkoda, że nie ma tu tow.Szymanka który powiedział że kobieta na wsi ma inne wymagani niż kobieta w mieście,- nie wiem co pod tym rozumiał ale nie mogę się z tym zgodzić koleżanki,/oklaski/ bo kobieta na wsi także potrzebuje tych wszystkich zdobyczy które mamy w mieście i jej spracowane ręce tak samo chciałyby wypocząć, jej oczy tak

samo chciałyby zobaczyć kulturę - teatr i to wszystko co jest w mieście./oklaski/ Nic dziwnego koleżanki, że musimy walczyć gdy tak widzą sprawy sojuszu robotniczo-chłopskiego i że to równouprawnienie jest trudne do osiągnięcia. Byłam z sekretarzem komitetu powiatowego PZPR Matusiakiem na spotkaniu w Wieluniu,- tam kobiety wysunęły jedno zagadnienie, które trudne jest do załatwienia mimo przyrzeczenia,- otóż powróciła kobieta ze studiów w Związku Radzieckim - lekarz ginekolog, którą przydzielono do Wielunia, tam lekarze nie dopuścili jej do praktyki i postawili na dział dziecięcy, czy ona nie zrobi dzieciom krzywdy nie znając tej dziedziny lekarskiej zamiast przynosić korzyści kobietom? Ginekolog - ten zawód przynosi pieniądze, proszę prezydium i tow.Prawdzicową o pomoc, bo nie możemy tej sprawy załatwić ostatecznie.

Na podstawie obserwacji wysuwa się jeden wniosek,- niechże nareszcie wszyscy towarzysze na stanowiskach przestaną mówić i nie cytują równouprawnienia, jeśli go sami w życiu nigdy nie realizują."/oklaski/

kol.Lach Maria - Skierniewice

"Drogie koleżanki! Ja wybierając się z domu na naszą konferencję przyjechałam z myślą, żeby wypowiedzieć swoje bolączki i podzielić się pracą na naszym terenie. Jeśli chodzi o pracę w kole gospodyń, po Październiku praca w kole gospodyń nabrała rozmachu,- więcej jest zapału do pracy i dużo zrobiłyśmy dla wsi i dla dzieci. W naszej wsi wystarałyśmy się o izbę porodową, ośrodek zdrowia, zorganizowałyśmy zespół czytelnictwa, zespół artystyczny, chór 4-o głosowy, tak, że praca nasza nie jest na ostatnim planie. Składki płacimy w 100 %.

Słuchając tego, co mówiła poprzednia koleżanka jeśli chodzi o gospodarskich synów czy córki którzy pracują w miastach, to trzeba powiedzieć, że dużo pracuje takich co mają szkołę. Ze wsi

młodzież była dopuszczona do szkół, mogliśmy w Polsce Ludowej skorzystać i dzieci nasze korzystały z z wielkiej wiedzy jaką posiada miasto. Proszę wejść w nasze położenie, jak ciężko mamy na wsi, na gospodarstwie 4 ha nie jest słodko, wyprodukowane artykuły musimy sprzedać, gdyż potrzebne są pieniądze na podatki na obowiązki. Dużo mogłoby pozostać artykułów przez nas wyprodukowanych dla naszych dzieci ale że mamy obowiązki nie ugotujemy nawet dla dziecka jajka, nie damy mu masła, bo musimy to sprzedać./oklaski/ Jeśli na czas nie wywiążemy się z obowiązku jest sekwestrator i robi zajęcie. Nasze dzieci nie widzą jajek,- przychodzi do mnie kobieta /mam czworo dzieci/ i pyta czy nie mogłaby coś pomóc, prosi żeby dać jej zarobić, bo musi podatek płacić. Mimo że nie mam za dużo dałam jej zarobić. Dlatego nasze dzieci nie chcą pracować na wsi bo widzą w mieście lepsze życie, kulturalniejsze, na wyższym poziomie a to człowieka najbardziej ciągnie.

Jeśli chodzi o przedszkola na wsi jest to ciężka sprawa, bo dzieci na wsi są traktowane gorzej niż dzieci w mieście a przecież nasze dzieci potrzebują tego samego co dziecko w mieście. Jeśli chodzi o wyżywienie na dziecko na wsi jest mniejsza stawka niż na dziecko xxxxx w mieście a my płacimy podatki i chcemy aby dziecko nasze korzystało z tego samego co dziecko w mieście. Chcę się jeszcze zwrócić aby były na wsi przedszkola 9 godzinne tak jak w mieście dla dzieci, których matki pracują w zakładach pracy. Matka w gospodarstwie też ma pełne ręce roboty i kiedy są w przedszkolu tylko 5 godzin, musi przerywać pracę i iść przyprowadzać dzieci z przedszkola.

Dużą bolączką naszą jest pijaństwo,- martwimy się o dobre wychowanie dzieci a jak można dobrze dziecko wychować, kiedy jest w otoczeniu pijaków, chuliganów? My zlikwidowaliśmy wódkę w gospodzie ale cóż z tego, kiedy w spółdzielni jest pełno wódki

Mówi się o zwalczaniu pijaństwa, ale jeśli w państwie będziemy produkować tak dużo wódki, to pijaństwa nie zlikwidujemy. Mówi się o moralności, gdzież mówić o moralności u pijanego? Władza państwowa widząc ten upadek naszego społeczeństwa jeśli chodzi o pijaństwo winna spowodować zmniejszenie ilości produkcji a spirytus przeznaczać tylko na potrzeby zdrowia, bo jeśli Państwo będzie patrzyło na sprawę tylko od strony finansowej to moralność zupełnie upadnie i nie będzie nic dobrego./oklaski/

kol.Zawadzka - Wieruszów

"Proszę koleżanek! na wstępie chciałam powiedzieć, że kobiety nauczyli się biedować, że piszą za granicę, że u nas jest chłodno i głodno i moc takich listów wpływa do kobiet za granicą. To jest niepoważne bo tak źle nie jest żeby pisać o ciuchy. Powinniśmy w to wniknąć aby to zlikwidować. Przyjechała moja siostra z Belgii i pyta, czy rzeczywiście u nas jest tak źle, że tyle listów z prośbą o paczki przychodzi, bo widzi że ludzie są ubrani. Dlatego winnyśmy w to wniknąć i dowiadywać się skąd ludzie paczki dostają jeśli nie mają rodziny za granicą. W Wieruszowie spotkała moją siostrę jedna kobieta, członkini Ligi Kobiet i mówi:"jedzie pani do Belgii, niech pani nam paczkę przyśle,bo dzieci nie mają w czym chodzić",- a pani ta nie pracuje bo jej się nie chce. Ja byłam zagranicą, zostałam wydalona za polityczną robotę, mam rodzinę za granicą czy kto widzi żebym pisała o paczkę? przecież oni tak samo pracują i potrzebują jeść chleb i dlatego niepoważne jest pisanie o paczki. Piszą przeważnie kobiety, mężczyzna by nie pisał bo ma więcej ambicji a kobieta chce mieć sweterek. Są przecież sieroty, które bardziej potrzebują i tym prędzej paczki by się należały a nie paniom które się ubierają albo potym ciuchy na rynku sprzedają. To powinno być w pierwszym rzędzie zlikwidowane.

Z drugiej strony mówi się o radach narodowych i że kobiety

są stawiane na ostatnim miejscu. Komisja tak ustalała, że było trochę partyjnych i bezpartyjnych i trochę katolików musieli wstawić,- każdy chce mieć radnego ale nie wszystko jest przegrane, bo powstają komisje przy radach narodowych do których winniśmy kobiety typować. Nasza rada narodowa napisała, że po dwie kobiety winniśmy zgłaszać do komisji aby pracowały, w poniedziałek już te kobiety mają posiedzenie,- podaliśmy 10 kobiet. Nie w każdej komisji kobieta będzie ale np.w komisji przeciw alkocholowej w komisji handlu w komisji zdrowia. Tam kobiety winny się włączyć i pracować bo to jest bardzo ważne.

Słyszy się że jest dużo poronień, przecież mamy prawo i jak kobieta nie chce dziecka może usunąć a nie dopiero po 5-ciu, 6-ciu miesiącach,- jakie zdrowie będzie miała. Powinno być inne podejście, nie żeby dziewczęta 17 lat w ciąży były nawet dzieci w szkołach - to jest niedobre. Jesteśmy matkami od tego aby kontaktować się z nauczycielstwem i na tym odcinku pracować. Komisja przeciw alkocholowa powinna spowodować aby w gospodach nie było wódki, żeby człowiek mógł w spokoju zjeść obiad, śniadanie czy kolację a wódka powinna być gdzie indziej, nie żeby pijacy człowiekowi do jedzenia pluli, żeby ubliżali i urągali. Myśmy nie przegrały że nie weszłyśmy w skład rad bo w komisjach będziemy i tak pracować.

Są teraz walne zgromadzenia w PZGS - tam powinny wejść kobiety, tylko że kobiety są zazdrosne i mówią, jak ja nie jestem to i ty nie będziesz. Tam powinny być kobiety to nie będzie sprzedaży kumoterskiej pod bufetem.

U nas w zakładzie 150 kobiet jest zarejestrowanych,- zużywamy 480 tys.kg.surowca a przydział wynosi 230 tys. nie ma skąd wziąć surowca, zarząd jeździ po całej Polsce i szuka surowca aby kobiety miały pracę. Co my mamy robić, po 3, 4 dni w tygodniu stoi szwalnia. Zwracamy się do prezydium, do wydziału handlu,

do komitetu wojewódzkiego żeby przyszli nam z pomocą. Tam przeważnie pracują kobiety wdowy i opuszczone przez mężów, prosimy o ułatwienie nam pracy." /oklaski/

kol.Święcicka

"Proszę koleżanek! W dyskusji dzisiejszej koleżanki poruszyły bardzo bolesne problemy, przede wszystkim sprawę tego równouprawnienia. Mówi się dużo o równouprawnieniu, deklamuje, ale my go w życiu nie widzimy. Musimy o to równouprawnienie walczyć na każdym kroku, walczyć z wielkim uporem i wysiłkiem.

Tu padły zarzuty pod adresem Zarządu Głównego i zarządu wojewódzkiego, że nie pomagały terenowi, kobietom w tej walce o to równouprawnienie przy wyborach do sejmu i rad narodowych. Zarzuty słuszne i niesłuszne bo proszę koleżanek na te same opory na te same trudności na jakie wy napotykacie w terenie, na takie same również napotyka i Zarząd Główny i zarząd wojewódzki. Tu w tej sprawie nie pozostaje nic innego jak tylko rzeczyście zwarta współpraca wszystkich ogniw naszej Ligi od najwyższego do najniższego, do najniższej komórki, do koła blokowego do koła przy spółdzielni do komisji, rad nadzorczych przy spółdzielniach. My kobiety wszędzie winnyśmy wniknąć do każdej pracy na każdy odcinek tak jak powietrza nas nigdzie nie powinno zabraknąć. A teraz co my jednak stwierdzamy? Stwierdzamy, że Zarząd Główny po drugim Zjeździe swoim bardzo przestawił się w swojej pracy, daje w teren dużo ciekawych wytycznych, usiłuje w ten sposób pomagać terenowi. Zarząd Główny z interwencjami swoimi trafia do najwyższych czynników państwa i robi wszystko co tylko może uczynić ale koleżanki kochane dzisiaj nasza organizacja trochę tak wygląda jakby miała głowę a nie miała rąk. Musimy powiedzieć, że w terenie za mało się uaktywniamy, za mało pokazujemy. My tutaj stanowimy aktyw, jest nas bardzo dużo, pełna sala ale jak się rozpłyniemy po województwie to będzie

w rezultacie nie wiele i na każdej z nas będzie ciążył obowiązek zwołać jak największe masy kobiet do roboty, porozstawiać je po wszystkich odcinkach pracy w spółdzielniach, radach narodowych, kołach gospodyń w kołach rodzicielskich, wszędzie, gdzie nasza pomoc, rada, rozum, może się przydać, tam wszędzie powinniśmy pracować ale przyjmijmy jedną zasadę a mianowicie nie pakujmy na jedną kobietę wszystkich zadań, rozkładajmy zadania na większą grupę, każda niech ma obowiązek zrobić to co jej powierzono na swoim odcinku. Winnyśmy zbierać się w grupach gminnych, powiatowych i zdawać sprawozdanie co każda z nas zrobiła, wtedy praca będzie żywa, ciekawa, wtedy każda kobieta chętnie przyjdzi jedna żeby powiedzieć co zrobiła, inna żeby dowiedzieć się czegoś. Należałoby między sobą zorganizować pomoc sąsiedzką,- jeśli widzimy kobietę zdolną, wciągniętą do pracy, to zwróćmy uwagę jakie ma obowiązki rodzinne, czy nie należałoby ją od obowiązków odciążyć, czy nie stworzyć w jej domu dyżurów, opieki nad dziećmi gdy np. jest na posiedzeniu rady narodowej czy nie należałoby za nią poczynić zakupów w sklepie w sobotę czy inny dzień, kiedy musi robotę społeczną robić. Musimy nawiązać między sobą więź serdeczną, koleżeńską i stworzyć, zorganizować instytucję wzajemnej pomocy, wspólną rodzinę, wtedy nolens wolens będziemy wchodziły w życie i mężczyźni nie będą nas mogli wyprzedzić. My potrafimy robić, mężczyźni są tacy, że jak cięższa robota to kobietę podstawiają. Sekretarzami na walnych zgromadzeniach, zjazdach są z reguły kobiety, bo tam trzeba pisać ogromne protokóły i wysuwać wnioski. Trudno, taki los przypadł nam, że najcięższe obowiązki w życiu społecznym spełniamy my. Spełniajmy a mężczyźni sami się zorientują że to nie jest dobre, życie ich wyeliminuje jeśli nie zrozumieją że trzeba sprawiedliwie dzielić pracę między mężczyznę i kobietę. Dzisiaj jest taki że my do roboty a oni do chwały i zaszczytów. /oklaski/

Nie chcę was podburzać przeciw mężczyznom, gdyż bez ich współpracy nic nie zrobimy, musimy jednak zjednać ich sobie aby nas szanowali i zrozumieli, że kobieta jest równą partnerką.

Proszę koleżanek! Gościłyśmy u siebie towarzyszki ze Związku Radzieckiego, jedna z nich jest v-przewodniczącą rady narodowej w mieście Moskwie najgłówniejszym rejonie. Ktokolwiek do Moskwy przyjeżdża, musi o ten rejon się oprzeć - jednym słowem kobieta która stoi na wybitnym stanowisku. Ona powiada;"to co wy teraz robicie, taką walkę z mężczyznami jaką toczycie to myśmy toczyły do 37 roku od 1917 roku czyli 20 lat ale dzisiaj my już organizacji kobiecej nie mamy, nie potrzebujemy, bo dzisiaj jesteśmy równe z naszymi towarzyszami i dzisiaj nie mówi się, że tą odsuniemy od pracy bo to kobieta, my tylko mamy problem zdolna nie zdolna, ofiarna czy nie ofiarna, umie coś zrobić czy nie umie i to decyduje i zajmujemy stanowiska na równi z nimi.

U nas do tego dojdzie ale musimy mężczyzn wychować,- ta wielka praca nas jeszcze czeka i to jest wielkie zadanie programowe naszej Ligi. Jak dojdziemy do tego, że przekonamy o słusznym stanowisku każda swojego brata, swojego męża i jeśli przykładem pokażemy co możemy zrobić, to następne zjazdy nie będą zjazdami biadolącymi na ten problem a będzie się na nich mówiło o wspólnych osiągnięciach jakie mamy w kraju razem z mężczyznami. Obecni tu mężczyźni na sali niech zrozumieją, że przeciw wam nie występujemy ale chcemy, abyście wy byli z nami,- tyle na temat równouprawnienia. Czeka nas wiele pracy, musimy jednak ją podjąć a od nas zależy żeby ta sprawa była wygrana.

W tej dyskusji słyszałam jak koleżanka z Wielunia powiedziała, że chodzi o lekarza ginekologa, którego nie chcą dopuścić do praktyki, bo ginekolodzy ciężko zarabiają. Tu się kryje ciężki dramat, tu chodzi o problem świadomego macierzyństwa. Kobiety skrobią się i skrobią aż sześcioro dzieci zostawia wresz-

cie i umiera. Na Moniuszki w Łodzi jest centralna szkoła matek, tam codziennie jest kobieta lekarz o 16-tej która bezpłatnie udziela porady co robić aby się ustrzec od niepotrzebnych dzieci bez szkody dla zdrowia. Kobieta dziecko winna mieć wtedy, kiedy go pragnie, kiedy ją na to stać. My w powiatach winnyśmy się starać aby położne przy domach porodowych były przeszkolone w centralnej szkole matek aby mogły pomóc kobietom. Nie każda kobieta może tu przyjechać i z porady skorzystać. W obronie rodziny i tego dziecka zatroszczcie się o to. To jest najpilniejsza sprawa, którą jako Liga Kobiet powinnyśmy zrobić.

Była mowa, żeby na wsi były po 9 godzin w przedszkolach,- to nie jest przechowalnia dzieci. W miastach, gdzie kobiety pracują 8 godzin poza domem musiały być przedszkola 9 godzinne ale lekarze twierdzą, że małe dzieci nie powinny w tłoku, kurzu, przebywać więcej jak 5 godzin dziennie, gdyż po tym czasie dziecko jest zmęczone, ono chce iść do domu i dlatego tam gdzie można starajmy się uniknąć oddawania dzieci do przedszkoli, jeśli matki mogą niech starają się, aby ich dzieci jak naj-więcej w domu były, natomiast latem, gdy jest więcej pracy w polu, można zorganizować dziedzińce na świeżym powietrzu pod opieką przedszkolanki. Nie starajmy się zbijać dzieci w gromady, bo to nie jest zdrowo.

Była mowa o pijaństwie, ani jedna przedmówczyni nie ominęła tego tematu,- daje się różne rady. Zakazy i nakazy trochę regulują te sprawy ale nie całkowicie. Najlepszym regulatorem będzie wychowanie człowieka i o tym wychowaniu chciałabym trochę powiedzieć, jakie są możliwości prowadzenia działalności kulturalnej, wychowawczej w terenie aby pomóc młodzieży żeby nie brnęła do pijaństwa. Przechodzę do podwórka spółdzielczego,- strasznie się ucieszyłam, gdy zobaczyłam że koleżanki ze spółdzielczości ze Zgierza życzyły pomyślnych obrad konferencji i dały piękny

tort, że koleżanki z koła gospodyń przyszły tu z życzeniami,- z tego wypływa wniosek, że antagonizmy które były między kołami że tych antagonizmów już nie ma, że wszystkie stanowimy wspólną rodzinę i pracujemy dla wspólnego dobra,- był śliczny objaw tego wczoraj.- Chcę powiedzieć co przy pomocy spółdzielczości możemy zrobić,- jako członkinie G.S. mamy możność wpłynąć na to, żeby te spółdzielnie służyły dobru kobiety, żeby dystrybucja była taka, żeb. kobiety były jak najlepiej zaopatrywane w artykuły, jakie spółdzielnie mają do dyspozycji. Jeśli chodzi o miasta, spółdzielnie organizują dostawy mleka do domu, będą organizowały dostawy pieczywa oraz na zamówienie, hurtowo większych ilości produktów, urządzają różne poradnie, kursy żywienia racjonalnego, oraz stosowania różnych narzędzi, które ułatwiają życie kobiecie prowadzącej gospodarstwo domowe i to wszystko dzieje się ze nasze pieniądze. Co roku odbywają się walne zgromadzenia, na których dzieli się nadwyżki na różne cele. My mamy źródła materialne, pieniądze mamy i przechodzimy obojętnie koło tych spraw. Na walnych zgromadzeniach czy GS czy spółdzielni spożywców kobiety winny przychodzić gromadnie, dawać wnioski i uchwały, zatroszczyć się o to aby kobiety były wybrane do rad nadzorczych, komitetów sklepowych, żeby pilnowały jak robota idzie i żeby mank nie było żeby mężczyzn nie rozpijano. Nadwyżki winny do nas wrócić a na walnych zgromadzeniach o tym się decyduje i na co ma iść nadwyżka,- nie mówi się nic o pomocy kobiecie i na to pieniędzy nie ma, na instruktora, na wypożyczalnię sprzętu, na praktyczną pomoc, która przyniesie korzyść kobiecie nie ma dlatego, że nie umiemy o to walczyć.

Przedmówczyni z Wieruszowa mówiła, że o spółdzielniach jakoś zapomniano a to domena nasza i tym my winnyśmy się zająć. W spółdzielniach spożywców w miastach jest 60 % kobiet i w radach są ale nie w tak wielkim procencie, na wsiach pod tym względem

jest zupełnie źle i możemy za te pieniądze organizować chóry, teatr, możemy prowadzić ciepłe i czyste świetlice, bo są w niektórych miejscach świetlice ale brudne i zimne a powinny być ciepłe, ładnie udekorowane, winien być instruktor, który znajdzie zainteresowanie i dla starszych i młodych, może organizować konkursy najrozmaitsze. Ministerstwo Kultury i Sztuki powiada, że daje terenowi przez wydziały kultury rad narodowych szereg możliwości właśnie w zakresie działalności kulturalno oświatowej,- przy pomocy tych wydziałów możemy otrzymać instruktora do zagadnień artystycznych, do szkoleniowych, odczytowych i t.d. Przy pomocy spółdzielni, rad narodowych, Ministerstwa Kultury i Sztuki możemy bardzo wiele zrobić. Niech ta nasza wieś i to nasze miasto staną się wreszcie naprawdę ośrodkami kultury promieniującymi na otoczenie, na młodzież. W miasteczku w niedzielę widzi się gromady chłopców, dziewcząt, które chodzą, wałęsają się, nierzadko do gospody zaglądają nie wiedząc co z sobą robić. Do kina trudno się dostać bo nie ma miejsca i nie ma z sobą młodzież co robić, wyje z nudów i wtedy na różne wybryki idzie. Dajmy im zainteresowanie i zajęcie,- to jest do zrobienia. To nie jest podróż na księżyc, to są łatwiejsze rzeczy chociaż i o tej podróży na księżyc w świetlicach też można mówić. Dużo ciekawych rzeczy na świecie się dzieje, trzeba tylko ludziom to pokazać. Nasza organizacja odrodzi się ale musimy się uaktywnić, musimy stać się powietrzem w naszym życiu kulturalnym, umysłowym i społecznym. Bez nas działaczek ligowych nie ma życia, niechże to zrozumieją ludzie, wtedy nie będzie się mówiło co ta Liga Kobiet robi. Wszyscy myślą, że ta Liga Kobiet to bóg, to manna z góry a Liga Kobiet to ja, moja siostra, moja matka i nas się obraża, jeśli obraża się Ligę Kobiet, my ponosimy odpowiedzialność za to co kto o tej organizacji mówi, wtedy dokonamy naprawdę wielkich rzeczy."/Oklaski/

Przewodnicząca

"Zabierało głos w dyskusji 8 delegatek, do głosu zapisanych mamy jeszcze 15. Chodzi nam o to aby mogło się wypowiedzieć jak najwięcej ale chcemy również aby z każdej jednostki organizacyjnej chociaż jedna koleżanka zabrała głos, dlatego karteczki koleżanek z tych powiatów które zabierały głos odkładam na bok i daję głos najpierw koleżankom z tych powiatów z których jeszcze żadna głosu nie zabierała. Czy wszyscy się z tym zgadzają? /oklaski/ Poza tym jest wniosek aby w dyskusji mówić o konkretnych sprawach i nie powtarzać się i aby dyskusję skracać ewentualnie do 10 minut." /oklaski/ Naszą konferencję chcemy do obiadu zakończyć i dlatego godzina obiadu zostanie przesunięta."

kol.Pilarczyk Z. - Poddębice

"Drogie koleżanki! mam zaszczyt dzisiaj mówić tutaj jako delegatka naszego powiatu. Parę dni temu miałyśmy zjazd powiatowy i z dużym zapałem zabrałyśmy się do pracy. Ja jestem chłopką ze wsi, mieliśmy stare koło i młode, przed podziałem powiatu pracowałyśmy społecznie ale dzisiaj po Październiku jesteśmy jako młode. Chciałam się podzielić naszą pracą z terenu wsi, co my kobiety widzimy w przyszłości. Czołowe zagadnienie to aby kobiety jak najwięcej urządzały kursów z których jeden już urządziłyśmy mianowicie pieczenia - doświadczalny i gospodarności. Mam jedną uwagę, mężczyźni nie są w tym zainteresowani,- jest mleczarnia w Zduńskiej Woli, wszystkie opłuczki idą do kanału, czy tam nie powinni założyć hodowli świń? na tym mleku można utuczyć 40 do 50 świń rocznie.

Druga sprawa,- nasza Posłanka Prawdziwowa we wczorajszym referacie mówiła o plantacji lnu, rokrocznie uprawiam len i nie zużywa go na potrzeby własne a odstawiam do fabryk. W zeszłym roku nawiedziła nas powódź, nasz powiat największą klęskę poniósł, len załało. Zwracałam się do zakładu ubezpieczeń, odpowiedzieli że

są wypłacane ubezpieczenia za cztery podstawowe zboża a len pod nie nie podpada. Produkcji lnu jest bardziej opłacalna ale dniówek len też więcej zabiera.

Sprawa przebadania inwentarza - jego zdrowotności. My chcemy się bić o rzeczy konkretne, które w codziennym życiu są potrzebne, nie chcemy odstawiać mleka od chorych krów dla dzieci do miast, chcemy żeby lekarz zobaczył nie która krowa ładna ale żeby wydajność podnieść. Tak samo chcemy dążyć do przebadania drobiu aby jajka były od zdrowej kury.

Człowiek na wsi ma takie same wymggania jak w mieście. Kobieta w mieście pracuje w kolejkach stoi, przyjdzie do domu a tu brudne dzieci i też ma dosyć pracy, tak samo jak my na wsi. W naszym kole gospodyń wiejskich członkiń jest 22, chcemy zwalczać robactwo, choroby, chcemy zorganizować kursy higieny nawet w każdej wsi. Każda kobieta na wsi winna wiedzieć jak dziecko wychować i ochronić ludzi od chorób. Mówi się o braku czasu, ale dla chcącego nie ma nic trudnego. Jestem członkiem G.S. przewodniczącą komisji oświaty. Nasz GS pracuje dobrze, mamy wysokie nadwyżki, bilans zamknięto ponad 1 milionem zł. nadwyżki. Jako rada spółdzielcza wnikamy z zarządem w każdy szczegół pracy,- dbamy nie tylko o piękność ale i o wartość. W tym roku manko się zmniejszyło ale z czym nie mogę się zgodzić to z faktem, że czy jest 2 tys.zł. manka czy 200 tys.zł. winny dostaje dwa lata. Jeśli jest popełnione manko, winien być ustalony powód- przyczyna, czy wynikło z nieświadomości, czy kto ukradł, czy celowo było zrobione. Nam więzienia nie są potrzebne bo można apelować, lub może wyjść amnestia. Jeśli popełniasz błąd, niezdolny jesteś do pracy takie to idź do innej a musisz wypracować stratę. To jest własność państwa i nasz grosz, więc stratę trzeba odpracować a potym wrócić na wolność. Jeśli nie wyprasujesz w 10 lat długu, wypracujesz w 20 lat, chyba że umrzesz.

My winniśmy walczyć aby nasze dzieci nie wychodziły przed

ukończeniem 7-miu klas ze szkoły, gdyż jako robotnicy są ze mało wykwalifikowani.

Na zachodzie jest dużo ziemi, czy nie wartoby było zaprowadzić hodowli jedwabników, winniśmy budować spółdzielnie i rozwijać hodowlę, wtedy nie będzie bezrobocia jak za czasów sanacji. Ja chciałam powiedzieć jak to było za czasów sanacji,- gdy prowadziłyśmy kurs higieny, stał policjant i musiałyśmy zdać sprawozdanie kto będzie na kursie i czego się mamy uczyć,- to było przykre.

Powinniśmy znieść to, że nie można się zameldować w mieście i walczyć o to aby ludzie ze wsi mogli meldować się w mieście, bo jeśli będą warunki odpowiednie na wsi to napewno nikt do miasta nie będzie wędrował.

Niedobre jest że dziecku chłopskiemu odbiera się stypendia w szkołach a przecież to jest takie samo dziecko jak w mieście a gdy w domu są trudne warunki, mimo chęci do nauki i zdolności, nie może sobie na naukę pozwolić."

kol.Kordejuk - ZMS

"W drugim dniu Zjazdu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, Komitet Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej, oraz członkowie naszej organizacji przesyłają serdeczne pozdrowienia uczestnikzkom i uczestnikom dzisiejszego Zjazdu.

My członkowie Z.M.S. jesteśmy dumni z dotychczasowego wkładu kobiet, niejednokrotnie naszych matek w dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju. Wiemy o tym wszyscy, jak wielką rolę odgrywa kobieta w wychowywaniu młodego pokolenia, w kształtowaniu oblicza moralnego młodzieży. My młodzież, jesteśmy głęboko przekonani o tym, że żadnej z kobiet nie jest obojętny los i przyszłość młodego pokolenia i dlatego liczymy bardzo na was drogie towarzyszki i obywatelki, gdyż właśnie od waszego doświadczenia życiowego od waszej postawy i od waszego wpływu matek na młodzież - bezpo-

średnio w domu rodzinnym zależy w dużej mierze przyszłość młodego pokolenia a tym samym i rozwój naszej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej - która ma między innymi jedno z najgorętszych pragnień, to jest właśnie wychowanie młodego człowieka na uczciwego, prawego obywatela socjalistycznego państwa polskiego.

Drogie towarzyszki i obywatelki! My młodzież, doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jak wiele trudu i wysiłku kładziecie w swoim codziennym życiu w wychowanie swych dzieci, w rozwiązywanie drobnych na pozór kłopotów gospodarstwa domowego i za to wszystko składamy wam dzisiaj podziękowanie oraz najserdeczniejsze słowa uznania. Z całego serca popieramy i zawsze uczestniczyć będziemy w takich, godnych naśladownictwa przedsięwzięciach organizacji Ligi Kobiet jak: zwalczania wstecznych tendencji odmawiających kobiecie prawa do wolnego wyboru zawodu, troska o podnoszenie kwalifikacji zawodowych młodego człowieka, oraz dążenie kobiet wraz ze wszystkimi demokratycznymi i patriotycznymi siłami naszego społeczeństwa do poprawy bytu naszego narodu w myśl realizacji uchwał XI Plenum naszej partii.

Kończąc tę swoją krótką wypowiedź w imieniu wojewódzkiej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej składam serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w dziedzinie budownictwa socjalizmu w naszym kraju, oraz powodzenia w życiu osobistym i wychowywaniu młodzieży, oraz pragnę was zapewnić, że Związek Młodzieży Socjalistycznej ze wszystkich sił pomagać wam będzie na codzień w trudnym życiu dnia powszedniego, w walce o utrzymaniu pokoju na całym świecie a przede wszystkim w wychowywaniu młodzieży, zwalczaniu chuligaństwa, pijaństwa, wszelkim przejawom zła i niemoralności w naszym społeczeństwie." /oklaski/

kol.Czajkowska - Zgierz

"Koleżanki! Padło tu dużo rozmaitych słów i było poruszonych du-

żo rozmaitych problemów. W życiu są rzeczy ważne, ważniejsze i najważniejsze i my przede wszystkim musimy nauczyć się ich zróżnicowania. Powtarzał się problem kobiety-mężczyźni, czy powinni ~~mężczyźni~~ wspólnie prać pieluchy i kopać węgiel? Natura przeznaczyła nas do pewnych, ważnych spraw i w tym mężczyźni nas nie zastąpią,nawet w komuniźmie nie urodzi mężczyzna dziecka.

Weźmy psychologię chłopca i dziewczynki,- chłopak od 4-ch lat będzie zabijał lwy i do 90 lat taki zostanie, jak będzie miał możliwość będzie robił głupstwa a my będziemy cierpieć. Nie ciągnijmy mężczyzn do prania pieluch bo do tego nie nadaje się i będzie całe życie narzekał, że byłby Napoleonem czy drugim Kopernikiem a myśmy mu życie zawiązali i pójdzie do drugiej która nie pozwoli mu nic robić, będzie mówiła a jakiś ty mądry ale daj mi na pelisę. /oklaski/

Myśmy też marzyły o wielkich rzeczach o księciu a przyszedł zwykły zjadacz chleba, któremu trzeba prać koszulę i skarpety cerować.

Powinnyśmy się zastanowić jak zorganizować sobie pracę w domu, żeby było nam lżej?- Wielką pomocą winna być nasza córka a zdarza się tak, że dziewczę 15 lat nie potrafi nic zrobić, jest wychowywana jak księżniczka i matka nocami siedzi żeby córce spódnicę uszyć bo na zabawę idzie. Dziewczę 14, 15 lat winno pomagać i opiekować się młodszym rodzeństwem, winno przygotować się do życia, inaczej mając lat 18 ma dziecko i nie wie co z tym zrobić bo mamy nie ma,- podrzuca do żłobka.

Winnyśmy od prac kobiecych odciążyć mężczyzn - niech budują szpitale, szkoły, niech lecą na księżyć, wtedy przychodząc do domu czują się ważni a my mówimy jakiś ty mądry i jest dobrze, zgoda i harmonia. Jak dzieci widzą, że tata z mamą w garnku miesza to nie mają do rodziców szacunku a zwłaszcza synowie.

Chcę powiedzieć kilka słów o dzieciach z którymi się nie

liczymy. W domu jest tak, że albo jest jedno dziecko które jest tyranem, które trzęsie domem, albo są dzieci spychane na margines. Dziecko to jest człowiek już jak ma dwa lata i my musimy prawa dziecka uszanować jeśli nie chcemy go wychować na chuligana, na świnkę. Jak będziemy mieli szacunek dla dziecka, dziecko będzie miało szacunek dla nas. Dziecko musi mieć własny kącik musi mieć spokój do spania a nie żeby w tym czasie radio na cały regulator nastawiać, matka choćby najbardziej zapracowana musi znaleźć czas odpowiedzieć na pytanie dziecka, bo zbity lalki nos jest taką samą tragedią dla dziecka, jak śmierć dziecka dla rodziców. Od tych spraw nikt nas nie uwolni,- jeśli nie będziemy wytwarzać subtelności uczuć u dziecka, nie dziwmy się, że dziecko wyrzuci matkę na bruk na stare lata. Jeśli matka ma plugawy język, dziecko tym samym jej odpłaci,- pilnujmy więc języka a sprawa inaczej będzie wyglądała.

Sprawy oświaty są czynnikiem niedocenianym przez władze od górne. Mamy takie resorty jak: oświaty, kultury, sportu w radach narodowych złączone, - rozpatrzmy co to jest oświata ? To jest fundament. Nikt nie buduje domu od 3-go piętra a zaczyna od fundamentów, u nas wydaje się mnóstwo pieniędzy na sport ale wyczynowy, nasi sportowcy wyjeżdżają za granicę, ciężkie dewizy za to się płaci, dostają lanie i wracają ze wstydem. /oklaski/

Sprawa kultury - sięgnę do własnego podwórka. Zarząd nasz, za co jesteśmy wdzięczne zaprosił nas do teatru i byłyśmy na "Z tej wieży",- to jest kultura przez duże "K", ale czy wszystkie kobiety czytały Iliadę i Odyseę, czy wszystkie wiedzą co to jest parodia? Większość zobaczyła nagich chłopaków, którzy nagie kobiety ciągną do łóżka, taki był sens tego? /oklaski/

Koleżanki które pracują w radach narodowych winny zwrócić uwagę, że oświata, kultura i sport to nie są trzy sprawy równoznaczne i duży nacisk na ten moment powinny położyć.

Sport to nie to, że dwie drużyny goniące się po boisku,- zobaczmy kobiety wychodzące z fabryki, wiele wśród nich młodych kobiet, przyszłych matek,- dla nich nie ma 15 minut na gimnastykę. Nie chodzi w sporcie o to żeby jeden przeskoczył a miliony gruźlicę miały. A jak jest w szkołach? szkoły pracują na dwie, trzy zmiany. Jedna zmiana kończy naukę druga siedzi na podłodze w korytarzu i czeka swojej kolejki. W środowisku robotniczym dzieci które idą na lekcje na godz.13-tą przychodzą o 8-mej do świetlicy gdzie nie ma odpowiednich warunków bo nie ma na to pieniędzy. Dziecko winno mieć sprawność w rękach,- gdzie mamy warsztaciki dla dzieci? Ono chce, ono dąży, ono pragnie wyżyć się w majsterce bo ten pójdzie do stolarza, tamten do ślusarza i tutaj nadaje się kierunek ich życiu,- na to nie ma pieniędzy. Natomiast duże sumy wydajemy na kulturę, która nie jest kulturą. Większość świetlic przy zakładowych czynnae jest cztery razy w roku, instruktorzy są z nieprawdziwego zdarzenia np.piekarz, szewc, którzy sami potrzebują kultury. Oddać to na warsztaty, wtedy młodzież nie będzie się wałęsać po ulicach i słuchać pijaków.

Sprawa alkocholików - nie tylko przepijają pieniądze i plugawe słowa wypowiada na ulicy,- ten pijak płodzi dzieci niedorozwinięte i my borykamy się z tysiącami takich dzieci, które mając po 15 lat dochodzą najwyżej do czwartego, piątego oddziału. Z tych dzieci są kadry na przyszłych morderców i zbrodniarzy w społeczeństwie, nie mają siły woli aby sprawy dobre od złych odróżnić, to są ci, którzy za 200,- zł. mordują człowieka/oklas

Jeszcze jedna sprawa, którą musimy sobie gorąco wziąć do serca. Jesteśmy wszyscy w trudnych warunkach, w wielu rodzinach domy prowadzą nasze matki kobiety w wieku 60,70 lat, one wstają pierwsze bo dzieciom i wnukom trzeba zrobić śniadanie, potym robią zakupy, przygotowują obiad,zmywają naczynie, potym kolacja

i kładzie się spać ostatnia. Przychodzą dzieci z pracy są zmęczone bo pracowali zawodowo, dla rozrywki wychodzą do kina czy teatru a matka jak wół roboczy od świtu do nocy zapracowana i nic się jej nie należy./oklaski/ Ją lekceważą często dzieci, bo przecież mówi się że już swoje przeżyła i może być tylko narzędziem roboczym, póki którego dnia nie padnie przy. garnku na zawał serca. Jeśli nie chcemy aby nasze dzieci nas tak traktowały, okazujmy większą troskę rodzicom, bo niejednokrotnie wnuki winny babciom pomóc a nie babcia im. Postarajmy się przemówić kobietom do rozsądku, do serca, że człowiek, który przeżył i przepracował 70 lat ma prawo do odpoczynku a jeśli nam pomaga tym większa serdeczność jemu się należy od całej rodziny." /oklaski/

kol. . . . . .

"Kiedy zabierają głos nasze koleżanki ze wsi, widzę że niektóre koleżanki lekceważą sobie i czytają gazety. My nie jesteśmy tak wybitnie wykształcone, nic dziwnego że z nas się podśmiewają. /to zrobiła Zduńska Wola, zaobserwowałam z prezydium/. Kiedy poszły koleżanki z Zarządu Głównego do tow.Zawadzkiego, nic nie mówiono o kobietach wiejskich. W jednym z artykułów "Przyjaciółki" powiedziano aby nie pisać o sprawach rolnych bo nas nie powinna interesować wieś a trzeba pamiętać o tym, że jeśli my nie podniesiemy na wsi wydajności z hektara, wam w mieście nie będzie lepiej, lecz kiedy będziemy mogły sprzedać masło nie za 70,- a za 20 zł. wam się polepszy napewno. Żeby się polepszyło, trzeba żeby była lepsza wydajność z ha. Nawozy mamy drogie,- gdy były/tanie, były/na przydział, dostał mało rolny, średnio rolny. Teraz jest ich dużo ale nie możemy ich za b ardzo kupić bo 200 zł. nie zawsze można dać aby dać tej roli co ona wymaga. Obowiązkowe dostawy też nas przygnębiają, że nie możemy wydołać. Jesteśmy przygnębieni, zahukani, nie jesteśmy uśmiechnięte dlatego,- może nas nie rozumiecie będąc w innych warunkach.

Teraz jest taka sprawa,- mało rolni do 1 ha byli zwolnieni z obowiązkowych dostaw, ale jak ma 1 ha 15 czy 20 jest zobowiązany do odstaw,- to też powinno być uwzględnione.

Połączono nas z powiatem,- my powinnyśmy wybrać aktywistki z powiatu z głową, bo jak koleżanka z miasta która przychodzi z manicurą a nie odróżni wieprza od świni może uczyć jak chować? My umiemy same, nam chodzi przede wszystkim o wydajność z ha.

Sprawa wyborów i kto winien. Wojewódzki Zarząd ani jednej nie dał kandydatury do wojewódzkiej rady, czy koleżanka Sobczakowa nie zdała egzaminu,- miasto dostało 2 my nie dostałyśmy żadnej, umiałyśmy się bić ale nas pominięto.

Mechanizacja wsi, mówi się o tym dużo ale nie mamy talerzy i szklanek, jak chciałyśmy zrobić prezent dla Ligi Kobiet nie mogłyśmy dostać, to są przedmioty pierwszej potrzeby,- pytam na czym mamy jeść?"/oklaski/

kol.Poseł Prawdzicowa

"Chciałam powiedzieć Zjazdowi, że podsumowania nie będzie, że skrupulatnie notuję te sprawy, które będą pomagały w pracy jeśli chodzi o Sejm. Niektóre sprawy, które koleżanki podnosiły zostały przeniesione do resortowych komisji i został uczyniony pierwszy krok do ich zrealizowania. Tak się zbiegło, że nasze województwo miało dwie przedstawicielki w 15-to osobowej delegacji Zarządu Głównego, która była przyjęta przez prezesa Zawadzkiego kol.Kaczorowska przewodnicząca z Łowicza i ja byłam a ja nie traktuję siebie jako przedstawicielkę Zarządu Głównego, ale jako przedstawicielkę województwa łódzkiego.

Jeśli chodzi o konferencję u Prezesa Zawadzkiego, odbyła się ona pod pewnym kątem widzenia, mianowicie nasza delegacja miała na celu przedstawić stan udziału kobiet w radach narodowych począwszy od gromadzkich do wojewódzkich włącznie. Dlatego zabieram głos, żeby sprostować wypowiedzi koleżanek, które nie miały

może złych intencji, ale chcę poinformować, że mówiło się o kobietach wsi i kobietach miasta, mianowicie to, że w gromadzkich radach narodowych jest mało kobiet i że właśnie wieś, kobiety wsi z tego tytułu mają mały wpływ na tak ważne sprawy, jakie się wiążą z prowadzeniem gospodarstwa rolnych i ze wszystkimi innymi związanymi z życiem wsi. Dlatego niesłuszne jest twierdzenie, że delegacja Zarządu Głównego, która była wyłoniona dla tych zadań, nic nie mówiła o kobietach wsi. Czułyśmy się w obowiązku poczynić spostrzeżenia i poinformować, że celem naszym było przygotowanie materiałów i przedstawienie tow.Zawadzkiemu, gdyż Rada Państwa organizuje posiedzenie przewodniczących prezydiów Wojewódzkich Rad narodowych i na tym posiedzeniu będą wszystkie sprawy poruszane, które myśmy tam zaniosły.

Mówiłyśmy o kobietach wsi o kobietach miast jako radnych względnie tych, które do rad narodowych nie weszły. Poza tym mówiłyśmy o tym, że nieprawidłowością jest to co się obserwuje a mianowicie połączenie kilku komisji o bardzo szerokiej problematyce jak komisji zdrowia i pracy społecznej, przemysłowej z komisją handlu i mówiłyśmy, że jest tak dużo zadań w tych komisjach że niesłuszne jest ich łączenie, bo problematyka jest zbyt rozległa i nie stwarza możliwości dla należytej pracy naszych radnych kobiet, które zasiadają w radach narodowych.

Zwróciłyśmy uwagę, że kobiety są zbyt skupiane w jednych komisjach, natomiast w innych nie ma ich zupełnie. Nie ma kobiet w komisji rolnej, natomiast wszystkie są wtłoczone do komisji dla spraw zdrowia i spraw pracy, albo wszystkie stłoczone do komisji oświaty i kultury a brak przedstawicielki w komisji finansów, budżetu i planu. Myśmy to przedstawiły, prezes Zawadzki interesował się spostrzeżeniami jakie przyniosłyśmy z terenu. Tak się szczęśliwie złożyło, że mamy tu jako delegatkę dr.Ka-

czorowską, która również uczestniczyła w 15-to osobowej delegacji. Trzeba jeszcze jedno powiedzieć a mianowicie, że w delegacji nie było przedstawicielek wszystkich województw,- nasze województwo było uprzywilejowane, bo z naszego terenu były dwie przedstawicielki. Jednocześnie tak się złożyło, że będąc wieloletnią radną wojewódzkiej Rady Narodowej, pracującą w różnych dziedzinach mającą wiele spostrzeżeń, starałam się je przedstawić co tow.Zawadzki skrupulatnie notował sobie w pamięci aby jak mówił zużytkować je na posiedzeniu przewodniczących Wojew.Rad Narodowych."
/oklaski/

kol.Sobieraj

" Drogie koleżanki! Nasza Posłanka na Sejm w swoim referacie mówiła dużo o pracy i zagadnieniach kobiet miast i wsi i dobrze byłoby aby kobiety wreszcie się zrozumiały i wzajemnie sobie pomagały. Koleżanki pamiętajcie, że nie będziemy mogły nigdy dobrze i spokojnie pracować oraz korzystać z praw danych kobiecie, jeśli nie będzie wspólnego zrozumienia. Kobieta na wsi pracuje na roli i robi wszystko aby kobiecie w mieście dać wyżywienie a kobieta pracująca w mieście dają okrycie i maszyny dla wsi.

Słyszymy dużo o pełnych prawach kobiet ale jest dużo walki o to aby mężowie, bracia nasi, swoje kobiety wysłali na zebrania pomogli im oderwać się od garnków. Niestety mężczyźni nie rozumieją kobiet, bo nie chcą zrozumieć, chcą aby kobieta nadal była niewolnicą. Mężczyźni wyparli kobiety z samorządu, czy jest przez to lepiej? czy jest lepsze zaopatrzenie? - Są puste półki, na 4 tysiące ludności 4 lampy, 8 kolanek, wreszcie te kupi kumoter. Przewodniczący Wojew.Rady Narodowej mówił, że jest większe nasilenie na rolnictwo - po co zakładać nowe związki, niech 30 % kobiet dojdzie do związku.

Nie mogę się zgodzić z tym aby wrócić do pogańskich czasów- winniśmy myśleć o jak najlepszym prowadzeniu gospodarstwa.

Mężczyźni pragną aby kobiety nie wiedziały o wszystkim bo wtedy będą mogli więcej pić.Weźmy się wspólnie do pracy kobiety z miast i wsi a wtedy przekonamy mężów i braci o słuszności. Wszyscy mężczyźni na stanowiskach niech przyślą swoje żony na zebrania, wówczas aktywiście pokręcą głowami a my nie będziemy narzekały że nas mało.

Na zebraniu kółek rolniczych kol.Janicki powiedział, że chłop na wsi robi dziury w dachu, nie dba o hodowlę, dlatego jest nędza na wsi. BYło mi przykro, bo takich gospodarzy nie jest dużo natomiast są nieszczęśliwe wypadki a nie ma opieki nad nimi. Potrzeba trochę blachy, czy eternitu to nie można dostać,- nie mogę znieść takiej niesprawiedliwości.

My same popełniamy błędy, weźmy system przedwojenny, co działaczki zrobiły przed 39 rokiem? Miały po 3 służące i było im dobrze, jeździły sobie. My pracujemy, mamy takie aktywistki które nie mają dobrze za co się pożywić a pracują w dzień i noc społecznie.

Jedna z przedmówczyń powiedziała, że na wsi niepotrzebne jest przedszkole a przecież matka idzie w pole, dzieciaka zostawia i dlatego jest tyle wypadków:pożarów, dzieci do studni wpadają. Jestem kobietą ze wsi ale pragnę współpracować z kobietami z miasta.

Wnioski: więcej maszyn do szycia na talony, więcej pralek elektrycznych, więcej talerzy wszelkiego rodzaju a nie komplety bo nie każdą na komplet stać, lepsze zaopatrzenie, opieka lekarska, poza tym uzgodnienie z okręgową wylęgarnią aby kurczaki były nie droższe jak po 4 złote a nie po 6,-"

kol.Poseł Prawdzicowa

"Sprawa sprzedaży na raty maszyn, mebli i t.p. Taka sprzedaż była i okazało się że na skutek tego że ludzie nie spłacali rat, że były trudności ze ściąganiem, państwo poniosło kolosalne stra

ty. Dlatego w skali Krajowej została wprowadzona zasada oszczędzania docelowego w P.K.O. Jak zgłaszacie wnioski o maszyny na raty odrazu oświadczam, że nie można będzie tego wprowadzić bo jest oszczędzanie docelowe. Można oszczędzać i potym nabyć maszynę."

kol.Wójtowicz - Kutno

"Proszę koleżanek! Będę chciała poruszyć dwa momenty to jest kultury sanitarnej i uaktywnienia społecznic naszych odgórnie oraz sprawy pielęgnacji niemowląt, sprawy macierzyństwa.

Jeśli chodzi o wieś, ostatnio wieś ślicznie pracuje poprzez koła gospodyń, które zawiązują się samoistnie i organizują różne prace, między innymi same zgłaszają się do powiatowego zarządu kółek rolniczych i proszą o organizowanie różnych kursów jak kroju i szycia, sanitarnych z dziedziny zdrowia i innych. Widać żywotność i aktywność wiejskich gospodyń młodych i starszych, natomiast jeśli chodzi o pracę społeczną aktywu Ligi Kobiet i innych organizacji na zakładach pracy, jeśli chodzi o teren powiatu i miasta Kutna jest to problematyczne. Dlaczego mówię, że problematyczne? Z chwilą gdy ja osobiście na jednym z większych zakładów pracy chciałam zorganizować koło Ligi Kobiet, niestety nie udało mi się to,- powiedziano mi:"po jakie ciężkie licho mamy pracować społecznie, kiedy rada robotnicza, rada zakładowa, dyrekcja, nie lubią nas w pracy społecznej na zakładzie pracy a nie lubią dlatego, że bijemy się o sprawy kobiet które najczęściej kobiety bolą." Wielu spraw nie można załatwić gdyż kobiety są z miejsca gaszone i często niemile widziane a nawet boją się że przy lada okazji mogą je z pracy wyrzucić./oklaski/ Dlatego mój wniosek tutaj żeby Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet nowo wybrany oraz Zarząd Główny postawiły sobie za główne zadanie żeby nareszcie te dyrekcje, rady zakładowe i robotnicze otoczyły bez-

względną opieką te nasze aktywistki pracujące czy w Lidze Kobiet czy P.C.K. bo przecież tu chodzi o wspólne dobro,- dlaczego to się utrąca?

Nie chcę się powtarzać, dlatego powiem tylko to o czym nie mówiono a mianowicie o kulturze sanitarnej w naszym kraju. Mówi się o zdrowiu kurcząt, o badaniu trzody chlewnej, bydła ale nie mówi się o zdrowiu naszych matek, nie mówi się o zdrowiu naszych dzieci a zwłaszcza niemowląt. Drogie kochane polskie kobiety! jak wy same nie będziecie dążyły do podniesienia kultury sanitarnej, naszej zdrowotności to nikt xxx inny ani lekarz ani karetka pogotowia nic nie zrobi. Zapobieganie chorobom zależy od nas samych od naszych wiadomości od opanowania podstaw wiedzy zdrowia.
jaką jest sprawa xxxxxx. Dlaczego kobiety tak się strasznie boją gdy PCK przy współudziale służby zdrowia organizuje kursy sanitarne, szkoły matek? Dlaczego kobiety tego problemu nie chcą zrozumieć? Tam zapoznaje się kobiety jaka powinna być higiena macierzyństwa przed porodem, w czasie porodu i po porodzie, jak zapobiegać biegunkom wśród niemowląt. Śmiertelność wśród niemowląt jest przez naszą nieświadomość duża a z czego ta biegunka wśród niemowląt powstaje? Czy te wiadomości nie są cenne dla każdej matki? Jeśli matka jest kochająca powinna korzystać z tych zdobyczy wiedzy medycznej i z tych wszystkich kursów i uświadomić sobie co to jest biegunka wśród niemowląt. Na podstawie obserwacji w pogotowiu ratunkowym powiem, że często przynosi matka z daleka dziecko w stanie agonalnym. Na pytanie dlaczego wcześniej nie przyszła to mówi:" ano myślałam że przejdzie". Tak nie możemy stawiać sprawy, musimy wiedzieć co to jest biegunka i później w porę jej zapobiegać a nie doprowadzać do stanu agonalnego dziecko.

Kochane, drogie kobiety! korzystając z konferencji, chcę poruszyć sprawę pomocy nauczycielstwu w wychowaniu młodzieży i walce z wszawicą. Obrażają się często matki gdy nauczycielka

wezwie matkę i mówi aby postarała się o zlikwidowanie wszawicy, tymczasem u nas wszawica jest plagą, w gruncie rzeczy dziecko się męczy. Nie obrażajcie się bo to ciężka plaga, która dla wroga jest podatnym gruntem do szerzenia chorób zakaźnych takich jak tyfus. Dlatego apeluję abyśmy/my/członkinie Ligi Kobiet pomogły w walce z tą plagą społeczną jaką jest wszawica.

Dalej,- my kobiety na każdym odcinku winnyśmy walczyć o czystość np. w tramwajach, pociągach, winnyśmy walczyć o czystość naszych zagród. Profesor Kasprzak powiedział, że najgorszy ten ptak co swoje gniazdo kala,- muszę się wstydzić, bo Polska jako kraj, na odcinku kultury sanitarnej stoi na ostatnim miejscu i drugie zadanie - zacznijmy od porządków i czystości w swoich domach abyśmy świecili przykładem i aby było równie czysto jak w bydgoskim, poznańskim i sandomierskim nawet. Ludzie którzy stamtąd przyjeżdżają dziwią się, jakie są nieporządki i brudy tutaj.

Mówmy o tych wszystkich sprawach bo chcąc być zdrowym musi być zachowana czystość,- poprzez czystość do zdrowia."/oklask

kol.Stańsko - Rawa Mazowiecka

"Towarzyszki i koleżanki! Nie będę się powtarzała bo już poprzedniczki obszernie omówiły to o czym chciałam powiedzieć. Oburzyło mnie tutaj, że jedna z towarzyszek z prezydium mówiła, że doły nic nie robią, że robi góra,- z tym się nie zgadzam, nieprawda. Mam fakty, jeśli chodzi o rady narodowe i same wybory,- była przewodnicząca Ligi Kobiet,mówiło się u nas jak należy rozpracować, kogo typować na kandydatki do przyszłych rad. Wiedziałyśmy że mandatów będzie mniej a chciałyśmy żeby weszła kobieta, w tym ich pracy nie było. U nas było zorganizowane posiedzenie komitetu, rzekomo miał ktoś przyjechać z województwa nauczyć, naświetlić,- nikt nie przyjechał. My mamy żal tylko do Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet, że nie zainteresowano się. Dzwoniła kol.Makowska mimo to nikt nie przyjechał, potraktowano nas po

macoszemu. Mówimy o autorytecie Ligi Kobiet, towarzyszki! jeśli ktokolwiek do powiatowego Zarządu się zwraca czy z prośbą czy o interwencję, jeśli my sprawy nie załatwiamy względnie nie możemy załatwić i odsyłamy do Łodzi, która też nie pomaga to autorytet nasz maleje na powiecie i praca zamiast się rozwijać, kurczy się.

Proszę was! była sprawa kol.Przybyłek, bardzo długo ona się ciągnie, przyjeżdżały kol.z Brzezin, myśmy prosili aby przekazali sprawę do was. Nas boli jedno - przecież my możemy kłamać że ładnie i dobrze jest u nas z robotą, jak koleżanki z Łodzi przyjeżdżają, niech podają nawet do gromady, do koła gospodyń wiejskich o których mówimy, że pięknie pracują. To byłoby dobre. Papier przyjmuje wszystko i my możemy kłamać.

Zabolało mnie że było powiedziane że powiat Rawski zalega ze składkami. My o tym nie wiemy, my wiemy żeśmy wszystko zapłaciły i jesteśmy zdziwione w jaki sposób to się mogło stać.

Zgadzam się z koleżanką przedmówczynią, która mówiła o tow. udzielających się społecznie. Zdarza się to i u nas, że koleżanek pracujących społecznie nie chcą zwolnić z pracy i dlatego aktyw kurczy się i praca nie będzie się rozwijała.

Sprawa zwolnień z pracy tak samo,- interweniowaliśmy w sprawie x jednej z koleżanek, jednej z członkiń Ligi Kobiet, która została zwolniona z pracy. Ta sprawa nie obchodziła Ligi Kobiet, nikt tej koleżance nie pomógł. To nas boli i nie dodaje bodźca do dalszej pracy.

Wreszcie najważniejszą sprawą u nas jest rozrabiactwo, ktoś do kogoś ma żale osobiste. My winnyśmy zdawać sobie sprawę, że jeżeli należymy do organizacji to moje sprawy osobiste idą na bok a praca społeczna jest na pierwszym miejscu. To właśnie odbija się w znacznym stopniu na naszej pracy.

Kiedyś czytałam w prasie jak tow.Prawdzicowa mówiła o czy-

nieniu zakupów przy zakładach przemysłowych, żeby koleżanki zatrudnione w zakładach nie biegły w ogonek aby zakupić potrzebne do gotowania produkty tylko aby powstały punkty zaopatrzenia, konsumy przy zakładach pracy. To byłoby bardzo dobre i powinno znaleźć odbicie.

Sprawa zatrudnienia - towarzyszki dużo mówiły wieś, miasto, my nie rozgraniczamy bo niejeden przyszedł że wsi i jest w mieście i tak samo bliska jest koleżanka ze wsi jak z miasta. Nam nie chodzi o średnio rolnych czy małorolnych aby ich wypchać jeśli jest zmniejszona ilość etatów ale chodzi o to aby takich, którzy na wsi utrzymują się z gospodarstwa ale zatrudniają siły najemne, żeby nie pracowali w mieście. U nas jest człowiek w prezydium rady narodowej, który ma śliczny sad, ma maszyny a sam w tym nie pracuje tylko zatrudnia ludzi a takich ludzi jest wiele." /oklaski/

kol.Łęcka - Sieradz

"Proszę koleżanek! Myśmy tutaj przyjechały nie po to, żeby się dzielić na dwie grupy na koleżanki z miasta i koleżanki ze wsi. Ja jestem rolniczką miasta a mieszkam na wsi już 38 lat i zdążyłam zapoznać się ze wsią lepiej niż z miastem. Jestem w Lidze Kobiet od 1945 roku a jednocześnie w kole gospodyń. Otóż nasza Liga, jak sięgnę swoją pamięcią wstecz widzę, że nie idzie naprzód a od Października cofa się w tył. My kobiety po Październiku nic nie zyskałyśmy a odwrotnie straciłyśmy swój autorytet. Weźmy dla przykładu ile przed Październikiem było w organizacji kobiet wszędzie były kobiety a dzisiaj ile jest kobiet? W Sejmie było 70 a teraz jest 19, weźmy samorząd spółdzielczy na wsi, gdzie kobieta najwięcej ma do czynienia. W komitetach sklepowych winny być kobiety, bo najlepiej wiedzą czego potrzeba a stamtąd nas wyrugowano a zrobili to mężczyźni i przeważnie partyjni./oklaski/ Jeśli partyjnemu wytknie się błąd, to mu się to nie podoba a że

ma większe znajomości i możliwości, zawsze może spowodować usunięcie kobiety. B yło kilka kobiet w komitetach sklepowych, było 10 delegatek z jednej wsi w tym roku naprzykład nie weszła ani jedna. Zwrócono się do przewodniczącego aby wybrać chociaż jedną kobietę to jeden z członków powiedział a co tam bo babach niech lepiej garnków pilnują, gdzie baby są nie ma ładu i porządku tylko plotki, jeśli wejdzie kobieta proszę mnie skreślić. Ustosunkowali się tak, że skreślono kobietę. W radzie powiatowej w PZGS było 5 kobiet została jedna i to dzięki poparciu księdza,- gdyby nie to nie przeszłaby. W GS było kilka, została jedna z wielkim krzykiem,- kiedy delegatki stanęły i powiedziały chcemy mieć jedną kobietę w radzie, mężczyźni pytali po co, ale kobiety powiedziały że są też członkami i jeśli nie wejdzie kobieta proszą o skreślenie. Ja jestem w wojewódzkiej radzie spółdzielczej, powiedziano nam że nie umiemy się bić o swoje sprawy bo jest nas za mało,- my umiemy się bić ale jesteśmy z terenu dlatego uważają nas za coś gorszego za woła roboczego. Ile kobiety mają nieprzyjemności jak pójdą na zebranie ze wstrony mężów; - to jest bardzo przykre i trzeba powiedzieć, że nie dlatego usuwają kobiety że się nie znają na sprawach. Jestem we Froncie narodowym powiatowym, kiedy wybierano kandydatów do rad narodowych postawiłam wniosek, że za mało jest kobiet wytypowanych do rady narodowej czy gromadzkiej czy powiatowej,- odpowiedziano a co tam po babach, siedzą całą kadencję na stołkach i gęby nie otworzą, czy to nas nie zraża?

Jest nas tutaj kilka kobiet z siwym włosem, które z niejednego pieca chleb jadły i przykro nam jest, gdyż kol.Sobierajowa powiedziała, że koleżanki przed wojną nic nie zrobiły i miały po 3 służące więc mogły jeździć. Z tym się nie zgodzę, bo przed wojną pracowałam i pracuję teraz, jestem bezpartyjną. Do czego my przed wojną dążyłyśmy? Aby kobieta na wsi nie była

prześladowana. Czym kobieta na wsi była przed wojną? - można ją było zbić, zmaltretować,- dlatego im się pomoc należała przede wszystkim i o to się biłyśmy a nie chodziło nam o medale czy nagrody. Jestem naw wszystkich kongresach i widzę jedne i te same twarze dlatego jest mi przykro, bo jesteśmy na xiy schyłku, bo niedługo nas zabraknie a nie widzę następczyń.

Słuchałam przez radio, kiedy był ogłoszony wyrok za zabójstwo szofera w Warszawie i Łodzi, okazało się, że zabójca szofer dostał zaledwie 13 lat więzienia. Za 13 lat więzienia zabrać życie? Powinna być śmierć za śmierć, to byłoby sprawiedliwe.

Wychowanie dzieci - niejedna z koleżanek ze wsi zabierając głos mówiła, że dzieci przyglądają się jak ojciec pije wódkę, że za dużo wódki jest w sklepach. Z tym się nie zgodzę, bo od pewnego czasu nie ma za dużo wódki w sklepach ale trudno abyśmy całkowicie wyrugowali alkochol z handlu bo przyjdzie do gotowania bimbru i każda kobieta w garnku będzie bimber gotowała i co z tego będzie? /oklaski/ Mówi się, że dzieci się przyglądają jak ojciec wódkę pije ale ja jestem na wiejskich weselach na chrzcinach i widzę, że matka z małym dzieckiem przy piersi pije wódkę, czy to będzie na zdrowie?, albo też dziecku dwu, trzy letniemu daje się próbować wódkę bo będzie xxx lepiej spało i trudno na wsi ludzi przekonać o szkodliwości tego. Im się wydaje, że myśmy to w książkach wyczytali.

Jedna z przedmówczyń mówiła o dzieciach niedorozwiniętych na skutek używania przez rodziców alkocholu, takich dzieci jest dużo, lecz skoro kierownik zwraca się do rodziców aby oddać dziecko do szkoły specjalnej, rodzice mówią że dziecka nie dadzą bo by dziecka więcej nie zobaczyli.

My się nie dzielimy na wieś i miasto bo jest sojusz robotniczo-chłopski ale trzeba zrozumieć, że kiedy idziemy do wsi z tym co wiemy to dlatego, że chcemy przyjść z pomocą."/oklaski

kol.Kaczmarkiewicz

"Drogie koleżanki! Były tu poruszone już różne sprawy ale niemniej uważam że za mało mówiono o sprawach szkolnych, dlatego jako długoletnia nauczycielka chcę poświęcić tym sprawom kilka słów. Szkoła jak to szkoła, są w niej dzieci i nauczyciele ale w tej szkole jest społeczeństwo, są dzieci największy skarb rodziców, ~~którzy~~ które dzielą się na dwie grupy, dzieci uczące się dobrze i mniej dobrze. Na skutek takiego podziału następuje drugoroczność a każda z nas wie, że drugoroczność to wielki ~~wrzód~~ wrzód ropiejący na ciele społecznym naszej ojczyzny i naszym własnym - rodziców i dzieci. Ażeby tej drugoroczności nie było, nauczyciel robi wszystko co może. Oczywiście są lepsi i gorsi pedagodzy, jednak nauczyciele starają się program nauczania wykonać. Jeśli chodzi o program nauczyciele dają z siebie wszystko, ale rodzice nie często pomagają aby dzieci źle się uczące doprowadzić do wyższego poziomu. 30 % drugoroczności to są wielkie milionowe straty, kilkunastu czy kilkudziesięciu milionów zł. w Polsce. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że matki dzieci nie uczących się nie pomagają nam. Kiedy ksiądz palcem kiwnie, gromadzi całe masy dzieci koło siebie i uczą się na piątki a kiedy dziecko dostaje czwórkę, rodzice pytają się dlaczego dziecko tylko czwórkę dostało, natomiast jeśli dziecko dostaje dwójkę z matematyki czy polskiego, matka nie przyjdzie zapytać się dlaczego. Od małego wpaja się w dziecko aby nie opuściło mszy św. dziecko więc do kościoła chodzi i ksiądz ma autorytet a nauczyciel nie. Chcę zwrócić się z apelem do naszej organizacji aby więcej biła się o to aby matki były w komitetach rodzicielskich aby mogły wywierać wpływ na te matki, które nie starają się wywierać wpływu na dzieci i odrabianie przez nich prac domowych. W komitetach rodzicielskich kierownictwa szkół biły

się o to aby było jak najwięcej mężczyzn, bo chodziło o budowę szkoły czy inne prace. Na wywiadówkach widzi się zwykle matki dzieci dobrze uczących się, które odchodzą dumne z wywiadówki a dzieci osierociałe?- przykro na nie na drugi dzień patrzeć kiedy tłumaczą się dlaczego matka na wywiadówkę nie przyszła.

Wiemy, że przed wojną kiedy gospodarz dał cielę na latowanie, kilka razy dowiadywał się jak się latuje i przykro że nie zatroszczą się jak kształtuje się umysł ich dziecka. Dlatego zadanie programowe mamy aby pedagogizować matki niedbałych dzieci." /oklaski/

kol.Nowakowska

"Proszę koleżanek! Chciałam postawić jeden wniosek a mianowicie taki,- u nas zarządy powiatowe, nie wiem jak wojewódzki, nie dostajemy żadnych talonów na pralki czy inne artykuły a my byśmy chciały dostać takie talony bo np.kobiety nie mające pracy mogłyby się zebrać, wykupić wspólnym wysiłkiem pralkę i prać. Bez talonu nie możemy pralki zdobyć, dlatego chciałam postawić taki wniosek.

Wczoraj mówiono o lokalu Ligi Kobiet,- nie podoba mi się jeśli przewodniczący powiada że są trudne warunki lokalowe. My o tym wiemy że są trudności ale jaka jest praca jeśli nie mamy się gdzie zbierać? To jest bardzo trudny problem, dlatego stawiam wniosek aby tam gdzie nie ma lokalu, został on przydzielony,- nie rozwiąże się oczywiście innego problemu ale ten powinno się rozwiązać. Zabrano nam lokal rok temu i nasza organizacja nie może pracować, dziś zbieramy się/tu za tydzień gdzie indziej i nie można wymagać od nas tego, czego w tych warunkach nie jesteśmy w stanie wykonać. Miałyśmy takie zdarzenie, że zrobiło zebranie kółko rolnicze i my w tym samym czasie, oczywiście oni zrobili a my odpadłyśmy - to nie jest w porządku. Musimy mieć własny lokal, wtedy będzie odpowiednia praca.

Jeszcze jeden problem - zaczynają się konferencje sprawozdawczo-wyborcze do zarządów GS, PZGS, PS - my mówimy, że nasze koleżanki nie weszły do rad ale i ten problem jest ważny - chodzi o to, żeby koleżanki przychodziły na zebrania spółdzielcze w terenie, bo tam boli nas wszystko - tam jest zaopatrzenie, a jak będziemy przychodziły na zebrania to wtedy będziemy wybierane do komitetów sklepowych i do rad nadzorczych. My nieraz narzekamy że nie jesteśmy wybierane ale na zebrania nie przychodzimy. Tam są przecież nasze pieniądze, nasze wkłady dlatego musimy się tymi sprawami interesować bo to bardzo ważne. Zebrania zaczną się od marca i kwietnia, nie powinno nas zabraknąć żeby nas nie wypchnięto, tam winnyśmy być bo tam jest zaopatrzenie a wiemy jakie jest zaopatrzenie w terenie oraz podział czystej nadwyżki, żebyśmy wiedziały na co pieniądze pójdą. My z bólem serca patrzymy, że tu w Łodzi jest wszystko a na prowincji nie ma nic a tak w rzeczywistości jest./Oklaski/ Teraz jest pole do popisu, bić się tam, gdzie nas jest potrzeba, stawiać jak najwięcej kobiet na zebrania, żeby nas broniły. Mężczyźni by nas wypchali, bo po zebraniu pójdą razem na kieliszek a my nie pójdziemy. Jest naszą winą jeśli damy się wypchnąć,- wypchnęli nas z rad narodowych ale zobaczymy co sami mężczyźni zrobią przez okres 3-ch lat a po tym okresie im wytkniemy jak pracowali.

Nasze zakłady pracy nauczyły bumelanctwa naszych mężczyzn, stawiając ich tam, gdzie jest najlżejsza praca a tam gdzie praca jest ciężka, stawiają kobiety. Mężczyzna przyjdzie z pracy do domu, mówi że tam się narobił to w domu niech żona sobie sama robi, - tu jest nasza wina bo na kierownicze stanowiska stawiamy mężczyzn. My na zakładzie mamy kobietę idealną, która dobrze zakład prowadzi. Postawiłyśmy sprawę na powiecie, mimo że nie weszłyśmy do rad wejdziemy do komisji, na każde zebranie ma prawo przyjść wyborca i zabierać głos też nam wolno, dlatego też

będziemy stawiać problemy i będziemy wiedzieć co robią i tak trzeba sprawy stawiać i wszystkie musimy być razem wieś i miasto, bo jak będzie jedność, wtedy zwyciężymy." /oklaski/

kol.Baranowska - Ozorków

"Zabierając głos chciałam złożyć meldunek naszemu Zarządowi Wojewódzkiemu jak zebraliśmy do pracy kobiety na terenie Ozorkowa,- u nas od pewnego czasu dało się zauważyć, jakby Liga Kobiet nie istniała, istniał niby zarząd, niby nie istniał, było uśpienie i nie tylko na odcinku organizacji społecznych ale i politycznych. Na jednym z zebrań, kiedy widzimy że wypracowuje się pewne formy pracy w organizacjach politycznych i sejmie, zebrałyśmy się i powiedziałyśmy że nie możemy spać dalej, że zawijamy rękawy i zabieramy się do pracy i co wtedy zobaczyłyśmy? Że cała Liga Kobiet na terenie Ozorkowa to nasz zarząd i jeszcze kilka osób. Postanowiłyśmy zwołać konferencję na szczeblu miejskim, była przedstawicielka zarządu wojewódzkiego - było nas 53 niezbyt dużo. Padł tu zarzut, że nie rozprowadziłyśmy wszystkich znaczków, - rzeczywiście nie były rozprowadzone, natomiast dzisiaj mogę stwierdzić, że znaczki rozprowadziłyśmy i pieniądze są przesłane. Sporządziłyśmy ewidencję, weszłyśmy na zakłady pracy, powołałyśmy zarządy i zaczęło się rozprowadzanie znaczków.Jak wynika z głosów które słyszymy, kobiety chcą należeć do organizacji zwłaszcza teraz, gdy dało się zauważyć że jesteśmy wypierane tu i tam.

Na jednym z zebrań mówiono o tym, jak zdobyć autorytet, którego nie może budować zarząd główny czy wojewódzki a który musimy same zbudować,- po naradzie postanowiłyśmy zwołać konferencję z sekretarzem komit.part.i dyrektorami wszystkich zakładów. Dyrektorzy stawili się wszyscy na konferencji tak samo sekretarze organizacji partyjnych, był nawet kierownik wydziału zatrudnienia ze szczebla miejskiego. Wszyscy przyjęli konferen-

cję z zadowoleniem. Jeden z dyrektorów mówił o jedno osobowym kierownictwie, że mimo tego wtrąca się rada robotnicza, rada zakładowa, Liga Kobiet, PCK,- my odpowiedziałyśmy, że nie chcemy się wtrącać ale nikt nam nie zabroni obserwować pracę i że szczególnie teraz będziemy trzymać rękę na pulsie kiedy jest kompresja etatów. Jaki był efekt konferencji? Nie ma plenum komitetu żeby nie było przedstawicielki naszej. Zastanawiamy się teraz jakie przyjąć formy pracy,- chcemy powołać koła zainteresowań ale nie miałyśmy jeszcze czasu na to, gdyż termin był krótki. Zajęłyśmy się tylko akademią i obecnie mogę zameldować Zarządowi Wojewódzkiemu i zebraniu że mamy sporo gotówki. Urządziłyśmy akademię na co nakładów pieniężnych nie było trzeba i przy tym urządziłyśmy loterię fantową na której zarobiłyśmy 5 tys.zł. Dyrektor jednego z zakładów powiedział, że mogą dać pieniądze dla pewnych kobiet na odznaczenia, my powiedziałyśmy, że bierzemy się do innej formy pracy nowej, że potrzebne nam są pieniądze a dla odznaczeń nie pracujemy. Mamy w tej chwili 8 tys.zł. gotówki. Po zjeździe zbierzemy zarząd, powołamy koła zainteresowań a zarząd gwarantuje pracę, bo tylko od nas zależy jak praca się potoczy. VIII Plenum dało nam atuty w rękę, powiedziało że każdy może się rządzić w myśl własnych form pracy, oczywiście byle były one zgodne z linią rządu, partii i społeczeństwa."

?-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-

"Pracownicy akcji socjalnych mają bardzo małe, głodowe zarobki, centralne zarządy czy resorty motywują to tym, że kobiety mają tam ekwiwalent w postaci wyżywienia a przecież zdajemy sobie sprawę, że wyżywienie nie jest wystarczające bo podstawą jest kaszka manna. -Chciałam prosić aby konferencja zwróciła się z tym do Ministerstwa Oświaty aby zająć się gruntownie uposażeniem pracowników akcji socjalnej."

kol.Poseł Prawdzicowa

"Jest prośba aby koleżanki zechciały ten problem złożyć w formie pisma. To będzie przydatne, gdyż w tej chwili sejmowa komisja przygotowuje duży materiał dla państwowej komisji płac, która rozpracowuje poszczególne grupy pracowników, co będzie miało swój wyraz w nowych warunkach uposażenia dla pewnych zawodów."

kol.Rusinek

"Zauważyłam, że zaczynamy operować nazwiskami,- to nie jest ładne. Ja staję w obronie koleżanki Sobieraj, bo nie powiedziała w tym sensie, że stare działaczki są przeszkodą. Są takie koleżanki które pracowały przez szereg lat i takie co nie pracowały a dzisiaj widząc że czeka je stanowisko chcą pracować mimo że przed wojną nie pracowały i przez 15 lat. Jak są wybory do rad narodowych to utrąca się tych, którzy przez długie lata pracowali,- my jesteśmy działaczkami które pracowały, pracują i pracować będą."

Przewodnicząca

"Wpłynęło kilkanaście głosów z sali o zamknięcie dyskusji. Kto jest za wnioskiem?- Dziękuję. Kto przeciwny? - Nie ma. Kto się wstrzymał?- Nie ma. Wniosek o zamknięcie listy przeszedł jednogłośnie. Wobec tego dyskusję naszą na dzisiejszej konferencji uważam za zamkniętą.

Komisja Rewizyjna zgłosiła wczoraj wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, kto jest za wnioskiem proszę o przegłosowanie. Kto jest za wnioskiem? - Dziękuję. Kto przeciwny?- Nie ma, Wstrzymujących nie ma. /oklaski/

Przewodnicząca Komisji Matki

składa sprawozdanie / c z y t a n e / poczym prosi aby Pabianice zgłosiły swoją kandydatkę.

Pabianice zgłosiły tow.Ćwiklińską i

z ramienia P.C.K. zgłoszono kol.Wojtowicz Lucyna.

?-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-

"Nie słyszałyśmy w składzie zarządu nazwiska kol.Prawdzicowej,- dlaczego?" /burzliwe oklaski/

Przewodn.Komisji Matki

"Komisja Matka nie umieszczając na liście nazwiska kol.Prawdzicowej kierowała się tym, że kol.Prawdzicowa zwróciła się z prośbą o zwolnienie ze stanowiska przewodniczącej Zarządu Wojewódzkiego motywując to tym, że na ostatnim Zjeździe Zarządu Głównego wybrana została na vice-przewodniczącą i to stanowisko przyjęła,- była wysunięta przez Stronnictwo Demokratyczne. Nasza delegacja wyraziła zgodę i byłyśmy dumne, że będzie piastowała to stanowisko. Zarząd Główny uprawomocnił kol.Prawdzicową do uczestniczenia w naszej konferencji z ramienia Zarządu Głównego. Kol.Prawdzicowa przedstawiła motywy, że jest posłanką, pracuje w kilkunastu komisjach sejmowych, piastuje 11 funkcji społecznych, że czas już jej nie pozwala na piastowanie innych funkcji i prosiła abyśmy delegatkom na dzisiejszej konferencji przekazały, że jako v-przewodnicząca Zarządu Głównego będzie z nami nadal miała łączność z naszą organizacją wojewódzką z którą mocno się związała i przyrzekła, że we wszystkich plenarnych posiedzeniach - jeśli będzie mogła, jeśli w tym samym czasie nie będzie zajęta pracami w Sejmie,- będzie brała udział, podobnie w naszych naradach i pomagała w rozwiązywaniu problemów. /oklaski/ Czym się kierowała Komisja Matka? Koleżanki słyszały, że kol.Prawdzicowa wyjaśniła szereg spraw i wnioski, które z terenu województwa zostały przyjęte, włączono do prac komisji sejmowych. Uważałyśmy, że jeśli odciążymy kol.Prawdzicową, będzie mogła dużo zrobić dla kobiet, jeśli będzie się biła o wszystkie nasze sprawy kobiece w komisjach sejmowych. Dlatego Komisja Matka, nasze prezydium ustępujące przychyliło się. Kierownictwo naszej partii, myśmy wszyscy, cenili pracę kol.Prawdzicowej. Chcę

podziękować w imieniu wszystkich kobiet za wysiłek i życzyć dalszych owocnych wyników pracy i współpracy z naszą organizacją.
/burzliwe oklaski/

kol.Lewandowska

Zauważyłam, że nie mamy przedstawicielki ze spółdzielń produkcyjnych i PGR w zarządzie."

Przewodn.Komisji Matki

"Zwracałam się do delegatek - nie znając wszystkich dobrych działaczek,- jeśli znacie takie proszę zgłoście a weźmiemy je pod uwagę."

Pada kandydatura Sobczyk Wanda - spółdzielnia Byki.

Przewodn.Komisji Matki

"Kol.Turowicz jest sekretarzem Związku Pracowników Rolnych, obecne kol.uważały że jej obecność w zarządzie jest wystarczająca.

?

"Stawiam wniosek o zamknięcie listy kandydatów bo nie chodzi nam przecież o ilość a o jakość."

Przewodnicząca

"W skład zarządu winno wejść 35 osób,- na liście mamy 45, proszę o przegłosowanie że w skład zarządu ma wejść 45 osób. Kto jest za wnioskiem? - dziękuję. Przeciwnych nie ma. Wstrzymujących się nie ma."

Przewodn.Kom.Matki kol.Lorencka

"W skład komisji rewizyjnej ma prawo wejść 5 osób, jeśli koleżanki uważają za potrzebne, można skład rozszerzyć,- proszę o zgłaszanie kandydatek."

Ze strony obecnych padają kandydatury kol.Milewskiej-Pabianice i kol.Pieniążkiewicz - Skierniewice.

W głosowaniu wymienione kandydatury przechodzą jednomyślnie.

Przewodnicząca " Kto jest za przyjęciem całej listy?- Dziękuję.

Kto się wstrzymał? - Nie ma. Kto przeciwny? - Nie widzę. Stwierdzam, że skład ~~kxxixxx~~ podany przez Komisję Matkę został jednogłośnie wybrany /oklaski/.

Kto jest za podanym składem komisji rewizyjnej? - Dziękuję. Przeciwnych nie ma, wstrzymujących się nie ma.

Proszę o przegłosowanie składu sądu koleżeńskiego. Kto jest za?- dziękuję. Przeciwnych nie ma, wstrzymujących się nie ma. Kandydatki zgłoszone na listę zostały jednomyślnie wybrane."

:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:

"Proponuję podziękować kol.Prawdzicowej za udział i wkład w pracę Ligi Kobiet, odśpiewaniem 100 lat.

/wszystkie delegatki wstają i śpiewają dwa razy 100 lat-oklaski/

kol.Poseł Prawdzicowa

"Dziękuję za serce i współpracę. Chciałam powiedzieć, że jestem uczuciowo związana z województwem łódzkim i przekonacie się, że będę służyła pracą jak tylko najlepiej mogę, żeby województwo miało dowody, że to nie jest zerwanie łączności z wami ale że chcę wam kobietom województwa służyć w sposób doskonalszy. Zdawałam sobie sprawę, że siedząc w Warszawie i w naszej organizacji, nie mogę uzgadniać pewnych spraw i 85 % wykonania planu było między innymi związane z tym, że nie mogłam się dzielić między pracę w województwie i w Warszawie. Zapewniam was koleżanki, dziękując za serce, że będę chciała odpłacić sercem i siłami, jakie tylko mogę wydobyć z siebie. /burzliwe oklaski/ okrzyki: niech żyje, niech żyje, - burza gromkich oklasków."

Przewodnicząca

"Ponieważ padł wniosek aby dzisiaj ukonstytuował się zarząd a zdania są podzielone, proponuję przegłosowanie wniosku. Kto jest za wnioskiem? - Większością głosów przeszedł wniosek aby zarząd ukonstytuował się dzisiaj. Zanim ukonstytutuje się zarząd, komisja wnioskowa przedłoży wnioski."

Przewodnicząca Komisji Wnioskowej

Przedstawia uchwałę IV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet - c z y t a n e /oklaski/.

Przewodnicząca

Kto jest za przyjęciem uchwały? - Dziękuję. Kto jest przeciwny?- Nie ma. Kto się wstrzymał? - Nie widzę. Stwierdzam, że uchwała przeszła jednogłośnie. Prosimy aby poszczególne ogniwa zgłaszały na piśmie swoje wnioski, będą one ujęte."

kol.Poseł Prawdzicowa

"Odnośnie pijaństwa chciałam powiedzieć, że nie tylko to co było powiedziane w dyskusji, w referacie, ale jest grupa wniosków dot.pijaństwa. Będziemy mieli cały materiał, wnioski wypływające z dyskusji, bo jest sporządzany dokładny stenogram. To wszystko będzie stanowiło całość, która zobowiązywać będzie zarząd do wykonywania.

Jedna z koleżanek złożyła wniosek dot. zrównania zasiłków chorobowych pracowników fizycznych i umysłowych,- tego wniosku Zarząd Wojewódzki nie jest w stanie wykonać i trzeba zgłosić go między innymi do sejmowej komisji pracy i spraw socjalnych, dlatego go wzięłam i na komisji sejmowej zgłoszę."

Z-ca Przew.

Zarządza przerwę obiadową w czasie której ukonstytuuje się zarząd, wobec czego prosi o zebranie się na kilka minut po obiedzie na sali."

---ss0Z0ss---

Str. 47

S t e n o g r a m

narady, zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w dniu 1 marca 1959 r. w Łodzi.

Przewodnicząca kol. Rycerz : Witam Koleżanki, reprezentantki powiatów naszego województwa. Dzisiejszą naradę organizuje Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet wspólnie z Kuratorem Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Na dzisiejszej naradzie są przedstawiciele następujących organizacji i instytucji: tow. Prawdzicowa, ppsłanka na Sejm, reprezentantka Stron. Dem., tow. Kozłowski - przedstawiciel WK PZPR, przedstawicielka ZSL, Kurator Okręgu Szkolnego ob. Sas, członek Zarządu Głównego L.K. kol. Witkowicka oraz koleżanki z terenu i przedstawicielki szkolnictwa.

~~Druga~~ Celem narady jest ~~poświęcona~~ wypracowanie pewnej formy współpracy organizacji kobiecej wspólnie z nauczycielkami nad wychowaniem naszego młodego pokolenia i będę prosiła, aby Koleżanki podawały sposoby wychowawcze, dlatego, że organizacji kobiecej głęboko leży na sercu - kogo mamy wychowywać. Ponieważ tym organem, który wychowuje, jest nauczycielstwo, dlatego w pewnym sensie chcemy być odpowiedzialni za wychowanie młodzieży. Na program złoży się referat kol. Prawdzicowej, przemówienie tow. Kuratora Sasa, dyskusja i podjęcie rezolucji. Czy Kożanki miałyby jakieś uwagi na temat porządku dziennego ew. co do dodania.

Posłanka na Sejm Prawdzicowa : Drogie Koleżanki! Wobec zbliżającego się Święta Kobiet 8 marca imieniem organizacji Ligi Kobiet składam gorące i serdeczne podziękowanie licznym zastępom nauczycielek w mieście i na wsi, które obok odpowiedzialnej pracy w dziedzinie nauczania i wychowania - znajdują w sobie wiele zapału i siły do pracy społecznej wśród kobiet.

We wspólnie wykonywanej odpowiedzialnej społecznie roli, na przestrzeni naszych okresów historycznych znajdujemy przykłady zmagania się kobiet w walce o postęp, niezależność polityczną, pokonywanie olbrzymich trudności w dziedzinie pracy naukowej, rozwijania społecznego ruchu kobiet wsi. Tradycje społecznej działalności widzimy z życia Katarzyny Sowińskiej czy Klementyny Hofmanowej - pierwszych organizatorek organizacji kobiet w okresie powstania listopadowego, postępowo-patriotycznego ruchu t.zw. "Piątek" podczas powstania styczniowego z Krakowową, Umińską i Duchińską na czele, z walczącą o prawa robotnicze Płaskowicką, z działaczkami Wielkiego Proletariatu Bohuszewiczówną i Jentysówną czy Abramowską. Przesuwając po kartach naszej przeszłości wchłaniamy bogatą treść działalności Kobiecych Kół Oświaty Ludowej, w której organizatorkami była Wysłouchowa, Dziubińska, Kosmowska, Kuczalska, chłopka Biniakówną, następnie Wejhert - Szymanowska, Dorota Kłuszyńska - ta ostatnia zwalczająca pijaństwo - organizuje ruch spółdzielczy i Robotnicze Kluby Kobiece. Każdego z Polaków wzrusza skromna w obejściu, a wielka z umysłu postać uczonej Marii Curie-Skłodowskiej. Szacunek wzbudza postać ofiarnej opiekunki więźniów politycznych i wszechstronnej działaczki polityczno-społecznej nauczycielki z zawodu Stefanii Sempołowskiej, wybitnego profesora Józefy Joteyko.Są to wielkie postacie obok wielkich pisarek, dziś znanych nietylko w Polsce, ale i na szerokim świecie,sławy światowej artystki i śpiewaczki.

Jeżeli na chwilę zatrzymałam się nad zaledwie przykładowo wymienionymi nazwiskami Polek zasłużonych, to dlatego, by tym mocniej podkreślić, iż dorobek przeszłości nie może być zapomniany czy zmarnowany . To nas zobowiązuje do kontynuacji pracy

i wysiłków w dziedzinie fundamentalnej naszego życia społecz nego, jakim jest kształcenie i wychowanie młodego pokolenia.

Jak nam wiadomo 3 środowiska kształtują osobowość dziec i młodzieży: dom, szkoła i społeczeństwo. Dlatego żebyśmy mogli oczekiwać dobrych wyników w ogólnej pracy wychowawczej decydować będą formy współpracy między domem, szkołą i społeczeństwem .

Przedstawicielstwo kobiet w kraju, jakim jest organizacja Ligi Kobiet, przedstawicielka kobiet zarówno w mieście, jak i na wsi w swoim programie rozwija działalność w następujących kierunkach:

1) chcemy przede wszystkim podnieść świadomość kobiet na wsi. Chcemy przełamać jeszcze istniejącą w wielu środowiskach wiejskich ciemnotę. Stąd też w programie tej organizacji są ważne zadania w dziedzinie oświatowo-kulturalnej i dlatego nie wyobrażam sobie, aby realizacja tych zadań z dziedziny oświatowo-kulturalnej mogła być dokonywana tylko przez aktyw społeczny Ligi Kobiet bez serdecznej współpracy z szeregami nauczycielstwa, które to szeregi nauczycielskie podejmują tak ważne zadanie a jednocześnie tak odpowiedzialne. Osobiście chciałabym Koleżanko podkreślić i to z całym naciskiem, że należę do tej grupy w Polsce, która reprezentuje pogląd, iż praca nauczycielstwa, określana jako praca usługowa, podobnie, jak praca służby zdrowia jest bardzo ważną, jest najważniejszą , jest fundamentalną, jak na początku powiedziałam, z uwagi na to, że bez tej pracy nie możemy sobie wyobrazić prawidłowego rozwoju naszego życia gospodarczego.Nie możemy sobie wyobrazić człowieka rzetelnego, uczciwego, pracującego w różnych dziedzinach naszej produkcji

i handlu, a więc w dziedzinach gospodarczych i dlatego są to prace usługowe , których rezultaty rzutują na wyniku i rezultacie naszego życia gospodarczego. W tej dziedzinie oświatowo kulturalnej mieści się również bardzo szeroka i bogata problematyka, którą my określamy zagadnieniami sanitarnymi, a z drugiej strony podniesieniem stanu sanitarnego i zdrowia naszego społeczeństwa. W tej pracy mieści się dotąd gnębiące nas zagadnienie walki z wszawicą i brudem, co możemy usunąć i co możemy przeprowadzić nietylko poprzez działalnośc' Kół PCK'owskich, zorganizowanych i pracujących w szkolnictwie ale również poprzez oddziaływanie przede wszystkim na środowisko domowe.

Ostatnio na skutek działalności i nacisku posłów, skupiających swoją energię w sejmowej Komisji Oświaty i Nauki. Bardzo długo i gorąco dyskutowaliśmy na temat zadania higieny szkolnej, zadania podniesienia zdrowia naszych dzieci i młodzieży i na skutek czego w wyniku tej gorącej dyskusji nastąpiło wspólne posiedzenie Kolegium Ministerstwa Oświaty i Kolegium Ministerstwa Zdrowia, które dopracowało się wspólnej uchwały, idącej w tym kierunku, aby zapewnić coraz lepiej opiekę zdrowotną i sanitarną nad dziećmi i młodzieżą szkolną a także opiekę zdrowotną nad nauczycielami. Realizacja i wprowadzenie uchwały ma podwójny sens: 1) wreszcie dogadanie się 2 resortów ważnych, jakimi są oświata i zdrowie i 2) skoordynowanie wspólnego wysiłku, ażeby i w tej dziedzinie dokonała się poważna rewolucja w naszym kraju. Badania dotychczasowe, jakie były nam zaprezentowane przez dr. Pomorską na Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki, wskazywały, że bardzo zły stan zdrowia zarejestrowano wśród dzieci i młodzieży szkolnej, że 97,5 % dzieci cierpi na próch-

nicę zębów, że zła jest postawa dzieci, wynikająca ze złego usprzętowienia sal szkolnych, niedostosowanych do wieku i wzro stu dzieci, złe oświetlenie sal szkolnych - to wszystko razem powoduje bardzo zły stan zdrowia naszego najmłodszego pokolenia. Jednocześnie można było stwierdzić, że nieprawidłowe żywi nie młodego człowieka powoduje m. in. narastanie chorób, które dzisiaj często bardzo określamy jako choroby typu społecznego Dlatego też Liga Kobiet w swoim programie i przez działający w szerokiej treści Komitet dla spraw gospodarstwa domowego popularyzuje wśród kobiet wsi i miast nietylko organizację umie jętności dot. organizacji życia gospodarczego, prowadzenia gospodarstwa , ale co ważniejsze w jaki sposób należy żywić młodzież, ażeby dzieci i młodzież szkolna wchodziły jako pokolenie zdrowe w pełnym rozwoju fizycznym i dlatego Liga Kobiet postawiła w programie jako jedno z bardzo podstawowych zadań hasło: codziennie szklanka mleka dla każdego dziecka, znajdującego się w budynku szkolnym. Problem odżywiania, umiejętności żywienia dziecka musi się stać powszechną wiedzą wśród naszych kobiet na wsi i w mieście. Drugim ważnym składnikiem tego rozwoju fizycznego to jest do niedawna zaniedbana dziedzina wychowania fizycznego. Uznaliśmy wszyscy, że jeżeli sport wyczynowy w swojej reprezentacji wykazuje kierunki rozwojowe, to to, co było życzeniem całego społeczeństwa - upowszechnienie wychowania fizycznego , to nie zostało do tej pory zrealizowane przez nasz kraj , a mówiąc o podniesieniu wychowania fizycznego mamy na myśli jako organizacja kobieca popularyzować i rozwijać coraz silniej potrzebę propagandy tego zagadnienia gimnastyki i sportu wśród dzieci i młodzieży szkolnej a także i wśród samych kobiet. Dlatego też kiedy była mowa o tym wielkim haśle, o którym będziemy jeszcze mówić - budow-

nictwie looo szkół dla uczczenia looo lecia - to jednocześnie stawialiśmy bardzo mocno sprawę pilnowania tego, aby nowo-budujące szkoły miały z jednej strony właściwe zaplecze sanitarne w postaci ubikacji, czystej wody do picia i sal gimnastycznych. Uważam ten problem za tak bardzo podstawowy i zasadniczy, że dyskusja, jaka się wokół tego rozwijała, ona tę treść nietylko wzbogacała ale pokazała jako ostry problem, do którego trzeba się jaknajprędzej zabrać.

Obecnie, jak nasza organizacja zauważyła, często między sobą mówiliśmy tak samo, zaprzątnięci samym rozwojem gospodarczym, że mówiło się o wybiegu dla cieląt, zwierząt, które doskonale prosperowały, a zapomniało się o t. zw. wybiegach, placach dla zabaw, gier, o boiskach dla naszych dzieci szkolnych i dlatego nasza wojewódzka organizacja Ligi Kobiet postawiła sobie dla uczczenia 3-go Zjazdu Partii i Międzynarodowego Dnia Kobiet - 8 marca - zobowiązanie zorganizowania w naszym województwie loo placów dla dzieci do zabaw. A jak ten problem jest ważnym, to niech mi Koleżanki pozwolą przytoczyć kilka danych. Ogrody Jordanowskie czy place zabaw o odpowiednim urządzeniu posiadają np. województwo katowickie zaledwie w 27 ~~jednostkach~~, Województwo łódzkie ma takich placów 24, województwo poznańskie 2o, województwo rzeszowskie 18, woj. warszawskie 15 a niewymienione województwa mają jeszcze mniej, niekiedy 4 lub 9. Dziś chciałybyśmy, aby wspólnym naszym wysiłkiem dokonać i na tym polu wielkich przeobrażeń, które staną się gwarantem tego wychowania fizycznego i prawidłowego rozwoju naszych dzieci. Problem niemniej ważny i ciężki, nad którym trzeba się nam zastanowić. To jest sprawa zaniedbanych dzieci, Zorganizowanie opieki nad zaniedbanymi dziećmi przez komitety rodzicie

skie wymaga chyba właśnie rozwiniętej akcji i wysiłku, ażeby i w tej dziedzinie Komitety Rodzicielskie jako organizacja społeczna, działająca i współdziałająca ze szkołą, opiekującą się nad dziećmi, żeby ten problem zaniedbanych dzieci widziały, my jako organizacja Ligi Kobiet staramy się tak pracować, ażeby poprzez nasze aktywistki, zasiadające bądź to w RN, bądź też w komitetach blokowych czy domowych. W tej dziedzinie niektóre organizacje mają nawet poważny dorobek. Ja myśląc o dzieciach zaniedbanych, myślę dość szeroko. Mam na widoku nietylko środowiska, nie dające prawidłowego wychowania dzieci, społecznie zgangrenowane ale myślę o tych dzieciach, które wydają się pozornie, że mają środowisko domowe dobre, odpowiadające wymogom społecznym ale wskutek tego, że są napiętnowane pewnymi niedomogami fizycznymi , dzieci te są często gorzej traktowane przez własne środowisko rodzicielskie. W swej codziennej pracy terenowej mogliśmy często dostrzegać takie zjawiska, że matka i ojciec, mając 4-ro dzieci specjalnie interesują się tylko trojgiem dzieci a to czwarte , ponieważ jest słabiej uzdolnione to dziecko spycha się poza środowisko rodzinne. To dziecko jest zamknięte, smutne a trzeba jednak pracę nad tego typu jednostkami, nad takimi dziećmi słabiej rozwiniętymi trzeba roztoczyć bardziej serdeczną opiekę . Wiemy, że w wielu szkołach nauczycielstwo, traktujące serdecznie swoją pracę, ma określoną metodę działania wśród tych dzieci. Organizuje pomoc zdolnych dzieci, które opiekują się tymi mniej zdolnymi względnie sami dają swój wysiłek, by dzieci te mogły dorównać w swym rozwoju umysłowym Koleżankom i Kolegom. Zwrócenie uwagi na to zjawisko przez naszą organizację proszę potraktować jako sumę tych wszystkich spostrzeżeń , które my obser-

wujemy nie tylko z naszego województwa łódzkiego, a obserwujemy jako zagadnienie, wymagające szegególnej troski w całym kraju i dlatego mówimy o tym, bo to stoi w naszym programie i chciałybyśmy wspólnej serdecznej pracy z naszym nauczycielstwem.

Nie mniej ważną sprawą, która występije jako ostry problem, to jest zagadnienie szkół specjalnych. Cyfry wykazują w całym kraju, że zagadnienie to jest związane z pewnego rodzaju zjawiskiem, z którym walczymy. Jest to zjawisko rosnących chorób wenerycznych i alkoholizmu, które powoduje zwiększenie dzieci, kwalifikujących się do szkół specjalnych.

Pozwolą Koleżanki, że przytoczę kilka cyfr: sama Warszawa ma zarejestrowanych tego typu dzieci 3200. A na 3200 dzieci upośledzonych jest umieszczonych w szkołach specjalnych 1837 dzieci. Katowice mają 8100 dzieci gorzej rozwiniętych, a umieszczonych jest w szkołach specjalnych 6479. Województwo łódzkie ma zarejestrowanych takich dzieci 1100, z czego w szkołach specjalnych umieszczonych jest 886 dzieci. Szczecin, o którym mówimy, że jest miastem młodych małżeństw, posiada dzieci kwalifikujących się do szkół specjalnych 2100, a umieszczonych w szkołach specjalnych jest 528. Województwo warszawskie ma 5400 dzieci tego typu, a umieszczonych w szkołach specjalnych jest 2620 dzieci. Jako nauczyciel z zawodu i koleżanka wasza dlatego o tych cyfrach mówię i dlatego pokazuję te cyfry, ażeby sobie uprzytomnić, że nasza organizacja chce pomóc nauczycielstwu naszemu w podniesieniu rezultatów w ich pracy, w wynikach nauczania i dlatego domaga się zwiększenia ilości szkół specjalnych, aby te dzieci, które nie mieszczą się w szkołach specjalnych, a z konieczności uczęszczają do szkół normalnie rozwijających si

aby dla tych dzieci znaleźć miejsce we właściwym środowisku szkolnym. Od wielu wielu lat jestem również zwolenniczką jednolitości systemu wychowania i nauczania. Pamiętam doskonale, jak w okresie międzywojennym na ten temat przeprowadziliśmy i omawialiśmy z ówczesnym Ministrem Oświaty bardzo gorącą dyskusję, a nie znajdując zrozumienia dla tego problemu jednolitości systemu wychowania i nauczania na pewien okres odeszłam ze szkolnictwa po 20 latach pracy, aby móc forsować z uporem tę samą myśl, jako konieczność reformy szkolnej i właściwej polityki Ministerstwa Oświaty. Jednolitość systemu wychowania i nauczania rozumiem jako ciągłość tego systemu, począwszy od najmłodszych lat, a skończywszy aż do ukończenia szerszej szkoły zawodowej, czy to w formie wyższej uczelni, czy też szkoły zawodowej. Dlatego też niggdy nie należałabym do tych osób, które twierdziły, że przedszkola są tworzone dlatego, aby stanowiły miejsce pobytu dzieci w tym czasie, kiedy matka zawodowo pracuje. Przedszkole musi być placówką wychowawczą, rozwijającą umysł i ciało dziecka, przygotowującą prawidłowo dziecko do szkoły. Przyjemnie mi z tego miejsca podnieść postępy na terenie powiatu wieruszowskiego. Rozmawiałam z jedną z koleżanek nauczycielek i ta idąc na spotkanie stanowiska, jakie reprezentowałam, przedstawiła mi dobre wyniki nauki, które przeszły przedszkole i te małe wyniki w nauce tych dzieci, które tego przedszkola nie przeszły. Na terenie województwa mamy wzorowe przedszkole, że wymienię takie przedszkole jak w Sulejowie, Chciałabym aby kierowniczka tego przedszkola była w Polsce spopularyzowana, bowiem tam widziałam te elementy wychowawcze, przyzwyczajania i rozwijania nawyków do pracy, umiłowania przyrody, kochania swoich koleżanek i kolegów oraz tej przewodniczki, która kształtuje te charaktery. Liga Kobiet widzi potrzebę wspólnie z Kołem Gospodyń

Wiejskich - coraz większego rozwijania dziecińców na wsi, szczególnie w okresie nasilonych prac w polu, ale powiadam jako początkową formę dla przygotowania tej pracy przedszkolnej trwającej przez cały rok. Dlatego z tego miejsca apelujemy również do wszystkich naszych koleżanek - nauczycieli, aby pomogły naszej organizacji, która wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich chciałaby zorganizować jak największą ilość tych dziecińców na wsi, abyśmy mogły wspólnymi siłami te zadania spełnić. I znowu tutaj kilka cyfr: liczba dzieci, znajdujących się w przedszkolach w Katowicach, które szczycą się jako wzorowe województwo obejmuje zaledwie 50% ogółu dzieci, Województwo poznańskie obejmuje przedszkolami dzieci w wieku przedszkolnym zaledwie 25%, Warszawa i województwo krakowskie 22%, województwo warszawskie - 21%, województwo bydgoskie i opolskie - 19%, województwa: rzeszowskie, kieleckie i łódzkie - 18% dzieci obejmują zaledwie przedszkolami.

Drogie Koleżanki! duże braki są w umiejętności kierowania dzieckiem przez rodziców. Braki te występują wciąż w związku z trudnościami, wynikającymi z ciasnoty mieszkań. Zwiększają one wagę i znaczenie świetlic szkolnych zarówno na wsi jak i w mieście. W świetlicach tych dziecko ma zagwarantowaną pracę i zabawę pod umiejętnym kierownictwem pedagogicznym. Nasza organizacja każdy problem, który wiąże się z opieką nad dzieckiem, stara się rozpatrzeć pod wieloma kątami wiedzenia. Jeżeli chodzi o prace świetlicowe, to my stwierdzamy, że te prace świetlicowe są w wielu wypadkach szeroko stosowane, ale raczej w dużych skupiskach miejskich, natomiast jeżeli chodzi o skupiska wiejskie, tamta praca dzieci w świetlicach pod kierunkiem pedagogów wymaga jeszcze dużego rozwinięcia. My obserwujemy już w tej dzie-

dzinie znaczny postęp, zresztą za chwilę, gdy będę chciała szerzej omówić zagadnienie współpracy z rodzicami, będę jeszcze o tym krótko mówiła. W tej chwili chciałabym jednocześnie podkreślić, iż świetlica ma to do siebie, że jednocześnie dziecko nabiera nawyków do współżycia społecznego. Zdaniem naszej organizacji socjalizmu nie będziemy mogli zbudować tak długo, jak długo u każdego człowieka nie stanie się jego potrzebą ta praca społeczna i to umiejętne współżycie. Jabym chciała - to jest mój osobisty pogląd - podkreślić, patrząc na bieg naszego życia codziennego - wzrost samolubstwa i egoizmu. Dlstego to mówię, że bez likwidacji sobkowstwa i egoizmu nie zbudujemy w sposób prawidłowy socjalizmu. Człowiek musi nabrać nawyków do społecznej organizacji. Dlatego między innymi nasza organizacja stara się pokazywać tego rodzaju metody, które rozwijają nawyki. Między innymi to są te spółdzielcze, uczniowskie organizacje w szkołach. Spółdzielczość, którą my chcemy rozwijać na terenie wsi w formie spółdzielczości produkcyjnej, chcemy przede wszystkim aby w tej spółdzielczości produkcyjnej była rozumna i przygotowana do pracy społecznej sama młodzież, a zatym musi ona te nawyki zaczerpnąć na ławie szkolnej. Nam się wydaje, że organizowanie uczniowskich spółdzielni szkolnych pomoże rozwijać te szlachetne nawyki społecznego życia. Dla praktycznego zastosowania pedagogizacji rodziców widzimy obok stosowanej przez towarzystwo uniwersytetów powszechnych zasady odczytów, widzimy wprowadzenie do szkół bibliotek pedagogicznych dla rodziców. Nasze organizacja postawiła taki wniosek na sejmowej komisji nauki, aby w szkołach ik bibliotekach rejonowych, będących w opiece Ministerstwa Kultury, były reprezentowane poważne książki z wiedzy pedagogicznej i żeby bibliotekarze,

- kierownicy placówek tych popularyzowali treść, zawartą na kartach tych książek. Ja osobiście pochodzę z tego pokolenia, które ~~wywodzi się~~ wychowywało się i rosło w okresie niewoli. Pamięta-m, że na tajnych zebraniach my, jako młode dziewczyny dyskutowały śmy. na temat wychowania człowieka i nas pasjonował wtedy ten temat. To była sensowna metoda, która przygotowywała nas w spsób prawidłowy do wykonywania tych obowiązków, jakie stoją przed każdą kobietą w Polsce. Liga Kobiet prowadzi poradnictwo prawno-społeczne już od szeregu lat. W ostatnich dniach wprowadziła poradnictw pedagogiczne. Jeżeli chodzi o zdrowie staramy się wyjaśnić kobietom zgłaszającym do naszych poradni, w jaki sposób powinny korzystać z poradni dla ochrony życia i zdrowia. Kobiety korzystają z poradni "K" i Kl". Wskazujemy kobietom, jak powinny normalnie wyglądać jej życie. Kobieta nieświadoma nie korzysta z tego programu, który służba zdrowia udostępnia swoim pacjentom. Chciałabym aby koleżanki pomogły nam w dziedzinie poradnictwa pedagogicznego. Często borykamy się z dużymi trudnościami z tego względu, że przychodzą do nas matki z trudnymi problemami, do których aktywistki społeczne nie zawsze są przygotowane. Trzebaby konsultować stanowisko naszego aktywu w pracy wychowawczej nad dzieckiem aby tej kobiecie pomóc w ważnej dziedzinie, jaką jest wychowanie. Z tego miejsca apelujemy do naszych koleżanek, aby współpracowały z koleżankami aktywistkami i zechciały przyczynić się do rozwoju poradnictwa, w szczególności aby nieść pomoc kobietom .

Obok poradnictwa pedagogicznego staramy się organizować dla rodziców wieczory dyskusyjne z udziałem pedagogów,- prawników, i lekarzy. Ta metoda pracy zdaje egzamin. Te

wieczory stają się pomocne w podnoszeniu wiedzy, a jednocześnie są niesłychanie żywe z tego tytułu, że tam się zbiega bogactwo treści, nagromadzone z biegu życia codziennego. Również na szczeblu centralnym sejmowej komisji oświaty i nauki nieustannie domagamy się organizowania wyświetlania filmów dla dzieci i dorosłych. Nie godzimy się z tym stanowiskiem, że kino i film jest miejscem rozrywki, sztuką życia codziennego. Chodzi o to aby właśnie po przez przyjemną formę rozrywki podawać wartościową treść, dlatego sprawa filmów oświatowych dla dzieci i dorosłych również jest przez naszą organizację silnie forsowana, szczególnie na szczeblu centralnym. O tym mówimy dlatego, że my wszyscy, jeżeli będziemy w skoordynowanym wysiłku przedstawiać te sprawy, to nabiorą one koordynacji. Wiemy doskonale, jak przedstawia się sytuacja w zakresie izb szkolnych i w zakresie ich usprzętowienia jak wygląda zaplecze sanitarne w zestawieniu statystycznym. Zestawienie zagęszczenia na 1 izbę szkolną w miastach województwa kieleckiego wynosi 63 uczniów, a na wsi 35, na terenie województwa łódzkiego - 62, a na wsi - 32, w województwie warszawskim 60 w mieście, a na wsi 33, w Poznaniu - 72, w Łodzi - 65, w Warszawie 61, a naprz. w miastach województwa łódzkiego w Piotrkowie, Pabianicach, Bełchatowie dochodzi do 82 dzieci. Ten stan rzeczy nakłada na nas obowiązek olbrzymiego wykorzystania maksymalnych możliwości w budowie szkół na 1000-lecie, mobilizowania rodziców i całego społeczeństwa w gromadzeniu środków materialnych, organizowania czynów społecznych, zwiększania produkcji materiałów budowlanych, zwiększania brygad budowlanych. Jeżeli zwiększamy nasze zadania z racji budowy szkół i uczczenia 1000-lecia istnienia Państwa Polskiego, to musimy wszystkie te elementy

widzieć.Na każdym miejscu widzimy udział w gromadzeniu środków i w realizacji założeń programowych na 1000-lecie. Serdecznie,jak powiedziałam na wstępie, dziękujemy za te środki finansowe. Chodzi o to, aby wyciągnąć jeszcze więcej środków materialnych poza tymi, które określiła instrukcja. Obok tego należy widzieć również możliwości w postaci czynów społecznych i materiałów budowlanych. Przepraszam za dygresję, musz jednak zaznaczyć, że 4 marca wybrałam się do Miechowic, z Dyrektorem Przemysłu Ludowego i Prezesem WZGS aby zastanowi się wspólnie nad sytuacją istniejącą na tym terenie. Z jednej strony jest cegielnia przemysłu terenowego, a z drugiej strony cegielnia GS-owska. Zamknięcie cegielni GS-owskiej nie byłoby słuszne dlatego, że chcemy więcej cegły. Z drugiej strony sąsiedztwo tej instytucji stwarza duże trudności i to w postaci nie tylko brygad robotniczych, ale innych możliwości, które mogą zaistnieć z tego bliskiego sąsiedztwa. Trzeba zatem tak rozwiązać to zagadnienie, aby zagwarantować zwiększenie produkcji cegły, wykorzystać siłę roboczą ludzką, możliwości surowca, który znajduje się na naszym terenie, bo to będzie gwarantem i tych założeń planowych. Nasza konferencja zbiegła się z odbywającym się plenum Zarządu Głównego ZNP, gdzie obok rozważań ustrojowych,dotyczących szkolnictwa również ZNP zobligował szeregi nauczycielstwa do żywego udziału w pracach, o których przed chwilą mówiliśmy, a mianowicie gromadzenia środków i realizacji prawidłowej tych środków na rzecz budownictwa. Chciałabym przy tym podkreślić i zwrócić uwagę na jedno zagadnienie. Swego czasu w tygodniku "Polityka pojawił się artykuł, donoszący o tym, że Poznań bardzo kosztownie buduje sale szkolne. Koszt jednej sali wynosi 500 tys złotych. Myśmy na to zwrócili uwagę na posiedzeniu sejmowej

komisji oświaty i nauki i chyba to będzie naszym poważnym osiągnięciem województwa łódzkiego, jeżeli weźmiemy się do naszej działalności troskę o to, aby sala szkolna w nowobudujących się naszych szkołach miała znacznie obniżony koszt budowy. Na to trzeba skoncentrować uwagę i wysiłki kontrolne czynników społecznych, dobrą wolę do stworzenia brygad budowlanych, techniczno-inżynieryjnych i wszystkich nas tu siedzących na sali. My wszyscy musimy duży wysiłek położyć w tym kierunku, aby przy gromadzeniu środków materialnych wykonać jak najwięcej, jak najbardziej sensownie, jak najbardziej celowo i jak najmniej kosztownie. W przygotowaniu uroczystości 1000-lecia przy każdym spotkaniu z ludnością musimy podnosić to zagadnienie, które będzie trwało jako 7-letnia akcja. Niestety przy omawaniu współpracy nauczycielstwa z Ligą Kobiet nad realizacją zadań krajowego przedstawicielstwa miast i wsi, pragnę podkreślić, że w kontaktach z kobietami naszego województwa stawiamy na każdym miejscu ważną rolę nauczyciela w procesie wychowania i nauczania, popularyzowania zagadnienia szkół specjalnych dla podniesienia lepszych wyników pracy pedagogicznej, poprzez radne zasiadające w komisjach oświaty wpływania na poprawę warunków bytowych, uspołecznionych nauczycielstwa, realizowania zgłaszanych przez nauczycielstwo postulatów na sejmowej komisji oświaty i nauki.

Drogie Koleżanki! W przekonaniu, że dzisiejsza konferencja zazębi więź z naszą organizacją i szeregami naszego nauczycielstwa. Pozwólcie, że na zakończenie przytoczę fragment z wiersza Marii Konopnickiej, napisanej w hołdzie Królowej Jadwidze:

"Pokaż nam drogę do bratnich dusz ludu"
"Daj zgodę myśli i jedność daj czynu"
"Daj ziemi służyć",
"Daj stać niewieścim duchom w tej świątyni",
"Zwiąż nas imieniem twoim w zwarte roty!"

Przewodnicząca: Dziękuję ob.Posłance za wygłoszenie referatu i proszę Tow.Kuratora o zabranie głosu.

Kurator Sas: Proszę Koleżanek pozwólcie, że ja w imieniu własnym i władz szkolnych przywitam was na tej naradzie zorganizowanej przez organizację Ligi Kobiet z tematyką wspólnie ustaloną. Z okazji zbliżającego się Swięta Waszego Dnia 8 Marca złożę Wam serdeczne życzenia za ten trud wielki, wysiłek jaki wkładacie w dzieło wychowania i podnoszenia wyników nauczania nad młodym pokoleniem. Trudno mi wyrazić uczucie, jakie mnie osobiście i nas wszystkich ogarnia za ten trud, który Koleżanki nauczycielki codziennie biorą na swe barki, by rązem z nim podźwignąć ciężar, co się życiem zwie. Doceniając ten trud występujemy w tym roku dla jednej koleżanki o tytuł zasłużonego nauczyciela. Jeżeli ten tytuł ktoś otrzyma, to w pierwszym rzędzie otrzyma go jedna z waszych koleżanek. Chciałbym zatrzymać waszą uwagę na zagadnieniach innych mianowicie,zagadnieniach oświaty i szkolnictwa. Oceniając wysiłki nasze na tym odcinku, nasz Rząd, nasza Partia ocenia je w ten sposób, że dokonaliśmy od 1945 r. począwszy wielkiego wysiłku organizacyjnego naszego szkolnictwa. Coraz mniej mamy szkół niżej zorganizowanych, a właściwie w skali całego kraju i naszego województwa coraz więcej dzieci jest objętych pełnym oddziaływaniem wychowawczym, może uczęszczać i kończyć pełną szkołę 7-letnią. Jeżeli chodzi o wyniki nauczania to i tutaj podkreśla się, że mimo wie-

lu trudności w okresie powojennym, programowych trudności, jeżli chodzi o podręczniki, to i tu nasze wysiłki są dość znaczne i ocena dość pomyślna. Gorzej wygląda inna sprawa - sprawa oddziaływania wychowawczego na naszą młodzież, tę dziedzinę uważam za niespełnioną w tym stosunku, jaki się po nas spodziewano. Istotnie sprawa nie jest prosta i łatwa, jeżeli zważymy, że w naszych szkołach i miastach te liczby, które przytoczyła koleżanka Posłanka, w naszych miastach w województwie wypada naprz.w takim Bełchatowie 81 dzieci na 1 izbę. Podobnie wygląda sytuacja w Piotrkowie i w Pabianicach. Rozumiemy, że o naszym oddziaływaniu i wychowaniu to decyduje. Jak można oddziaływać na młodzież, kiedy pierwszy ciąg, który kończy zajęcia o godz.1-ej musi o tej godzinie opuszczać szkołę, bo czeka cała groma-da drugiego ciągu. W wielu naszych szkołach oddziaływanie organizacji uczniowskiej młodzieżowej prawie ustało. Sytuacja jest bardzo trudna, aczkolwiek stoimy i dyskutujemy nad wielką reformą ustroju szkolnictwa, widzimy jednak, że zależna ona jest od szeregu czynników. Pierwszym jest baza materialna naszych szkół. Jeżeli tę bazę nie zdołamy poprawić, nie będziemy mogli mówić, nie można mówić o realizacji reformy ustroju szkolnictwa, a że ta reforma ustroju szkolnictwa jest konieczna to zdajemy sobie sprawę, że sprowadza ją nam samo życie. Tutaj moglibyśmy powiedzieć, że nic nie jest zerwane, gdyby się nie udało tej sprawy załatwić. Stoimy przed wielkim zrywem budowy 1000 szkół zrywem społeczeństwa naszego, który napewno będzie kiedyś zapisany złotymi zgłoskami w historii, zrywem, który można porównać do zrywu, jaki miała Komisja Edukacji Narodowej, kiedy na tym odcinku było bardzo źle, Komisja wtedy podjęła uchwały i wprowadziła je w życie, mianowicie uchwały obejmu-

jące młodzież, będącą na terenie Państwa, objętą wychowaniem szkolnym. Drugim czynnikiem bardzo ważnym to jest sprawa samego nauczyciela. Jeżeli byśmy nawet przyjęli, że mamy już gotowy projekt, a takie projekty już są co do nowego szkolnictwa w Państwie Polskim, które idzie o przedłużenie szkolnictwa o dwa lata to wyłania się sprawa kadr. Na tym odcinku trzeba wiele zrobić. Ustawa o przedłużeniu obowiązku szkolnego do 9-ciu lat zostanie wkrótce wydana, ale spotkamy się z wielu trudnościami, jeżeli chodzi o nasze kadry aczkolwiek ustawa przewiduje, że stopniowo mamy podnosić poziom organizacyjny szkół do 9-letnich i te ogniska z roku na rok będą się powiększać. Widzimy, że mamy przed sobą lat kilka i całe nasze nauczycielstwo szczególnie młode musi dokonać wielkiego wysiłku, aby zdobyć wyższa kwalifikacje, aniżeli w tej chwili posiada. Sądzę, że to są tzeczy realne, aby każdy nauczyciel zdobył wykształcenie szkół średnich, a nawet i wyższych. Jak wygląda sytuacja na polu szkolnictwa? W roku ubiegłym w szkołach podstawowych mieliśmy 234 tys.dzieci, w tym roku - 245 tys., w roku przyszłym - 256 tys., w roku 1965 - w naszych szkołach podstawowych będzie 275 tys.dzieci. Jak widzimy jest stały wzrost. Gdybyśmy chcieli przedstawić to graficznie, to liczba dzieci wznosi się aż do 1964 r. Tam się dopiero nieco zatrzymuje, ale nie bardzo jeszcze opada i dlatego stoi przed nami podwojenie właściwie problemu rozwoju szkolnictwa. To jest jedna rzecz, a do tego dochodzi olbrzymia baza naszych kół, a jako druga sprawa potrzeba wybudowania dodatkowych izb dla tej młodzieży, która w tej chwili jeszcze się w naszych szkołach nie znajduje. Mało tego chciałbym odrazu podnieść całą charakterystykę szkolnictwa na tym odcinku nie tylko szkolnictwa podstawowego. W tej chwili

obserwujemy groźne zjawisko załamania się wykonania obowiązku szkolnego i objęcia w normalnych warunkach wszystkich dzieci. Zjawisko to groźne przrwidywaliśmy, nie umieliśmy jednak mu zaradzieć. Dopiero w 1956 r. stawiamy wyraźnie i realnie sprawę . Sytuacja o tyle nam się pogarsza, że przecież młodzież dorasta. W tej chwili w szkołach podstawowych mamy po 1 lub 2 klasy siódme, a mamy 3, 4 a nawet 5 klas niższych. W rokuubiegłym nasze szkoły podstawowe opuściło 16.600 absolwentów. W tym roku opuści szkołę najprawdopodobniej 21 tys a w latach 1960-1961 liczba absolwentów wzrośnie do 30 tys. To są groźne wskaźniki. Z tych 16.600 młodzieży, która opuściła kl.7-mą w roku ubiegłym znajdują się w szkołach średnich ogólno-kształcących i zawodowych 46,5%.- Rozumiemy, że wśród szkół średnich są również i licea pedagogiczne, a nawet powstanie na terenie województwa szkoła przysposobienia rolniczego, których mamy w ogóle 64. Reszta młodzieży, a więc powyżej 54%, to te dzieci, które ukończyły szkołę podstawową, pracują dalej się nie uczą. W przyszłym roku gdybyśmy przyjęli, że ten sam procent pójdzie do szkół średnich, to liczba będzie znacznie wyższa. W latach 1960-1961, kiedy opuści szkołę podstawową około 30 tys.dzieci będzie to katastrofa. Dlatego też w przyszłym roku będą ciągi drugie w niektórych szkołach, liceach i w szkołach zawodowych, a do 1960-1961 będziemy mieli wiele ciągów w szkołach średnich i zawodowych. Dlatego też jest ważne to, co mówiła kol.Posłanka o budowie szkół. Dla zaspokojenia potrzeb naszych ujęliśmy w planie budownictwa wybudowanie do 1965 - 536 szkół. Gdybyśmy te potrzeby zaspokoili to wcale nie mogliby śmy się jeszcze pochwalić tym, że sprawa będzie wyglądała pomyślnie. Aby stworzyć sytuację korzystną dla naszego Rządu i Państwa, żeby mogła wyjść ustawa o przedłużeniu obowiązku szkolnego do

lat 9-ciu, to trzeba by jeszcze dodać 135 szkół,które należałoby wybudować w naszym województwie. Jeżeli Rząd i nasze Ministerstwo nie decyduje się na żadną z nich, to nie znaczy, że tam jest coś niezrozumiałego w tym rozumowaniu. Tu podaliśmy tylko jedynie możliwości, jakimi dysponujemy. Dążeniem naszym jest aby doprowadzić nasze szkoły do takiego stanu, abyśmy nie mieli drugich i trzecich ciągów w naszych szkołach. Gdyby się udało doprowadzić do takiego rozwiązania to sprawa szkół byłaby załatwiona. Chcemy wybudować 500 szkół. Czy to są realne rzeczy. Sądzimy, że tak. Chcemy te szkoły wybudować z funduszów zgromadzonych z różnych źródeł. Jedne źródła to są limity państwowe. W roku bieżącym otrzymujemy na budownictwo szkolne dość poważną sumę limitów. W tym roku mamy 45 szkół wybudować z państwowych limitów. Nadto budujemy w ramach czynów społecznych na terenie województwa 79 szkół. Trzecią grupę szkół, które będziemy budować stanowią szkoły budowane dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego. Fundusze państwowe do 1965 r. ,jakie w tej chwili są zaplanowane wystarczą na wybudowanie w naszym województwie 225 szkół. Około 175 szkół trzeba będzie w tym okresie wybudować z czynów społecznych i przy pomocy funduszów społecznych. Na to istnieją fundusze finansowe jak WRN. Trzecią grupę szkół stanowią szkoły budowane na 1000-lecie Państwa Polskiego, na podstawie tych wszystkich składek, które my jako grupa zawodowa składamy. Teoretyczne obliczenia wykazały, że możnaby przy dużym wysiłku, przy pełnej realizacji zadania, jak to ocenił składnik budowy szkół, możnaby w ten sposób wyegzekwować około 70 mln.zł. Okazuje się, że ta liczba nie jest realna. Napewno liczyć można na 42 mln.zł. rocznie, co da do 1965 r. 300 mln. Za to chcemy wybudować 80 szkół,w ramach akcji budowy szkół z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego. To mają być szkoły -

pomniki, które swoją strukturą i architekturą mają się odróżniać od szkół tych, któreśmy do tej pory budowali. Mają zawierać wszystkie te potrzebne izby, które w szkole nowoczesnej powinny być. Mają to być szkoły, które mają być silniej; niż nasze szkoły dotąd powiązane ze środowiskiem, bo mają być stworzone warunki po temu, aby oddziaływały one na środowisko, bowiem oprócz izb szkolnych ma wybudowana w nich sala widowiskowa. Obok ma być czytelnią wraz z pomieszczeniem dla biblioteki. Oczywiście, że nie we wszystkich szkołach będziemy budować sale widowiskowe. W mieście, gdzie są sale widowiskowe byłoby to zbyteczne. W ten sposób chcemy, by szkoły stały się tym ośrodkiem, który będzie oddziaływać na dane środowisko. Sądzę, że zadanie jest możliwe do wykonania. W tej chwili Wojewódzki Komitet Koordynacyjny zatwierdził kilka szkół budowanych w akcji 1000 szkół na 1000-lecie, a mianowicie: w Piotrkowie, Tomaszowie i Zgierzu. W ubiegłym tygodniu Wojew.Komitet Koordynacyjny już ustalił w każdym powiecie conajmniej po jednej szkole 1000-lecia. Oczywiście zależne jest to wszystko od tego, czy te olbrzymie sumy, potrzebne na wybudowanie tych szkół zbierzemy. Mimo, że jesteśmy nauczycielami i jak każdy obywatel składamy swoją ofiarę, to nasza rola musi być jeszcze dodatkowa. Nasz wysiłek musimy skierować w tym kierunku, aby podtrzymać tę piękną inicjatywę. Pozytywne nastawienie społeczeństwa dla zebrania jak największej ilości środków na ten cel. Mówiłem już, że ważnym czynnikiem oprócz tej bazy materialnej szkół, to są nauczyciele i profil przyszłej naszej pracy. Tu również zarysowały się całkiem wyraźnie kontury tego profilu. Kto wie, czy nie w najbliższych dniach, gdy będziemy na 2-dniowej

konferencji w Warszawie - padną pewne decyzje. W tej chwili są wahania, czy przyszła szkoła powszechna, obowiązująca wszystkie dzieci ma być 9-cio czy 8-mio letnią. Jasne jest, że decyzja musi być uzależniona od warunków ekonomicznych, w jakich się znajdujemy. Nie mniej, widząc groźne zjawisko tej wielkiej armii, która w tej chwili jest poza szkołą te przyszłe 50%, kończących szkołę, a nie wzięliśmy pod uwagę tego momentu, że są dzieci, które nie ukończyły szkoły podstawowej, a wyszły po 4 czy 5-tej klasie, widzimy, że trzeba temu zaradzić dlatego od przyszłego roku szkolnego będą zorganizowane dla młodzieży, która ukończyła szkołę podstawową, a nie poszła dalej, do szkoły ogólnokształcącej czy zawodowej - szkoły przysposobienia zawodowego. Armia tej młodzieży rośnie i ona w skali kraju, jak wykazują obliczenia będzie wynosiła liczbę 1,5 mln.młodzieży, która do pracy ze względu na swój wiek dostać się nie może i która będzie miała jeszcze 2 lata do tego okresu, kiedy będzie mogła przystąpić do pracy. Zapomina ona o tym czego się nauczyła w szkole podstawowej i odwrotnie jest oddana pod opiekę ulicy. Dlatego też w każdym powiecie naszego województwa w przyszłym roku tytułem eksperymentu powstanie jedna szkoła przysposobienia zawodowego dla tej młodzieży. Nasi inspektorzy szkolni już pierwsze decyzje otrzymali i mają już przystąpić do strony organizacyjnej. Cóż to są te szkoły przysposobienia zawodowego? Bodajże więcej narzeka społeczeństwo naszego województwa na brak opieki dla dziewcząt, aniżeli nad szkołami zawodowymi. Profil szkół zawodowych nie jest zadawalający w naszym województwie, a nawet w skali krajowej. Ten profil musi być zmieniony. W naszej analizie wstępnej podam, jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe, które faktycznie jest pod naszą opieką, a od 1 stycznia do tej pory musiało ze względu

na budżet współdziałać z RN m.Łodzi. Stwierdziliśmy szereg dziwolągów. W takich Brzezinach naprz. istniała szkoła mechaniczna, a zakładów mechanicznych tam nie ma. Natomiast choć miasto to jest zwane miastem tysiąca krawców. nie ma tam szkoły krawieckiej. W Lututowie znowu założono szkołę elektryczną choć nie ma tam elektryczności. Niewątpliwie profile tych szkół trzeba dostosować do potrzeb terenu. Szkoła zawodowa może powstać tam, gdzie będzie warsztat pracy, w którym nasi uczniowie będą mogli odbyć swoją praktykę. Mówiąc o planie budownictwa, nie myśląc o jakimkolwiek rodzaju szkół, mówimy o budowie wszelkich typów szkół. Musimy w tym okresie wybudować 25 liceów ogólnokształcących i 12 internatów. Chcemy wybudować również 25 szkół zawodowych z 12 internatami i warsztatami. Chcemy wybudować 30 kilka przedszkoli, oraz pragniemy wybudować w każdym powiecie conajmniej jedną szkołę specjalną z internatem. Boję się, liczby, które przytoczyła nasza koleżanka są bardzo skromne. Nasze obliczenia są wyższe i wskazują na potrzebę istnienia w każdym mieście jednej szkoły specjalnej z internatem. Mamy moc młodzieży niedorozwiniętej lub stojącej na pograniczu, którą musimy objąć nauczaniem. Już w tym roku zaczynamy budować zakład wychowawczy w Zgierzu, jeżeli nie natrafimy na inne trudności lokalizacyjne. Na ten zakład mamy już 2 mln.zł. Wrócę jeszcze do sprawy wychowania przedszkolnego, poruszonej przez Posłankę Prawdzicową. Procent dzieci objęty wychowaniem przedszkolnym jest bardzo niski, co gorsza na tym ucierpiała wieś. Ilość przedszkoli na wsi nie rosła, ale odwrotnie malała. Różne czynniki się na to składały: zarówno sumy pieniężne, przeznaczone na ten cel jak i warunki lokalowe, ale wyraźnie musimy sobie powiedzieć, że bardzo daleko jesteśmy od tego, aby je zlokalizować. Jak wy-

gląda wasza organizacja, gdy chodzi o pełne objęcie wychowaniem przedszkolnym wszystkich dzieci? Jest to prawie w pełni niemożliwe w naszym województwie. Widzimy szereg możliwości jednak nie widzimy objęcia tym wpływem wychowawczym młodzieży w wieku przedszkolnym. Mamy pewne oznaki co się na tym odcinku już zrobiło. Ministerstwo zatwierdziło nasz eksperyment przeprowadzony na terenie województwa co do ognisk przedszkolnych, to znaczy objęcia akcją ognisk przedszkolnych tej młodzieży, którą objęlibyśmy wychowaniem przedszkolnym. Chodzi o te dzieci w tych środowiskach, gdzie nie mamy możliwości wybudowania oddzielnego przedszkola. Ogniska przedszkolne zorganizowane są raz względnie dwa razy w tygodniu. Takie doświadczenie przeprowadziliśmy w roku ubiegłym, obejmując wpływem wychowawczym młodzież. Na zajęcia te rodzice z wielką ochotą posyłali swe dzieci, co świadczy o tym, że tę formę trzeba rozwinąć. Możnaby nasze województwo pokryć gęstą siecią takich ognisk.Ministerstwo zatwierdziło, że koleżanki, które obejmą pracę w tych ogniskach będą miały zaliczoną tę pracę jako zajęcie zawodowe. Na terenie województwa mamy 27 ognisk przedszkolnych. Ciekawe jest, że byliśmy inicjatorami ognisk przedszkolnych i pierwsze ogniska te powstały na terenie naszego województwa. Tymczasem inne województwa nas biją. Naprz. województwo kieleckie ma ich około 70, województwo gdańskie również ma więcej. Nasza ofenzywa idzie w tym kierunku, aby jak najgęstszą siecią ognisk przedszkolnych objąć nasze województwo. Druga możliwość jaka istnieje szersza może, to zorganizowanie przy szkołach, gdzie istnieją po temu warunki tak zwanych klas przedszkolnych. Równolegle obok wszystkich klas chodzi o stworzenie jeszcze jednej klasy dla dzieci w wieku przedszkolnym z tego roku,

który w następnym roku przyjdzie do szkoły podstawowej. Niewątpliwie mamy trudności lokalowe. Liczba powstałych 4-ch klas na taki cel świadczy o tym, że niedostateczna była troska na tym polu, żeby tę wielką armię dzieci w wieku przedszkolnym objąć wychowaniem przedszkolnym, to stoi przed nami wielkie zadanie, które jednak jest możliwe do zrealizowania. Ostatnią konferencję pedagogiczną poświęciliśmy temu zagadnieniu. Sądzę, że będzie ono lepiej rozwiązane niż do tej pory. Wracając do reformy szkolnictwa na terenie Państwa mówiło się o objęciu młodzieży, która nie kształci się dalej, 2-letnim nauczaniem, zgodnie z intencją, jaką objawił tow.Gomułka w roku ubiegłym. Trzeba uchronić tę młodzież od złego wpływu, aby nie zapomniała czego się nauczyła. Mamy już projekt ustawy, który będzie wniesiony zarówno przez Ministra Oświaty jak i Opieki Społecznej. Będziemy go dyskutować w przyszłym roku, aby mógł się stać ustawą; z jednej strony nie mamy warunków, a z drugiej strony chcemy wydać ustawę. Ustawa będzie tak brzmiała,że RN będą mogły we własnym zakresie podjąć uchwały co do przedłużenia obowiązku szkolnego do lat 9-u na swoim terenie. Po stworzeniu na swoim terenie tego rodzaju możliwości wiele RN napewno będzie się ubiegało o palmę pierwszeństwa. Tak jak kiedyś robotnicza Łódź wprowadziła pierwsza w kraju obowiązek 7-letniej szkoły powszechnej tak i teraz ma się odbyć wyścig o przyjęcie tego rodzaju.

Widzimy możliwości powstawania tego rodzaju szkół, początkowo w pewnych miejscowościach, a później będą się one rozszerzać. W r.1965 winny one objąć cały kraj. Czy to będą szkoły atrakcyjne? Będą to szkoły, które powinny przygotować dzieci do życia. Program przedmiotów ogólnokształcących

będzie zachowany z tym, że będzie realizowany z mniejszą ilością godzin, natomiast conajmniej na połowę godzin w tych szkołach. Przedkładamy Ministerstwu własny program opracowany i woleliby śmy realizować nasz program, bo u nas przewidujemy 50% przedmiotów wiedzy praktycznej. Nie będę go szczegółowo omawiał. W klasach dla dziewcząt konieczne byłoby uczenie gotowania, warzywnictwa, szycia i przetworów, a w klasach dla chłopców obowiązywałaby znajomość techniki łącznie z umiejętnością prowadzenia motoru. Niewątpliwie ten program musimy uzależnić od środowiska. Inaczej on będzie wyglądał prawdopodobnie w Łowiczu, a inaczej w Piotrkowie. Powiedzmy w Pabianicach będzie tkactwo, a w Piotrkowie może być kilimkarstwo dodatkowym praktycznym zajęciem. Zależne jest to od tego czy i jakie powiązanie szkoła znajdzie z zakładem pracy. Z pomocą przyszedłby nam Wojewódzki Komitet, który by wystosował do Powiatowych Komitetów odezwy, żeby Powiatowe Komitety zwróciły uwagę na zakłady pracy, aby one miały właściwy stosunek do tego rodzaju szkoły, aby swoją opiekę nad szkołą rozumiały w ten sposób. Sądzę, że te pierwsze szkoły, z których w każdym powiecie można by założyć chociaż jedną winny się rozwinąć w naszym województwie. Żyjemy w warunkach o silnym rozwoju techniki. Są dwie dziedziny, na które się stawia w tej chwili: automatyka i cybernetyka, które mają szaloną przyszłość. Pierwsi studenci automatyki opuszcza w tym roku Politechnikę Warszawską. Rozmawiałem z dwoma z nich. Okazuje się, że nie mają gdzie odbywać praktyki. W porównaniu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami jesteśmy daleko w tyle. Ocenia się u nas, że zarówno szkolnictwo w porównaniu z krajami takimi, jak Czechosłowacja i inne jest o 15 lat w tyle. Dlatego też nasze szkoły przyszłe mu-

szą mieć inny program. Nasza tradycyjna szkoła nie spełnia swego zadania. Tam jest wiele wiedzy intelektualnej, która nie konieczna jest aby człowieka wychować na miarę naszych czasów i dlatego też ta tradycyjna szkoła, którą pamiętam od lat 40-u, tyle bowiem lat pracuje w zawodzie nauczycielskim i nic się nie zmieniło od tego czasu. Do dziś robimy to co robiliśmy przed 40 laty. Jest wśród nas kol.Groblewska, która w tym roku obchodziła 45-lecie i która jest jeszcze czynna jako nauczycielka i działa-czka naszej pracy. Proszę koleżanek ja nie będę mówił szczegółowo, jak będzie wyglądał ten przyszły program. Mówiąc o wprowadzeniu normalnego 9-letniego ewent.8-letniego programu szkoły obowiązującej o nowym programie, uwzględniającym wszystkie potrzeby na miarę naszych czasów, oczywiście przyszła szkoła dla dalej kształcących będzie w sumie 12-letnią, a nie 11-letnią jak w tej chwili.

Mówiąc o naszym budownictwie szkolnym chciałbym koleżanko podać, że nasz Wojewódzki Komitet Budowy Szkół otrzymał zawiadomienie, że otrzymaliśmy 15 tys.ton węgla, który górnicy wydobyli na apel tow.Gomułki. Otrzymaliśmy 15 tys.ton po to aby go oddać tym, którzy będą produkowali cegłę na 1000-lecie w związku z akcją budowy szkół, bowiem napotykamy na opory w tym względzie. Jeżeli chodzi o szkoły z limitów, to są możliwości i istnieją rezerwy, Na jednej z narad był przedstawiciel Zgierza, który oświadczył, że za Zgierzem jest cegielnia w Piaskowicach, która ma obowiązek wyprodukować 1.200 tys. szt.cegieł, a produkuje 400 tys.szt. tak marnej cegły, że nie warto jej produkować. Zgierz powiedział : oddajcie nam tę cegielnię a wyprodukujemy nie tylko 1.200 tys., ale jeszcze milion sztuk więcej dla potrzeb nowo budowanych szkół.

Te 15 tys.ton węgla winny nam dać potrzebnej ilości cegły. Mówiąc o materiale budowlanych nie tylko mamy na myśli cegłę, ale i inne materiały. Ważną jest rzeczą aby mieć materiały budowlane. Kol.Poseł omówiłs zagadnienia wychowawcze To było głównym celem. Nie wdając się w pewne szczegóły sądzę, że koleżanki będą na ten temat dyskutowały. Wy, jako nauczycielki, matki i żony bierzecie na swe barki większy ciężar niż mężczyźni. Biorąc pod uwagę, że stanowicie więcej niż 70% pracowników naszego województwa obserwujemy, że wasz udział w życiu organizacji nauczycielskiej jest za słaby. Nie ma w zarządach ognisk, oddziałach powiatowych, w prezydium zarządu okręgu żadnej koleżanki. 70% nauczycielstwa na terenie naszego województwa nie ma odpowiedniej reprezentacji. Wiemy, że te wszystkie kłopoty wychowawcze obijają się o was jako o matki i żony. Te wszystkie trudności jakie mają rodzice z dziećmi odczuwacie głęboko, tak samo jak ogniska, przedszkole. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało jedną poradnię społeczną w Tomaszowie, która w pierwszym okresie udzieliła około 300 porad. Co zrobić z tym dzieckiem, które nie chce się uczyć albo ucieka ze szkoły? Chcielibyśmy zorganizować taką ilość poradni, aby wszyscy rodzice mieli do nich dostęp. Trudności są tylko lokalowe. Gdziekolwiek chcemy je zorganizować natrafiamy na trudności. W przyszłości chcemy je lokować w nowobudujących szkołach tak, jak zrobiliśmy to z poradnią w Tomaszowie.

Jak z tego,co powiedziałem,wynika, że stoi przed nami olbrzymie zadanie, które musi być wielkim zrywem i dlatego zwracam się do was z gorącą prośbą, abyście spełniając swój obowiązek obywatelski również i tutaj, płacąc te pół procent

na budowę szkół w społeczeństwie, prowadzili tę szeroką propagandę, aby te nasze zamierzenia, które będą wielkim sukcesem historycznym zostały w pełni zrealizowane.

Sądzę, że koleżanki mają możliwości oraz umiejętności dotarcia do ludzi i przy waszej pomocy napewno wykonamy zadania, które stoją przed nami do realizacji.

Przewodnicząca: Nim przystąpimy do dyskusji należałoby powołać Komisję do opracowania rezolucji. Proponowany jest następujący skład tej Komisji: kol.Łopatko, Szajner, Karkowska i Karasińska. Obecni przyjęli przez aklamację proponowany skład Komisji do opracowania rezolucji.

Przewodnicząca: Zarządzam 10-minutową przerwę.

Przewodnicząca: Wznawiamy obrady i przechodzimy do dyskusji.

Kol.Górska: Kol.Poseł w swoim referacie poruszyła szereg zagadnień interesujących nauczycieli jak i nienauczycieli, a przede wszystkim kobiety. Wiele pytań nasunęło mi się. Na większość tych pytań udzielił już odpowiedzi w swoim wyczerpującym przemówieniu tow.Kurator. Pozostało jeszcze kilka spraw do omówienia.

Nie wiele mówiono na temat odsiewu w szkolnictwie podstawowym. Jest to problem, który interesuje nietylko nauczycieli sle także i matki. Nam się wydaje, że rodzice obojętnie podchodzą do spraw dziecka. Mówię to nie tylko jako matka, ale jako kobieta, obserwująca pracę na wsi. Gdy chodzi o klasy I do IV wł. to jest ich kilka klas. Klas VII-ych natomiast jest przeważnie jedna klasa. Bardzo często zrzuca się winę na rodziców za to, że nie dopilnowują systematycznego uczęszczania dzieci do szkół. Nie w tym jednak leży przyczyna. Wiele jest dzieci takich, które mimo chęci z jakichś innych przyczyn nie mogą poradzić sobie z wywiązaniem się z obowiązku

szkolnego. Jest to wina środowiska i rodziców. Mieszkam w takiej okolicy, gdzie w czasie okupacji pędzono bimber i obecnie zdarzają się takie wypadki jak naprz.miało to miejsce 7 lutego, było we wsi wesele i dziecko upiło się i nie przyszło do szkoły. Z przyjemnością przyjęłam do wiadomości fakt, że w każdym powiecie ma się znaleźć szkoła specjalna dla dzieci upośledzonych w rozwoju względnie klasa dla dzieci moralnie zaniedbanych. Nie chcemy jednak stworzyć takich warunków, aby rodzice nie płacili za swoje dzieci w szkołach specjalnych z internatem o ile ich na to stać.

Druga sprawa egzekwowanie obowiązku szkolnego. Obserwuje takie zjawisko, że dzieci znalazły się od półrocza w szkole i to takie dzieci, które nie chodziły do szkoły od 2-ch lat. Jeżeli chodzi o przedłużenie obowiązku szkolnego dla młodzieży w wieku od 14 do 16 lat, to uważam, że trzeba tę ustawę wykorzystać w 100%. Prezydia wzywają rodziców i dzieci chodzą do szkoły. Najczęściej są to dzieci, które nie chodziły przez rok, czy też od pół roku nie chodziły do szkoły. Jest to rozgoryczenie u samego dziecka i u rodziców, którzy zastanawiają się nad tym czy jest to celowe. Wydaje się, że dobrze byłoby inaczej załatwić sprawę. Jeżeli domagamy się pełnej realizacji, to powinniśmy od początku egzekwować obowiązek szkolny.

Jeszcze jedna sprawa najbardziej przykra, że te dzieci chodzą wprawdzie do szkoły, ale nie widać efektu w pracy. Pochodzi miesiąc i dwa miesiące. Mając 14 lat wałęsają się dzieci po wsi, nie wiedząc jak spędzić czas. Dawniej świetlica była, a teraz przeważnie jej nie ma. Dziecko widzi rzeczy, których nie powinno widzieć.

Dwa lata temu zorganizowałam szkołę dla dorosłych. Uczniowie przychodzili w maju po robotach polnych, przyszli

do szkoły, nauczyli się czegoś, mając dobry stosunek do szkoły. Dobrze że niektóre dzieci znalazły się w szkole w tym roku. W zeszłym roku nie wolno nam było zorganizować tej placówki. Czy nie można by zorganizować takiej klasy dla dzieci, które już mają 14 lat i opuściły szkołę po 3-ch latach.

Projekt przedłużenia obowiązku szkolnego istnieje. Z tego co usłyszeliśmy tutaj to widać, że są pewne szanse, ale jest ich niewiele, aby ten problem był właściwie zorganizowany. Problem młodzieży 14-letniej istniał i istnieć będzie nadal. Obok hasła 1000 szkół na 1000-lecie należałoby również wysunąć hasło, aby nie było dziecka, które by nie miało ukończonych 7-u oddziałów szkoły podstawowej. Wiemy, że bez tego trudno dostać pracę i nie może być mowy o przyjęciu do szkoły zawodowej.

2. Kol.Krakowa ze Zgierza: Dziecko, które nazywamy upośledzonym, jest bardzo biednym dzieckiem. Stworzenie szkół dla tych dzieci nie daje rezultatów. Stworzenie zakładów specjalnych bez specjalnych nauczycieli też nic nie daje. Nauczyciel szkoły podstawowej nie będzie odpowiednim wychowawcą, jeżeli nie będzie miał odpowiedniego przygotowania. Poznać i zrozumieć dziecko jest bardzo trudno. Dziecko czuje większą potrzebę okazania mu serca, równocześnie jednak potrafi zdeptać oddane mu serce. Wyszukać wartości, które dadzą się rozwinąć oto cel naszej pra-cy. Może człowiek, który będzie miał specjalne wykształcenie w kierunku nauczania dzieci upośledzonych będzie mógł się pochwalić sukcesami w pracy. Jest apel, aby potworzyć takie zakłady, w których to dziecko czuło by się dobrze. Niewątpliwie to dziecko pełnowartościowym nie będzie nigdy, ale nie będzie też kulą u nogi społeczeństwa. Nie słyszałam o takim zakładzie wychowującym nauczycieli do

szkół specjalnych. Nic się nie mówiło przy poruszaniu wielu zagadnień o szkole dla pracujących. Przyglądam się tym ludiom. Jest to wszystko młodzież, która powinna być jeszcze w szkole podstawowej. To są odpadki od szkoły. Dlatego to mówię, że nie chciałbym się narazić z przyczyn własnych czy rodziców. Należałoby się zastanowić nad tym, czy jest konieczne utrzymywanie takich szkół. Czy nie potrzeba by stosować kary od 2 do 3 tys. wtedy ta młodzież dobrze by pracowała i nie opuszczała szkoły. Na łamach pism kobiecych są artykuły o sprawie kobiet, nie ma natomiast pisma, któreby pouczało matki jak należy wychowywać dzieci. Do każdego zajęcia istnieje pewne przygotowanie, nawet jeżeli chodzi o skręcenie sznura to dziewczynka musi się tego uczyć przez 3 miesiące. Każda kobieta jest zdolna do wychowywania dziecka, z tą teorią trzeba by skończyć. Gdyby takie pisma jak "Przyjaciółka" czy "Kobieta i Życie" poświęciły jedną kolumnę czy stronę w sprawie wychowywania dzieci. Obserwować można młode matki, które nie mają najmniejszego pojęcia o wychowywaniu dzieci, a potem mają pretensje do nauczycieli. Jako nauczycielka postanowiłam sobie odwiedzić każde dziecko dwukrotnie w domu. Chciałam poznać bliżej jego warunki,w których żyje, rozwój umysłowy rodziców. Muszę zaznaczyć, że w niektórych domach jestem przychylnie przyjmowana, zwłaszcza kiedy jest dziecko chore, wtedy zwykle wybieram się je odwiedzić. Muszę jednak podkreślić, że niekiedy jestem przyjmowana jako intruz. Współpra-ca z domem rodzicielskim układa się dobrze , kiedy matka rozumie ważność współpracy ze szkołą. 33-y lata pracuję w szkole i nie zwróciła się jeszcze do mnie matka z zapytaniem, jak zareagować na taki czy inny postępek dziecka. W chwili popełniania małych przestępstw

matka nie widzi potrzeby poradzenia się kogoś kompetentnego.

Kol.Hołowaczowa: Dzisiejsza konferencja nasuwa mi uwagę na słowo: nauczyciel. Chciałabym skandować to słowo każdą zgłoską Mamy dwa słowa: matka-stosowane w rodzinie i słowo nauczycie które musi być skandowane w całym społeczeństwie. Nie ma tec nika, literata, któryby nie przeszedł przez ręce nauczyciela Jednostką tą winno się interesować społeczeństwo. Dzisiejsze referaty wskazywały na wiele tematów, związanych ze sprawą młodzieży. Mnie szczególnie obchodzi to i powiem tak, jak mówił hetman Chodkiewicz:"Jam nie z soli ani z roli, ale z t go co mnie boli". Mnie obchodzi postawa nauczyciela w związk z ty m co przed tym powiedziałam. Jako członek Zarządu Główn go Ligi Kobiet w swoich naczelnych zadaniach mam poradnictwo społeczne nie tylko prawne. Proszę aby w ramach tego poradnictwa pedagogicznego koleżanki przy zarządach Ligi Kobiet brały udział w poradniach prawno-społecznych. Jako radna od szergu lat w Miejskiej Komisji Pracy i Pomocy Społecznej chciałabym zwrócić uwagę na pewne drobne może dziwolągi. Pras o tym pisała. W niektórych szkołach, ponieważ są piękne posadzki dzieciom nie wolno w czasie rekreacji wychodzić na podwórze, aby nie zabrudziły pięknych posadzek. Kiedy mówimy o 1000 szkół na 1000-lecie to szczególnie w powiecie i w miastach napewno zawiążą się komitety budowy. Chodzi o to, aby w przyszłości nie było takich dziwolągów, o których tu wspominałam. W Warszawie na Żoliborzu jest szkoła, w której jest podłoga z masy plastycznej, na korytach są szatnie, w których są półki na pantofle. Chodzi o to, aby to nie było przeszkodą wyjściu dziecka na dziedziniec. Dziecko bowiem, będąc w szkole przez parę godzin nie może obejść się bez świeżego powietrza.

Druga sprawa wychowania fizycznego. Powiem ze swego własnego okresu młodzieńczego, kiedy uczęszczałam do szkoły, że dla mnie było bardzo przyjemnie, kiedy mogłam korzystać w wolnych chwilach jakiegoś przyrządu gimnastycznego. Na sali rekreacyjnej można było wywijać koziołki na odpowiednich przyrządach gimnastycznych. Przy nowym budownictwie należałoby na tę sprawę zwrócić uwagę. Tak samo jak na sprawę opieki lekarskiej. Na te zagadnienia należałoby zwrócić szczególną uwagę przy nowym planowaniu pewnych rzeczy w szkolnictwie. Trzeba aby większą uwagę roztoczyli lekarze na zagadnienie wychowania fizycznego. Rozporządzenia bhp to są rozporządzenia, które niejednokrotnie ratują człowieka od jakiegoś kalectwa względnie stwarzają w-arunki przedłużające jego własności fizyczne jako człowieka pracy. Kiedy sięgniemy wstecz do lat najmłodszych, do przedszkoli i żłobków to trzeba podkreślić znaczenie profilaktyki zdrowia w celu wychowania zdrowego człowieka , a nie karłowatego. Nauczycielstwo winno nakłaniać lekarzy, którzy za mało interesują się dziedziną zdrowia dziecka, a więcej interesują się zdrowiem dorosłych. Lekarz powinien być członkiem Rady Pedagogicznej. Da to bowiem gwarancję wychowania zdrowego człowieka. W tej dziedzinie jest cała masa rzeczy, które koleżanki mogą obserwować na swoim terenie. Mówiąc o tym budownictwie po roku 1945 trzeba przyznać, że nastąpiła wybitna poprawa. Życzenia Żeromskiego rozrastają się jakby były rozszerzone i jakby tysiące Żeromskich stało przed nami, Pierwszą radością naszą w r.1946 było referendum. Zazdrościliśmy, że w Szwajcarii obywatel może się swobodnie wypowiadać na temat uchwał obowiązujących całe społeczeństwo. Również i u nas sięgnięto do tych wzorów.

Jako członek Komisji Zdrowia chciałabym zwrócić uwagę

na sprawy, które mi się nasunęły. Ci, którzy palą robią pewną rzecz niewłaściwą paląc tutaj na sali. Mówimy dużo o pewnej kulturze wychowawczej. Jeżeli przed nami stoi zadanie kultury wychowawczej, to raczej należałoby wyjść na papierosa niż tutaj palić.

Kol.Michalakowa: Jeszcze kilka słów chciałabym powiedzieć o współudziale mężczyzn przy wychowywaniu dziecka. Ciężar największy, jeżeli chodzi o wychowanie dzieci, spoczywa na kobiecie. W klasie I niewątpliwie najlepiej wywiązuje się ze swoich obowiązków nauczycielka. Mężczyzna jest konieczny, jeżeli chodzi o wychowanie dzieci starszych. Najczęściej w szkole na wywiadówkach spotykamy się z tym, że rodzice słabiej uczących się dzieci nie przychodzą na wywiadówki. Czy to nie jest jednak nasza wina Czy nie jesteśmy zbyt ostrzy w stosunku do rodziców tych dzieci, które słabo się uczą? Czy nie jesteśmy nietaktowni wobec rodziców dzieci, które się nie uczą i chuliganią się.Może to jest zła metoda. Może należałoby z innej strony indagować tego ojca. To wpływa według mnie z tego względu, że ojcowie mają stosunkowo mały wpływ na dzieci. Miałam kiedyś taki wypadek w szkole, że przychodziła na wywiadówki stale matka ucznia źle uczącego się. Nigdy nie przychodził ojciec. Raz jednak zjawił się w szkole i okazało się, że chłopak radykalnie się poprawił i skończył szkołę z dobrym wynikiem. Sprawa udziału mężczyzn, jeżeli chodzi o starszą młodzież, jest bardzo poważna. W bardzo wielu wypadkach mężczyzna do mężczyzny potrafi odpowiednio przemówić.

Chciałam króciutko powiedzieć na temat związania nauczycielstwa z organizacją kobiecą Ligą Kobiet. Myślę, że ta współpraca z Ligą Kobiet jest konieczna. Myślę, czy nie

byłoby dobrze na zebraniach rodziców zaprosić również i aktywistki Ligi Kobiet. Obca twarz może ożywić zebranie, może wpłynąć zachęcająco na rodziców. Może aktywistki mogłyby nam pomóc w tych wypadkach, kiedy rodzice nie przychodzą na zebrania.

Mam jeszcze jedną ważną sprawę, gdzie Liga Kobiet mogłaby wiele pomóc i urozmaicić życie w naszych szkołach. Przed wojną w programach naszych były również roboty kobiece i gospodarstwo domowe. Pan Kurator wspomniał, że będą szkoły szkolenia zawodowego i problem ten będzie również w tych szkołach. Wiemy, że przez żołądek dochodzi się do serca mężczyzny i do porozumienia. Czy dziewczynka w kl.VI i VII-ej nie mogłaby się uczyć gospodarstwa domowego. Wiemy, że są szkoły 2 i 3-zmianowe. Czy skontaktowanie się z organizacją Ligi Kobiet mogło by wiele pomóc w tej dziedzinie. Sądzę, że są wszelkie możliwości w tej dziedzinie. Oczywiście nie można powiedzieć, że w każdej szkole można będzie to przeprowadzić. Są jednak również 1-zmianowe szkoły. Czy godziny świetlicowe nie możnaby poświęcić na naukę długofalową. Dziewczynki bardzo lubią naukę gospodarstwa domowego, nauczyłyby się w jaki sposób należałoby się żywić i jak najrocjonalniej przyprawiać potrawy. Chodziłoby o to w jaki sposób nauczyciel może się powiązać z organizacją Ligi Kobiet. Na tych przykładach, które mówiłam, sądzę, że moglibyśmy znaleźć ten wspólny język z Ligą Kobiet.

Poseł Prawdzicowa wspomniała, że istnieje już szereg poradni. Tak w tej chwili myślę o poradni dla kobiet. Myślę, że w wielu wypadkach kobiety wstydzą się pójść do doktora mężczyzny. Chociażby raz na pewien okres czasu, gdy przyjechałby lekarz kobieta, kobiety w większym stopniu korzystałyby z porad i frekwencja byłaby lepsza. Te kobiety mniej chorują-

ce zbadałyby się co pewien okres czasu, według mego sposobu myślenia.

Kol.Kleszczyńska: Chciałam zwrócić uwagę na sprawy dziecka wiejskiego. Dziecko to przychodzi do szkoły i nie potrafi ani mówić, ani zachowywać się w grupie. Na klasę 16 dzieci tylko 2 umie słuchać bajek. Te dzieci wiejskie nie mają dzieciństwa, lecz od najmłodszych lat pracują na wsi. Chciałabym bardzo aby kol.Łopatkowa podzieliła się z nami swym doświadczeniem, bo to pomoże nam w pracy szkolnej. Mam dzieci najmłodsze. Gdy miała przechodzić z nimi literę "ń" chciałam robić bańki z mydła z dziećmi. Na 15 tylko 2 robiło bańki. Rodziców nie było stać na trochę słomy i mydła. Chciałabym aby kol.Łopatkowa podzieliła się z nami swoim doświadczeniem. Należę do starszego pokolenia. Tak uczciwie powiedziawszy, to na barkach kobięty większość obowiązków. Po październiku wiele się zrobiło. Październik przyniósł wiele zdobyczy, niemniej dyskryminacja kobiet jest w dalszym ciągu. Byłam w Zarządzie Ogniska. Opracowywałam materiały dla Ogniska. Ustroje szkolne w różnych państwach. Robiłam to bardzo solidnie, ale koledzy zawsze się drwiąco uśmiechali i nie chcieli uznać mego wkładu w pracy przez męską dumę. Teraz nie pojechałam na wybory. Koledzy nie wyzbyli się dawnych przesądów, których jeszcze bardzo wiele pokutuje wśród nich. Nie możemy się same wybierać w wyborach i głosić swej chwały. W domu też jest podobna sytuacja. Mąż jest zawsze głową rodziny, chociaż kobieta wiele robi. Wracając do pracy w szkole, powinniśmy się grubo zastanowić nad naszym szkolnictwem, nad metodami dalszej pracy. Życie idzie naprzód. Każde następne pokolenie jest inne od poprzedniego. Nie tylko u nas jest młodzież snobistycznie nastawiona. Taki prąd wytworzył

się na świecie. Musimy szukać metod, którymi trafić do dzieci abyśmy je potrafili zainteresować wiedzą i życiem. W każdej dziedzinie życia jest wzrost tego egoizmu. Ja nie jestem stara, ale jak popatrzę jakie jest na stawienie do miłości u młodzieży, to muszę powiedzieć, że ich nie rozumiem. Ja nie rozumiem dzisiejszej młodzieży. Życie idzie naprzód. Gdy chodzi o programy to borykamy się z pewnymi trudnościami W podręcznikach jest wiele wbzdur. Od 4-ch lat wypisywałam te bzdury, jakie tam są. Te same bzdury w dalszym ciągu się klepie. Uczę na wsi. Jest między innymi piękny wiersz Staffa "Wieczornica". Jest odsyłacz do tego wiersza, gdy chodzi o wyraz kądziel i podane jest, że to jest narzędzie do przędzenia. Młodzież widzi co to jest, widzi, że tam się dopiero robi przędzę.

W tym roku przywiózł kierownik szkoły podręczniki do historii. Zeszyty są albo z poprzestawianymi kartami, albo każda karta jest jakąś wadą. My płacimy i dzieci płacą. To brakoróbstwo jest tam tak widoczne, że aż człowieka trzęsie. I taki podręcznik dziecko dostaje do ręki. Również zeszyty są z dużym dodatkiem kredy i atrament się rozlewa. W okresie przygotowawczym zaczęłam dzieci uczyć pisania atramentem i niestety atrament rozlewa się na kartach zeszytu. Po tylu latach pracy, po odzyskaniu wolności powinniśmy dojść do tego, aby podręczniki i zeszyty były właściwie wykonywane.

Trzecia sprawa filmów oświatowych. Są nagrody za filmy oświatowe. My ich niestety nie widzimy. Uważam, że przyzwoity film oświatowy dużo da, bo filmy te są doskonale zrobione Kiedyś wkręciłam się na pokaz filmów oświatowych i byłam oślniona. Ważne jest, aby dać dobre filmy oświatowe. W ki-

nach wyświetlają filmy fabularne. Trzebaby do nich dodać filmy oświatowe, które są bardzo ładne.

Kol.Niedźwiedzka: Ja chcę powiedzieć o dzieciach, które znalazły się na marginesie wychowania. Na takie dzieci wpływa szkoła, dom i środowisko. To są trzy zasadnicze czynniki, które wpływają na dziecko. Wiemy, że szkoły są przepełnione. Wiemy, że będziemy mieć w niedalekiej przyszłości pałace-szkoły. Obecnie chodzi o zapobieżenie bolączkom. Jest u nas tak zwany Dom Kultury,- Dom Harcerza. Tam wystawiane są przedstawienia . Obserwuję młodzież, która chodzi na te przedstawienia. To nie są dzieci, które powinny się znaleźć w szkołach specjalnych. Należałoby stworzyć klasy dla dzieci takich, które z tych czy innych przyczyn wyskoczyły ze szkoły. Nieraz jest tak, że w rodzinie jest kilkoro dzieci, a matka pracuje. Dziecko dostaje 2, gorzej się uczy i zniechęca się do szkoły. Dziecko przeżywa klęskę społeczną. Rozmawiam z tymi dziećmi. Jeszcze przed zorganizowaniem szkół specjalnych należałoby w miastach powiatowych potworzyć klasy dla dzieci wyrośniętych. Dzieci starsze bowiem źle się czują wśród młodszych, które je nazywają tatą czy mamą. Dobrze by było żeby była jedna klasa dla dzieci opóźnionych. Czy nie dałoby się postawić tam takiego nauczyciela, który lubi trudności i pomoże dzieciom zaniedbanym do ukończenia 7 oddziałów. Druga sprawa mówiłam o środowisku. Pracuję w małym miasteczku, gdzie są jeszcze widoczne ślady wojny. Są tam 4 kościoły i 1 kino. Jest dużo kobiet pracujących w krawiectwie na nocne i dzienne zmiany. Każda matka chciałaby aby dziecko uczyło się, jednak kiedy matka idzie do pracy różnie bywa. Niewątpliwie dziecko czuje swoją klęskę społeczną, gdy jest wypędzone ze szkoły, wyżywa się w czynachaspołecznych .

Tu rozbity dom, tam wybita szyba. Ja takie dzieci przyjęłam do naszego Domu Kultury. To są dzieci chuligani. Spotkałam się z zarzutem ze strony swej władzy, która mi powiedziała, że trzymam w Domu Kultury takie dzieci, które nie powinno się tam trzymać. Uważam, że takie dzieci zaniedbane trzeba by otoczyć szczególną opieką, bo inaczej staną się rzeczywiście chuliganami. W pierwszym roku pracy z tymi dziećmi miałam powybijane szyby, ale już w drugim roku pracy mam dekorację związane z świętem noworocznym. Dzieci robią reklamy, są dyżurni, którzy pilnują porządku. Jeżeli chodzi o władzę spotykam się z zarzutami takimi, że mówią mi wprost,iż "za dużo macie dzieci pozaszkolnych". Nie wiem co zrobić z tymi dziećmi czy je spalić. Uważam, że trzeba aby lepsze dzieci oddziaływały na gorsze.

Społeczeństwo dorosłe - takie małe miasteczko, w którym jest jedno kino, a poza tym jest alkohol i wiele knajp potajemnych. Często na rogach spotyka się gromadki mężczyzn pięknie mówiących, a na drugim rogu młodzież pracującą, która nie ma gdzie pójść. Obok pięknych szkół powinniśmy budować domy kultury właśnie w takim zaniedbanych miastach. Ten, który czeka na autobus ma możność spędzenia czasu naprz.w takich Sopotach, Gdańsku czy w innych miastach. W małych miastach natomiast jedynymi miejscami, gdzie można spędzać czas to są knajpy.

Reasumując moją wypowiedź apeluję o klasy dla dzieci przerośniętych i skromne domy kultury, aby ludzie dorośli i młodzież mogli spędzić czas przyjemnie. Tutaj mówiła jedna z koleżanek, aby aktywistki Ligi Kobiet przychodziły do szkół. Dobrze było by,aby przychodziły nauczycielki do Ligi Kobiet. Trzeba tak atrakcyjnie prowadzić zebrania, żeby były

one w sposób korzystny prowadzone dla uczestników. Trzeba aby było prowadzone poradnictwo społeczne, prawne i zawodowe. Chodzi o to aby my współpracowały z zarządami powiatowymi. Trzeba żeby Liga Kobiet miała pewne sankcje . Są dzieci, które już od 2-ch lat nie chodzą do szkoły. Często są to dzieci ludzi, którzy są na odpowiednim poziomie. Są ludzie, którzy mają trudności wychowawcze z dziećmi, bo powinny one znaleźć się w szkołach specjalnych. Nawet gdy dziecko jest już w szkole specjalnej, gdy przychodzi wezwanie aby ojciec płacił 600 zł. na dziecko w szkole specjalnej, to ojciec nie chce płacić. Trzeba aby Liga Kobiet zajęła się tą dziedziną i miała jakieś sankcje, żeby wyperswadować tym rodzicom opornym, którzy nie chcą płacić. Zgroza patrzeć na dzieci nie objęte obowiązkiem szkolnym, bo w nich widzimy te przyszłe zakały. ~~Księżankax~~

Kol. ~~Rogalska~~ Rogalska Helena z Poddębic: Mnie nurtuje jedna sprawa, która nie była poruszona. Na ten temat na wszelkich konferencjach jest całkowita beztroska. Jeżeli mówimy o dzieciach niedorozwiniętych, psychopatycznych, to kto temu jest winien? Rodzice. Rodzice, w których mieści się jakiś zarodek kiły płodzą dzieci psychopatyczne. Liga Kobiet winna mieć głos gromki, aby władze lekarskie miały wgląd w nowozawierane małżeństwa, aby dokładnie badały stan zdrowia pana młodego i panny młodej. Miałam kilka wypadków w swej pracy. Pamiętam dziewczynę chorującą na epilepsję, która wyszła zamąż i płodzi dzieci. Potem przychodzi takie coś do szkoły i rób coś z tym. Czy nie można by coś robić w tym kierunku, aby bez badania lekarskiego nie dawać ślubu cywilnego. Zagranicą tak jest i dlatego nie ma tylu psychopatów jak u nas.

Kol.Czajkowska ze Zgierza: Chciałem kilka słów powiedzieć od strony dziecka. Od dość dawna socjalizm wywalczył 8-godzinny dzień pracy. Chciałabym abyśmy się wszystkie zjednoczyły/i walczyły o 8-godzinny dzień pracy dla dziecka. Do IV-ej klasy dziecko jakoś idzie. W klasie V-ej zaczyna się gorzej. Zaczyna mieć dwójki. Nauczyciel boczy się na dziecko, które zaczyna uciekać na ulicę, a w szkole bura. Od 40 lat poszła naprzód literatura, chemia, każdy przedmiot obrósł nowymi faktami. Ośmielam się twierdzić natomiast, że gdy chodzi o programy nauczania to nic z nich nie odpadło. Dzieci, które są w kl.VII, VI czy VIII to są dzieci rodziców, którzy żyli w trudnych okresach historycznych, kiedy to matka była gnębiona, fizycznie zmęczona. Czy są one dość odporne na to, aby ten narastający ciężar znieść. Mimo poprawy warunków bytowych stan fizyczny młodzieży jest dzisiaj gorszy niż przed wojną. Studenci w 40% wykazują neurozę wegetatywną. Temu pokoleniu trzeba dopomóc w inny sposób. Uważam, że obecnie młody człowiek może żyć bez wiedzy kiedy była druga czy trzecia wojna punicka, natomiast nie może nie wiedzieć jak trzeba kierować wozem, jak się gotuje obiad. Mówię o przeciętnych warunkach miejskich. Jest szkoła na 1000 dzieci. Praca w niej jest na dwie zmiany. Na wąski korytarz wychodzi 600 dzieci idą para za parą. Na podwórze nie można wyprowadzić tych 600 dzieci. Czy dziecko ma w ciągu 5-6 godzin pracy moment odprężenia nerwowego, w którym organizm jego się natleni. Tysiąc szkół na 1000-lecie nie rozwiąże zagadnienia. Problem niewątpliwie nie pogorszy się. Trzeba ograniczyć to, co nie jest konieczne, aby dziecko nie miało takiego obciążenia jakie ma. Od V-tej klasy zaczyna się okres dojrzewania dziewcząt, narzekają na bóle

głowy itp. Dziecko siedzi 6 godzin w klasie. Ponieważ jest specjalizacja przedmiotów, to każdy specjalista uważa, że jego przedmiot musi być na pierwszym planie. 12 godzin pracy umysłowej jest przyczyną tego złego stan fizycznego młodzieży.

Od V-tej klasy począwszy nasze dzieci są nieznośne, są aroganckie. Przeważnie do IV-tej kl.prowadzi jeden wychowawca, a od IV kl. co rok jest inny wychowawca. Przecież taka nauczycielka, choćby była nawet najlepsza musi poznać dzieci. Musi wiedzieć kiedy jego system nerwowy jest zadrażniony. Nauczyciel najtaktowniejszy może niewłaściwie postępować, bo nie zna właściwości tego umysłu. Błąd jest bardzo szkodliwym i wychowawca zatraca wspólny język z młodzieżą. Trzeba ażeby od kl. V-ej aż do ukończenia szkoły prowadził młodzież jeden wychowawca. Niewątpliwie mniej popełni błędów niż 3-ch wychowawców.

Sprawa świetlic. Są one potrzebne, nie mniej w tej formie jakie są, nie spełniają swoich zadań. Dziecko jeżeli przychodzi na II-gą zmianę to przychodzi do świetlicy o godz.7.30 rano. Musi się cicho zachowywać bo obok kolega odrabia lekcję. Zapytuję jaki system nerwowy wytrzyma 12-godzinny wysiłek. Przy szkołach muszą być warsztaty. Dużo mówi się o politechnizacji szkół, - to będzie tysiączna pokrywa do jednego garnka.

Kol.Łopatkowa: Chciałabym powiedzieć tej koleżance, która tak mówiła sugestywnie o sprawach na wsi. Pragnłabym przy jednym ogniu upiec dwie pieczenie. Od kilka lat prowadzimy intensywną oświatę rolniczą. Zupełnie nie prowadzimy pracy pedagogicznej. Pedagogizacja stoi ugorem. W mej wsi natomiast chłopi uczą się już dwukrotnie na kursach rolniczych. Takie są moje marzenia, aby przez jedną zimę był z nami specjalista. Na wsi jest słońc jest dużo ruchu, powietrza i stan dzieci wiejskich powinien być jaknajlepszy. Jeżeli chodzi o ekipy lekarskie to czytałam

ich sprawozdanie, że ogromny procent dzieci na wsi, to są dzi ci chore na krzywicę. Niewątpliwie nie poradzimy sobie z tym, jeżeli nie pomyślimy o długofalowym programie pracy z rodzica mi. Gdy miałam zebranie rodzicielskie po półrocznej pracy, to pragnęłam aby był lekarz, któryby wygłosił jakąś pogadankę. Okazuje się, że lekarzy społeczników mamy bardzo mało, a prze cież każde zebranie rodziców możnaby wykorzystać w tym kierun ku, aby podnieść poziom rodziców. Jeżeli chodzi o lecznictwo to może nie byłoby na tym odcinku trudności, natomiast co do pedagogizacji to brak jest psychologów.

Liga Kobiet dysponuje lekarzami takim jak dr.Judym, którz chcieli by pójść w teren. Koło Gospodyń Wiejskich zorganizowa takie zebranie i było sporo uczestniczek, trzeba by jednak ciągłości pracy na tym odcinku, żeby dzieci wiejskie nie były upośledzone pod względem fizycznym i psychicznym.

Problem dzieci upośledzonych. Naogół dzieci niedorozwinię te nie kończą szkoły. Czym się zajmują te dzieci. Wiele dziec takich jest zatrudnionych w gospodarstwach zamożnych ludzi. Taki chłopak jest służącym, który będzie pracował przez całe życie, albo będzie popycha-dłem. To jest wielka krzywda spo- łeczna. Mam takiego ucznia w wieku lat 14. On mówi, że bić się nie pozwala, a jest w zwyczaju, że takich się bije. Nie ma go gdzie ulokować. To musi być szkoła z internatem.

Z wielkim pesymizmem patrzę na te dzieci upośledzone. Przeważnie majątek zapisuje się tym dzieciom, które są rozumn To jest wielka krzywda dla tych dzieci, które na to nie zasłu żyły sobie. Zanim będą wybudowane szkoły specjalne, nasuwa się pytanie co zrobić z tymi dziećmi, które są na wsiach, w charakterze siły najemnej. Dziecińce to jest dobra forma pracy, jeżeli chodzi o wieś. Jest jeden apel, ażeby jakoś do-

gadać się. My wysyłamy do dziecińców, jako wychowawczynie dziewczęta, które ukończyły liceum pedagogiczne. To są młode niedoświadczone nauczycielki, nie mające pojęcia o tym, jak należy zająć się dziećmi przedszkolnymi. Przeważnie traktują swą pracę jako wczasy, a dzieci bawią się w piasku. Nie mówię wcale, że nie mają chęci, ale nie mają doświadczenia. W mej wsi przychodzi na początku 30 - 40 dzieci, a pod koniec miesiąca przychodzi już tylko kilkoro. Przypuszczam, że to jest wina tych, którzy prowadzą te przedszkola. Należałoby pomyśleć o pewnym przeszkoleniu i przygotowaniu nauczycieli.

Jeżeli chodzi o przedszkola wiejskie, rodzice muszą pokonywać wiele trudności. Przede wszystkim kilometrowa błotnista droga. Ojcu nie chce się codziennie zaprzęgać konia. Moja wieś naprz. ciągnie się na przestrzeni 7 klm. Przedszkole jest w środku wsi. Ogniska szkolne odgrywają tu wielką rolę. Praktycznie prowadząc drugi rok ognisko szkolne widzę, że dzieci są bardzo rozgadane. Początkowo jak przychodziły do ogniska były nieśmiałe, a teraz są inne. Z I klasy naprz. jestem bardzo zadowolona w tym roku. To nie jest forma trudna do zrealizowania. Tam, gdzie nie ma lokali, tam wystarczy zwykła jakaś izba. Kiedy się przemówi do uczuć i rozumu rodziców, to odstąpią takie izby. Trzeba jednak rodzicom pokazać konieczność takiego rodzaju pracy. Do mnie przychodzą do ogniska nawet nie z mego obwodu szkolnego. Mają 4 klm.drogi. W lecie i na wiosnę przychodzą same, a teraz przywożą je rodzice.

Jeżeli chodzi o formy mej pracy, w jaki sposób z nimi rozmawiam, to odeślę koleżanki do "wychowania przedszkolnego", gdzie jest mój artykuł. Z nowym rokiem ukaże się książka pod tytułem "Szkoła w środku wsi" , gdzie próbowałam zebrać

moje doświadczenie, jeżeli chodzi o pracę w szkole, z na młodszymi maluchami.

Tow. Kozłowski - KW PZPR: Partia nasza obserwuje rozwijający się ruch kobiecy na terenie naszego województwa. Tow. Kleszczyńska stwierdziła tutaj, że jest dyskryminacja kobiety. Kierownictwo naszej Partii z niepokojem obserwuje te zjawiska, które noszą znamiona dyskryminacji, pomniejszania udziału kobiet w pracy społecznej. Koleżanka podkreśla ła, że nie ma chęci brać udziału w pracach społecznych, w których jest jakaś dominanta mężczyzn. Obserwujemy, że obecnie udział kobiet w radach narodowych jest o wiele mniejszy aniżeli w poprzednich latach. To zjawisko jest bolesne i niepokojące. Wskazuje ono na zmniejszającą się rolę kobiet w pracach społecznych, w wpływie kobiet na decyzję, na rozwój kulturalny i gospodarczy naszego województwa. Co można w tej sprawie poradzić, aby nie kapitulować, jak to uczyniła koleżanka? Liga Kobiet powinna kobiety zmobilizować i przeciwstawiać się tym dyskryminacyjnym zjawiskom, a my Partia również poprzemy ze wszystkich sił kobiet w pracy społecznej. Nasza Partia po październiku w sposób konkretny ze szczególną troską otacza nauczycieli i szkołę Szereg dokumentów, które zostały opublikowane po VIII Plenum wskazuje na to, że te pewne nabolałe miejsca i zagadnienia w polityce kulturalno-oświatowej, które były trudne, które przeszkadzały szkole i nauczycielowi rozwijać intensywną działalność, zostały rozstrzygnięte, zostały wydane decyzje i postanowienia w tym kierunku. Takim ważnym dokumentem jest przemówienie tow. Gomułki, wygłoszone na naradzie aktywu oświatowego, w którym to przemówieniu tow. Gomułka nakreślił perspektywy rozwoju oświaty na najbliższe

lata. Powstaje 2-letni system przysposobienia zawodowego. W tej sprawie Liga Kobiet może wiele zrobić i zdziałać w zakresie tworzenia programów, w budownictwie nowych szkół, organizacji 2-letnich szkół przysposobienia zawodowego i przygotowania kadr do uczenia w tych szkołach. To jest problem najważniejszy, stojący przed nami, przed całą administracją państwową, przed wszystkimi organizacjami społecznymi, do wykonania. Dlatego tu widzimy dużą rolę Ligi Kobiet i członkiń Ligi Kobiet i do tej pracy gorąco koleżanki zachęcałbym. Jednocześnie nasza Partia z całą konsekwencją będzie się przeciwstawiać wszelkim dyskryminacjom, jakie mają miejsce. Nie tylko na przykładach wyborów do Rn i ZNP, ale również wtedy, kiedy została podjęta przez KC uchwała na XI Plenum o zmniejszeniu zatrudnienia, walki z przerostami w administracji i zmniejszeniu zatrudnienia w administracji widzieliśmy objawy dyskryminacji kobiet. Wiadomo nam, że znane były swego czasu takie powiedzonka w fabrykach: "Irena do domu". Dotyczyło to wielu zakładów produkcyjnych. Zmniejszano zatrudnienie. To dobrze. Lecz źle się działo, kiedy na pierwszy plan w zwalnianiu brano kobiety. Kierownictwo naszej Partii uznało to za objaw dyskryminacji kobiet i przeciwstawiało się temu i przeciwstawiać się będzie w przyszłości wszelkim dyskryminacjom pracy kobiet. Chcemy, by we wszystkich dziedzinach życia udział kobiet był jak największy. Kobieta nauczycielka ma szczególną rolę do spełnienia w różnych pracach, które są do wykonania. Różni się tym od innych kobiet, że ma kwalifikacje pedagogiczne. Jej rola w pracach wychowawczych, w pracy z rodzicami powinna być ogromna. Dlatego powinna być sprzyjająca atmosfera do aktywnej pracy nauczycielek i nauczycieli również i dlatego, że wydano sze-

reg dokumentów, które polepszają pozycję nauczyciela i szkoły w społeczeństwie. Rozwija się wielki ruch budowy 1000 szkół dl uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego, ten ruch społeczny zbl ża całe społeczeństwo do szkół, wytwarza lepszą atmosferę i kl mat. Rola nauczyciela w szkole wzrasta. Nasza współpraca może dać lepsze rezultaty. To wszystko sprzyja do bardziej konkret nej pracy nauczycielek i nauczycieli w szkole i poza szkołą.

Jeszcze jedną sprawę chciałem poruszyć. Za kilka dni Koleżanki będą obchodzić swe własne Święto. Dlatego chciałem w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Partii, jak również i od siebie życz Koleżankom jak największych sukcesów w pracach społecznych i zawodowych.

Kol. Melzacka z Radomska: Chciałam poruszyć sprawy, które nurt ją nas od kilku lat. Chciałam powiedzieć, jak wygląda opieka le karska w pow. radomszczańskim. Lekarze zjawiają się rzadko w szkołach. Aktyw lekarski przeprowadza dorywcze badania dzie ci. Słyszymy od inspektorów, że każda szkoła powinna mieć karty zdrowia, na których pisane są: wzrost dzieci, waga, a w innych rubrykach: "bez zmian". Naogół trzeba powiedzieć, że lekarze r bią to wszystko i nie widać troski o zdrowie. Jak wiemy inter- naty są dużą pomocą dla młodzieży niezamożnej. Jesteśmy wdzięc ne Państwu za tę pomoc, ponieważ ta młodzież chowa się w warun kach trudnych. Młodzież jest chorowita. Prześwietlania są rzad ko robione. Skutki są takie, że dużo młodzieży jest chorej na gruźlicę, co również daje się zaobserwować i na wyższych uczel niach.

Jeżeli chodzi o budownictwo tysiąca szkół, to zryw społecz jest duży. Co do powiatu radomszczańskiego, to 15 szkół buduje się czynem społecznym. Ciekawe, kiedy społeczeństwo daje z siebi dużo, często rolnik, czy inny pracownik odejmuje sobie od ust, ab dać składkę, dlaczego dokumentacja kosztuje tak drogo? Jak wiem płaci się za nią

siące złotych. Płaci się 20 tysięcy do 60 tys. za dokumentacj
Niejednokrotnie przeciąga się dokumentację bardzo długo. Jest to często niewłaściwe i ta sprawa boli społeczeństwo.

Jeszcze jedna sprawa dotycząca obowiązku szkolnego. Gdy uczeń nie kończy szkoły podstawowej w 14 latach, to 2 lata jest zobowiązany chodzić jeszcze do szkoły.

Jeżeli chodzi o powiat radomszczański Prezydium PRN wraz z Powiatową Komisją Oświaty opracowało uchwałę, gdzie postawiło wiele spraw: między innymi jest obowiązek szkolny. Do tej pory prezydia GRN nie przystąpiły już do żadnych prac, aby dzieci pozostały poza szkołą przyszły do szkoły. Jedna z koleżanek mówiła tutaj, że od półrocza przychodzą do niej dzieci. U nas w ogóle prezydia GRN w tej sprawie nic nie zrobiły. Czy prezydia GRN obawiają się narazić i dlatego nie udzielają kar. Do tej pory dzieci nie mamy. To zjawisko, występuje w całym powiecie radomszczańskim.

Kol.Witkowicka - przedst.Zarządu Głównego: Dzisiejsze spotkanie pozwala przypuszczać, że nawiązanie bliższego kontaktu z nauczycielkami napewno przyniesie poważną korzyść. Te kontakty przyniosą niewątpliwie korzyść naszej organizacji jak również nauczycielstwu. Pozwolę sobie przypomnieć pewne fakty, mianowicie zasadniczy fakt: II Zjazd Ligi Kobiet, odbyty w roku 1952 uchwalił program naszej organizacji i skierował jej działalność w kierunku pomocy kobiecie.w życiu codziennym. Między innymi w zadaniach naszej organizacji duże miejsce zajmuje sprawa wychowania i opieki nad dziećmi. Pragnę poruszyć sprawę Kół Gospodyń Wiejskich oraz poświęcić kilka słów sprawie poradni.

Wracając do Kół Gospodyń Wiejskich w większości wypadków Koła nasze prowadzą na szeroką skalę kursy różnego rodza-

ju. Te kursy są wykorzystywane bardzo przez kobiety wiejskie. Za mało zwracamy uwagę na te kursy, które dawały postęp w żywieniu rodziny. Według wiadomości Ministerstwa Zdrowia 20% dzieci w kraju ma niedobór wagi i wzrostu. Jednokierunkowo są odżywiane dzieci węglowodanami i tłuszczem, brak białka i witamin. Mnie się wydaje, tak zresztą uważa Ministerstwo Zdrowia, że w tej chwili w Polsce jest pod dostatkiem mleka. Bądźmy orędownikami jednej szklanki mleka dla każdego dziecka. Tam, gdzie są warunki, a nawet tam gdzie ich nie ma, można wiele zrobić, aby dzieci otrzymywały to mleko. Na naszej naradzie w Warszawie jedna z przedstawicielek nauczycielstwa z Poznania mówiła, iż w ciągu całego lata zbiera z dziećmi zioła, z których sporządza napój zimą. Napój ten podaje się dzieciom. To można by również tam przeprowadzić, gdzie nie można podawać mleka.

Jeżeli idzie o inne kursy prowadzone przez Ligę Kobiet to uważam kursy kroju i szycia, robienia jakichś pantofli itp. jako jedyną drogę, na której można by prowadzić tę pedagogizację rodziców szczególnie na tych długotrwałych kursach, możnaby przeprowadzać rozmowy właśnie z zakresu zdrowia, świadomego macierzyństwa, wychowania dzieci. Może koleżankom wydaje się to dziwne, w terenie jednak jeszcze wiele koleżanek współpracują bądź z samymi przewodniczącymi kół gospodyń wiejskich, bądź też współpracują z Kołami. Mnie się wydaje, że należałoby podsuwać Kołom takie formy, któreby coraz bardziej rozszerzały oświatę na wsi. Na tych wszystkich pogadankach będziemy mieli zapewnioną frekwencję. Jeżeli wykorzystamy te kursy praktyczne i będziemy dawać te pogadanki to wtedy każda kobieta będzie zmuszona wykorzystać te pogadanki. Możnaby również podsuwać kołom

gospodyń wiejskich jakieś pokazy robienia zabawek dla dzieci. W większości rodzice na wsi nie doceniają roli zabawki w wychowaniu dziecka. Możnaby zaprosić jakiegoś specjalistę któryby powiedział, że wcale nie najdroższe zabawki są potrzebne dla wychowywania dziecka. Wracając do tej ważnej pracy, o której kilka kobiet mówiło chcę zaznaczyć, że przy Lidze Kobiet są poradnie. W tej chwili na terenie kraju jest 168 poradni. Tam powinien być również sędzia dla nieletnich, lekarz. Jeżeli będziemy mieli powiązanie z tymi poradniami, to wtedy będzie łatwiejszy przyjazd lekarza, który będzie mówił o świadomym macierzyństwie czy o chorobach. Łatwiej będzie można zapoznać się z obowiązkami i prawami rodziców. Jeżeli zapoznamy się bliżej z poradniami prawnymi, to w tym pomoże nam Liga Kobiet.

Koleżanka Posłanka mówiła o zobowiązaniach w związku z III Zjazdem Partii i 8 marca. Chciałam podkreślić sprawę budowy placu do gier dla dzieci. Inne zobowiązania jak organizowanie kursów, poradni to są łatwiejsze zadania dla organizacji. Trudniejszą sprawą natomiast do zrealizowania są place do gier i zabaw. Mnie się wydaje, że wszystkie dzieci powinny mieć miejsce do zabaw. Według sygnałów z terenu wiemy, że w tej chwili wiele naszych ognisk właśnie na wsi przystąpiło do organizowania tych miejsc, gdzie dzieci mogły by się bawić, szczególnie jeżeli chodzi o dzieci mniejsze. Jeżeli idzie o dzieci starsze to są nakłady poważniejsze. Jak koleżanki z Ligi Kobiet wychodzą z tą sprawą, to gdzieś w pobliżu PGR-ów zakreślają ten plac i bardzo chętnie dyrekcja pomaga w wyposażeniu tego placu, dysponuje fachowcami, ma robotników wykwalifikowanych, którzy potrafią wykonać huśtawki, czy inne przyrządy do zabaw. Tam,gdzie

nie ma tych możliwości można zacząć od najprostszych urządzeń i uzyskać zezwolenie od RN na taki plac, ogrodzić go, a potem stopniowo wyposażyć w pewne urządzenie. Jeszcze jedn sprawa pod adresem Koła Gospodyń. Zdarza się, że mają one pieniądze i nie wiedzą co za nie zrobić. Dobrze byłoby aby podsuwać im myśl na finansowanie takich placów, bo potem w lecie będzie to doskonałe miejsce do zabaw dla dzieci.

Wydaję się, że duży wkład pracy daliśmy w okresie wyborów do RN, ale nikły procent kobiet wszedł do RN, bo zaledwie 5-8% radnych w skali kraju. Nie wiem jak się to kształtuje w województwie łódzkim. Mnie się wydaje, że zapewnienie tow.z Komitetu Wojewódzkiego napewno pomoże w przyszłych wyborach do RN, które niedługo będą i wtedy więcej koleżanek będzie w RN-ach. Większość prac organizacji kobiet jest załatwiana przez RN, jak naprz.sprawa zatrudnienia, zdrowia i inne. Są one uwzględniane po przez RN.

Kończąc proszę koleżanki o współdziałanie w pracy nasze organizacji.

W związku ze swiętem 8 marca życzę wszystkim tu obecnym kobietom wiele osobistego zadowolenia.i jak najlepszych wyników w pracy zawodowej.

Kol.Dynia: Chciałam podzielić się moimi doświadczeniami, jak mi Koło Gospodyń Wiejskich pomaga w mej pracy. Zorganizowałyśmy zespół czytelniczy. Miałam trudności w zorganizowaniu tego zespołu czytelniczego ze strony ojców, którzy mają zwyczaj chodzenia na wieczorki. Kobiecie wiejskiej nie wolno iść na wieczorek. Musiałam przeprowadzić taką rozmówkę z ojcami i obecnie mamy już pewne wyniki. Oprócz literatury pięknej przerabiamy również tematy pedagogiczne, rozwój dziecka od lat majmłodszych. Kobiety chętnie czytają lite-

raturę na poziomie swoim. Niezależnie od tego czytam pewne artykuły trudniejsze. Podaję je w sposób przystępny. Jeżeli chodzi o zagadnienia trudnych dzieci to matki przychodzą do mnie często w sprawie pomocy dziecku w jego pracy. Mam ciągły kontakt z matkami i na zebraniach mamy stałą frekwencję. W czasie intensywnych robót w polu jestem zdania, żeby dzieci przychodziły do szkoły chociaż nie są przygotowane. W sprawach czystości muszę się pochwalić swoją szkołą. U nas na wsi chodzą w ciapciach. Gdy chodzi o dzieci od lat 15-u to prowadzone jest dokształcanie dzieci. To jest ważna forma oświaty. Nadto przyjeżdżają prelegenci PCK-oscy. W szkole mam radio, rzutnik i przezrocza. Kobiety chętnie przychodzą i oglądają. Mam krótki apel do zebranych, aby również zakładały Koła Gospodyń Wiejskich i współpracowały z nimi. Przekonacie się, że to pomoże w waszej pracy. Z wielkim entuzjazmem witam przemówienie Kuratora, że będzie podniesiony poziom szkół wiejskich. W kl. IV-ej obecnie uczy się 3 - 4 godzin. Jak można zrealizować program geografii przy jednej godzinie tygodniowo. Zagadnienie mapy to jest dla dzieci wiejskich zadanie trudne jak góra lodowa. Mamy za małą ilość godzin na zrealizowanie programu szkolnego. Mamy 9 godzin języka polskiego w klasach niższych. Czas aby szkoły na wsi miały podniesiony poziom.

Kol. Micielska, Kier. Przedszkola w Ozorkowie: Ta narada nie da wyników takich, aby omówić wszystkie problemy związane z wychowaniem dzieci. Dobrze byłoby aby takie narady były częściej zwoływane. Trzeba abyśmy więcej pracowały w pracy społecznej. Między nami nauczycielkami jest wiele kobiet, które nie udzielają się w pracy społecznej. Dlatego, że nas mało widać nie weszło tyle kobiet ile powinno było wejść

do RN. Powiedziała kol.Posłanka, że nie zbudujemy prędzej socjalizmu, jeżeli praca społeczna nie wyjdzie z naszej własnej potrzeby. W wychowaniu społecznym powinno brać udział nauczycielstwo. Na te narady powinny być zaproszone kobiety lekarki. Konieczne jest prowadzenie pracy z nimi. Troska o dziecko powinna przejawiać się od najmłodszych lat przedszkolnych. Musimy uczulić kobiety, lekarzy, aby przejawiali właściwą troskę o dziecko. Obserwując pracę z lekarzami, starałam się podporządkować im. Jakaś dziwna obojętność panuje nie z naszej strony, ale z ich strony, jeżeli chodzi o troskę o dzieci. Co do higieny w szkole, potrafią nie przyjść po 3-4 miesiące. Jak lekarz się umawia ze mną to mówi, że będzie przychodził co tydzień, a potem nie przychodzi. Pragnę pomóc matce wychowującej dziecko i zorganizować opiekę lekarską na miejscu w szkole. Nieraz lekarz mówi, że ma obowiązek 2 razy przebadać dzieci w ciągu roku. Nie wiem czy to da właściwe wyniki. Jeżeli lekarz nie przejmie się poważnie troską o zdrowie dzieci, to wątpię. Jestem pewna, że gdybyśmy prowadzili wspólną pracę z lekarzami, to moglibyśmy wiele zrobić. Kiedy szkoła jest na odpowiednim poziomie, to praca dziecka jest bardziej intensywna. Niewątpliwie nauczycielstwo spotyka się z dużymi trudnościami i wiele jest pola do popisu dla nas wszystkich. Rzadko odbywają się takie narady i spotkania jak dzisiejsze. Należałoby się częściej spotykać , a wtedy w ścisłej współpracy ze społeczeństwem wychowamy dla Państwa zdrowych i moralnych obywateli. Nie będziemy narzekać, że mamy chuliganów. Chociaż do października były pewne błędy w wychowywaniu młodzieży, to nie sztuka mówić o nich, ale natomiast sztuką jest współpracować ze wszyst-

kimi. Chuligani są w naszym społeczeństwie. Wszystkie musimy debatować nad tym i radzić, aby społeczeństwo było silne, zdrowe, a młodzież żeby również była silna i zdrowa. Umiejętne podejście też wiele znaczy. W swej pracy społecznej pracowałam w kołach dla absolwentów przy szkole podstawowej. Przed wojną też były wypadki, że młodzież była trudna. Jak serdecznie podejdziemy do niej to wiemy jednak, że wszystko można zrobić. Uważam, że tylko my ściśle łącząc w szeregach Ligi Kobiet powinniśmy urządzać kursy, wieczory, przeprowadzać pedagogizację i wyłonić komisję społeczno-prawną. Ta nasza praca da wyniki. Wiele możnaby powiedzieć na temat pracy społecznej, ale to nie da specjalnych rezultatów. Uważam, że tutaj powinno być jedno wielkie hasło: do pracy społecznej wszystkie kobiety wspólnie. Nie ma wyjątków. Wszystkie klasy społeczeństwa powinny uczestniczyć w pracy społecznej rolnik, nauczyciel i minister. Gromadą zrobimy wszystko dla społeczeństwa i wychowamy młodzież taką, jakiej sobie życzy Państwo.

Kol.Bąkowa - Tomaszów-Maz.: Ponieważ jest mało czasu według mnie nie była poruszona jeszcze jedna sprawa - sprawa radia. Mówiliśmy bardzo wiele o akcji propagandy metod wychowawczych. Oczywiście i radio przychodzi nam w tej dziedzinie z pomocą. Jedna z koleżanek mówiła, że szkoda iżeniema na posiedzeniach rodzicielskich przedstawiciela służby zdrowia. Uważam, że szkoda rówbież, że nie ma przedstawiciela radia. Będę wyrazicielką nie tylko mego poglądu, ale i wielu innych nauczycieli, którzy uskarżają się na to, że Polskie Radio nie zawszę z pomocą przychodzi nauczycielom. Słyszymy, że Polskie Radio wiele pomaga rolnictwu. Rankiem są pogadanki na temat rolnictwa. Wprawdzie jest 5-minutowa audycja o wychowaniu

jednak w porównaniu do potrzeb społeczeństwa, to jest faktycznie za mało.

Jeżeli chodzi o tematykę, to nie zawsze jest ona skierowana pod adresem rodziców, ale często jest skierowana pod adresem nauczycieli. Krzywdę robi się w ten sposób dzieciom, wykorzystując te 5 minut na krytykę nauczycieli. To nie jest miejsce po temu. Na jednej z konferencji mówiono wyraźnie na ten temat, że po takiej pogadance wygłoszonej przeciwko nauczycielowi już nazajutrz dało się zauważyć odpowiednie ustosunkowanie się rodziców do nauczycielstwa. Nie zawsze pogada nki osiągają swój cel. To miejsce nie jest do tego, aby wykorzystać je na propagandę wsteczną.

Kol.Makowska: Chciałam skorzystać z obecności P.Kuratora aby zaznaczyć, że tu nie była poruszona sprawa biblioteki, która jest pomocniczą placówką w wychowaniu dziecka. Jeżeli chodzi o stosunek bibliotek pedagogicznych do bibliotek publicznych, to według mego zdania te dwie placówki powinny współpracować. Tymczasem tak się zdarza, że niektórzy nauczyciele mówią do uczniów - masz bibliotekę pedagogiczną to nie potrzebujesz chodzić do biblioteki publicznej. Dużo nauczycieli prowadzi biblioteki publiczne. Te dwie placówki winny ściśle współpracować ze sobą, i winny otoczyć opieką szczególną czytelników. Należy opiekować się czytelnikami od najmłodszych lat, bo gdy młodzi czytelnicy pokochają książki to z czasem poproszą o zamianę legitymacji uczniowskiej na legitymację dla dorosłych. Mam taki przykład, że u nas dzieci garną się do czytelnictwa. Jak jest już 7-ma godzina, to z żalem muszą odłożyć swoje pisma dziecinne, których dużo prenumeruję. Niestety warunki lokalowe nie pozwalają nam na codzinne przychodzenie dzieci do biblioteki. Tyl-

ko dwa razy w tygodniu przycjodzą dzieci. Chciałabym aby w dzisiejszej uchwale było podkreślone, by biblioteki pedagogiczne wraz z publicznymi pomagały w wychowaniu dzieci.

Poseł Prawdzicowa:_ Szanuję zmęczenie obecnych długotrwałą konferencją. Jakkolwiek tutaj było dużo niesłychanie interesujących momentów, poruszonych w dyskusji, to chciałabym zastamowić się tylko nad niektórymi.

Cenne jest wystąpienie tej koleżanki, która apelowała, aby prasa kobieca poświęcała jedną stronę zagadnieniom pedagogicznym. Wymieniła przy tym "Przyjaciółkę" i "Kobieta i Życie". Chciałabym dodać również jeszcze jedno pismo kobiece p.t. "Zwierciadło".

Swego czasu w Zarządzie Głównym zwołałyśmy konferencję z redakcjami pism kobiecych. Dzisiejsza konferencja wzbogaciła nasze doświadczenia. Zgodnie z życzeniami koleżanek postaramy się o to, aby prasa kobieca uwzględniła problematykę typu pedagogicznego. Krótko chcę zaznaczyć, że jeżeli chodzi o opiekę nad dzieckiem zaniedbanym, to są Kuratorowie społeczni. Często Liga Kobiet wysuwa szczególnie uzdolnione kobiety do takich funkcji.

Sprawa wychowania młodzieży do obowiązków życia rodzinnego - mnie się wydaje, że w niedalekiej przyszłości Ministerstwo Oświaty wyjdzie, zgodnie z zapowiedzią Kuratora, z odpowiednim programem. Walczymy o to, aby nauka higieny weszła do programu szkół podstawowych ze szczególnym uwzględnieniem przygotowania młodzieży do życia rodzinnego.

Jeżeli chodzi o obowiązek leczenia dzieci w tej chwili jest dyskutowana sprawa leczenia rodziców nie ubezpieczonych. Jest dyskutowana również sprawa bezpłatności leczenia dzieci w tych chorobach, które nazywamy chorobami społecznymi,

niszczącymi organizm społeczeństwa.

Autorytet zdobywa się pracą i wiedzą. Jeżeli chodzi o wychowanie młodzieży w poszanowaniu tego autorytetu to jest to moment zaniedbywany w codziennym wychowywaniu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wiele reform dokonywano systematycznie po październiku. Sądzimy, że ta reforma znajdzie również swój wyraz w wychowywaniu dziecka w poszanowaniu autorytetu rodziców i nauczyczeli, bo z tego poszanowania autorytetu winika również poszanowanie Rządu i społeczeństwa. To poszanowienie autorytetu musimy również rozwijać i szerzyć bardzo głęboko wśród naszego starszego społeczeństwa.

Następnie odnośnie stanowiska naszej organizacji i stosunku naszego do nauczycielstwa, to my widzimy go w ten sposób, że zawód nauczyciela jest niesłychanie ważny i odpowiedzialny, jak żaden inny zawód wymaga od jednostek, reprezentujących tę pra-cę,zamiłowania do dzieci. Jeżeli nauczyciel spycha te dwa momenty na boczny tor uważając, że podnoszenie wiedzy jest zasadnicze, to wtedy wyników nie możemy osiągnąć takich, jakich potrzebujemy. Nauczycielem trzeba się urodzić. Ten kto się urodził wychowawcą społeczeństwa,stwierdzam to z całą odpowiedzialnością, nie wybiera ani środowiska ani miejsca, bo uważa że wszędzie tam, gdzie on jest, tam jest jego rola oddziaływania na to środowisko, co decyduje o postawie społecznej. Partia i Rząd dała w sposób wielokrotny dowody tej opieki nad nauczycielstwem w postaci zwiększenia poborów. Chociaż byliśmy w trudnej sytuacji ekonomicznej Partia i Rząd ocenia zasługi nauczyciela w formie podwyżki płac. Dla tych nauczycieli, którzy uczą, prowadzą swój zawód w miejscowościach odległych od głównych arterii komunikacyjnych, to był ten dowód

świadczący o tym, iż chcieliśmy aby światło wiedzy doszło do każdego zakątka naszej Ojczyzny ukochanej Ziemi. Jeżeli chodzi o pracę Komisji Oświaty to warunki bytowe nauczycieli zajęły nam conajmniej 70% godzin pracy, którą Komisja Oświaty zajmuje się w Sejmie. Jaki jest tego rezultat? Po budownictwie szkół widzi się również potrzebę budowania domów dla nauczycieli. To łączy się z warunkami bytowymi nauczycieli. Nie podnosiłam tego momentu w referacie bo byłam ograniczona czasem, raczej chodziło mi o fakt podkreślenia pracy organizacji Ligi Kobiet od strony opieki nad dzieckiem. Chciałabym aby koleżanki wyszły z tej konferencji podbudowane, że organizacja nasza widzi zagadnienia bytowe nauczycielstwa bardzo mocno i wszędzie stawia je tam, gdzie zachodzi tego potrzeba.

Kończąc imieniem Zarządu Głównego Ligi Kobiet oraz Zarządu Wojewódzkiego składam serdeczne życzenia naszym koleżankom. Niech 8 marca będzie tym dniem, w którym społeczeństwo ak w tym im mniejszy procent tego społeczeństwa mężczyźni potrafią nam złożyć nie tylko życzenia i kwiaty, ale pokazać, że kobieta ma w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pisane prawo, które nas wszystkich obowiązuje do wypełnienia.

Kiedy mówiono o dyskryminacji kobiet, to przypomina się artykuł Boy'a Żeleńskiego kiedy udawadniał on jakajest różnica między czaszką mężczyzny, a czaszką kobiety. Brałam wówczas udział w tej dyskusji i udawadniałam czy słuszne cechy przypisuje się nam kobietom. Ludzie składają się z jednostek o różnych kształtach charakteru. Kobieta zdała swój egzamin jako opiekunka życia rodzinnego, pracując w trudnych warunkach w czasie wojny. Ta kobieta zasługuje na to, aby jej wysiłek był traktowany tak, jak na to zasługuje. Ten kto szanuje matkę, żonę i córkę ten szanować będzie całą społeczność. Nie kto inny tylko kobieta jest dawcą życia i nie kto inny

jak tylko kobieta boryka się z trudnościami wychowania tego człowieka.

Wszystkie jesteśmy przepojone wielkim życzeniem. Niech wspólna nasza praca, nasze ogniska, nasza społeczność zrozumie głęboką treść dokonywających się przemian. Składajmy swe prace dla tej Ojczyzny, która od nas oczekuje wykonywania obowiązków, systematycznego wykonywania pracy codziennej, od której to pracy będzie uzależniona wielkość naszej Ojczyzny. (Długotrwałe oklaski).

Kol.Karkowska: Przedstawiam projekt rezolucji: (patrz załącznik).

Przewodnicząca: Czy Koleżanki przyjmują projekt uchwały? (Oklaski). Uważam oklaski jako dowód przyjęcia rezolucji.

Pozwolę sobie zawiadomić, że przy ul.Nawrot 27 jest otwarta wystawa dziecka, zorganizowana przez M.O.w Warszawie. Zachęcam koleżanki, aby w miarę możliwości zwiedziły ją, bo nam, jako nauczycielom da ona wiele materiału.

Na tym kończymy naszą konferencję. (Godz.14.50).

2-ch

Obywatelki. Towarzyszki.

Spośród poruszonych tutaj wielu problemów jeden wydaje mi się bardzo istotny, nad którym się mocno zastanawiałem. Tym problemem jest udział kobiet w Radach Narodowych. Szkoda, że nie szukano przyczyn powstania tego problemu i dlatego chciałbym spróbować dokonać pewnej analizy tego zjawiska.

Dla poparcia tez referatu, jak i na poparcie tego, o czym mówiło wiele towarzyszek, można przytoczyć inne cyfry świadczące o tym, że udział kobiet w Radach Narodowych zmniejsza się.

Sytuacja w naszym województwie przedstawia się następująco Jeśli w 1954 r. przed wyborami do Rad Narodowych, kiedy jeszcze organizacje społeczne delegowały swych przedstawicieli, ogółem w Radach było 978 kobiet t.j. 16%. Natomiast w wyniku wyborów poprzednich było 23%. Był to skok dość znaczny. Do końca kadencji liczba kobiet zmniejszyła się do 20% to znaczy, że wybrane kobiety ubywały.

W wyniku wyborów w dniu 2 lutego ub.r. zostało wybrane 764 kobiety tj. 5,6% ogółu radnych. Jak z dzisiejszego referatu wynika obecnie są 803 kobiety radne. Częściowo więc

natomiast na dzień 1.X.54 r było - 14,9%, a w dniu 1.III.1955 r. było 19,3%.

z robotnikami, z tym jednak, że w tym wypadku mamy pewnego rodzaju rekompensatę w postaci tego, że jest większy udział chłopów. Jednak kobiety nie mogą mieć takiej rekompensaty, a przecież kobiet jest więcej jak mężczyzn i winien też być właściwy ich udział w Radach Narodowych. Warto zaznaczyć, że w wielu Powiatowych Radach Narodowych jest po 5 - 6 kobiet, ale np. w Skierniewicach, w Bełchatowie jest zaledwie po jednej lub po dwie radne powiatowe. To już nie są zjawiska normalne, jest to wyraźne niedocenianie kobiet. Mówię o tym dlatego, że chciałbym spróbować podpowiedzieć Wojewódzkiemu Zarządowi Ligi Kobiet, że nad tym zagadnieniem trzeba już myśleć i starać się, aby w przyszłości sytuację poprawić. Trzeba podkreślić, że jeśli po wyborach w 1954 r. kobiet w radach było stosunkowo dużo to znaczy, że są możliwości, żeby kobiet było więcej, że tych kobiet, które są godne reprezentować Ligę Kobiet w Radach Narodowych jest o wiele więcej. Niewątpliwie trzeba tu prawdę powiedzieć, że jedną z przyczyn

zmniejszania się ilości kobiet w Radach Narodowych jest fakt, że część radnych z poprzedniej kadencji niewywiązywała się ze swych obowiązków, z tego powodu do kobiet wytworzyła się pewna niechęć. W wyborach do rad narodowych była i taka sytuacja, że czasem nawet same kobiety występowały, żeby zamiast kobiet kandydatami na radnych byli mężczyźni. Jednak główną i podstawową przyczyną tego stanu jest to, że na kobiety spada gro obowiązków, które nie pozwalają kobietom poświęcać więcej czasu na pracę społeczną. Dlatego też zadaniem Ligi Kobiet i kobiet radnych jest konieczność zwiększenia ich udziału w tym kierunku, żeby ulżyć naszym kobietom w ich codziennym życiu w domu.

Dzisiejsza narada ma przede wszystkim na celu, aby tutaj nastąpiła wymiana doświadczeń, dyskusja nad formami i metodami pracy kobiet radnych. Chodzi o to, aby wywnioskować, jakie występują trudności, jak traktowane są np. wnioski wysuwane przez kobiety. Wydaje się również, że aczkolwiek podobnych narad było więcej, aczkolwiek odbywają się sesje rad narodowych, to jednak tego rodzaju narada jest specyficzna dlatego, że kobiety mają bardziej krytyczne spojrzenie, gdyż stykają się bezpośrednio z takim złem, którego mężczyźni nie dostrzegają i nieodczuwają. Chodzi również o to, aby bić się o sprawy najbardziej palące. Dlatego aktywność kobiet jest niezbędna. Szkoda, że mało mówiono dzisiaj o możliwościach w terenie, o istniejących rezerwach.

Można mieć wiele pretensji do tow. Sapkowskiego w zakresie planu perspektywicznego rozwoju województwa łódzkiego. Jednak wiele z pretensji będzie chyba nieuzasadnionych Nie chcę tu bronić Prezydium, ani tow. Sapkowskiego, jednak trzeba wyjaśnić, że tow. Sapkowski został ograniczony w czasie i nie mógł o wszystkich zamierzeniach powiedzieć. Niewątpliwie część postulatów, o które tu były pretensje, jest w planie Prezydium do realizacji, lecz zostały przez tow. Sapkowskiego pominięte. W sprawach gospodarczych i innych zagadnieniach dotyczących Prezydium WRN nie chcę wyręczać tow. Gębickiego, który niewątpliwie jeszcze odpowiednio ustosunkuje się. Sądzę jednak, że wszystkie wnioski, które zostały tu wysunięte będą wzięte pod uwagę. Szkoda, że w dzisiejszej dyskusji nie było mowy na temat biurokratyzmu i bezduszności, a tego zła jest jeszcze u nas wiele.

Mówiąc o możliwościach budownictwa, o potrzebach terenu nie można z takim pesymizmem mówić o tym co się w Polsce dzieje. Niewątpliwie jest u nas wiele złego, ale musimy pamiętać, że żyjemy w takim okresie i w takim ustroju, w którym na barki nas wszystkich, robotników i chłopów pracujących spadł obowiązek odrabiania tego wszystkiego co nazbieraliśmy przez wieki. I choćby najmądrzejszy człowiek stanął na czele województwa to odrazu braków w Skierniewicach, w Bełchatowie i innych powiatach nie zlikwiduje. Prawdą jest, że Prezydium WRN nie pracuje doskonale, jednak może ono dzielić tylko to czym dysponuje. Podobnie jest w powiecie. Chodzi jednak o to, aby praca była uczciwa i rozsądna. I szkoda np., że nie mówiono o tym, jak Prezydia Rad Narodowych dokonują przydziału mieszkań, jak pracują w ogóle. Trzeba dzielić uczciwie to co dysponujemy, a także słusznym jest bić się o więcej. Na nas spada obowiązek - mam na myśli wszystkich - czuwać nad tym żeby sprawiedliwie przydzielać mieszkania. Można na wielu przykładach powiedzieć, że przydziały mieszkań dokonuje się dla poprawy warunków mieszkaniowych, a pomija się ludzi mieszkających rzeczywiście w krytycznych warunkach.

Szkodą, że pod adresem sekretarzy Prezydiów Rad Narodowych i prezydiów Rad Narodowych nie było ani jednego głosu w dyskusji. Nikt nie powiedział nic o ich pracy i o tym co np. myślą kobiety w zarządach powiatowych Ligi Kobiet w Bełchatowie, w Wieluniu, gdzie nie ma nawet lokali dla Ligi Kobiet. Między innymi chyba i z tych przyczyn żaden z obecnych sekretarzy prezydiów rad nie zabrał głosu w dzisiejszej dyskusji.

T o w a r z y s z k i

Z chwilą, gdy Komitet Wojewódzki dowiedział się o organizowaniu dzisiejszej narady, inicjatywę tą przyjął z wielką ufnością i poparciem. Nie będzie deklaracją jeśli wyrażę zapewnienie, że wypływające wnioski pod adresem naszych instancji partyjnych zostaną wzięte pod uwagę, a przede wszystkim chodzi o to, aby nasze instancje powiatowe jeszcze w większym stopniu doceniały i popierały wnioski wysuwane przez kobiety radne.

Wydaje się, że delegatki na Konferencję Wojewódzką, która odbędzie się w sobotę, delegatki, które są obecnie tu na naradzie, przeniosą wiele uwag z tej narady, a także wystąpią z nowymi koncepcjami na naszej Konferencji partyjnej.